Udawała siostrę str. 2
Karabiny, narkotyki, wpadka str. 3
To był bal! str. 8
Komplikacje z przychodnią str. 11
Burmistrz kontra spółka str. 11
Ani promila więcej str. 18

Nr 8 (2116)
cena 4,50 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697
Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

22-28.02.2023

Czy wikary podglądał mężczyzn w toalecie?

Bardzo miły ksiądz...

Mieszkańcy Łukowa są w szoku. W walentynki gruchnęła wieść: ksiądz podglądał mężczyznę w toalecie galerii handlowej! I nagrywał to telefonem komórkowym! Zatrzymała go lubelska policja.

collage: AK, MS

Jedni w to nie wierzą, inni twierdzą, iż to atak na Kościół, a kolejni mają dowód, że w polskim klerze źle się dzieje...

Gdy media podały informację, że w Lublinie policja zatrzymała łukowskiego księdza, podejrzanego o nagrywanie obnażonego mężczyzny w toalecie galerii handlowej, szybko zaczęto dodawać, że chodzi o 37-letniego wikariusza z Łukowa. Sprawa nabierała coraz bardziej sensacyjnego charakteru, ponieważ portale internetowe prześcigały się w informowaniu o kolejnych szczegółach. Podobno przyłapany na gorącym uczynku wikariusz tłumaczył policji, że jest niewinny i nie wie, o co chodzi. A, zdaniem mediów, „grasował" od jesieni ubiegłego roku i to w niejednym obiekcie handlowym w Lublinie. By podglądać panów w toaletach, miał blokować drzwi kilku kabin i w ten sposób zmuszać potencjalne ofiary do korzystania akurat z tej, w ścianie której wywiercił wcześniej otwór pod obiektyw. Zgłoszenia w tej sprawie policja miała otrzymywać rzekomo już pod koniec 2022 r. Funkcjonariusze mieli wówczas zabezpieczyć ślady i rozpocząć poszukiwania podglądacza, ale bez skutku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Lekarz z powiatu garwolińskiego oskarżony o udział w grupie przestępczej, zajmującej się handlem lekami z morfiną.

Zaczynało się od recept

W siedleckim Sądzie Okręgowym ruszył proces przeciwko grupie przestępczej, która działała przez 3,5 roku na terenie: Garwolina, Siedlec, Piaseczna, Bydgoszczy i innych miast Polski. Garwolińska prokuratura postawiła zarzut sześciu osobom, w tym lekarzowi z powiatu garwolińskiego.

CZYTAJ STR. 5

Prezes siedleckiego PEC nie zamierza płacić ponadmilionowej kary.

Ekologia czy polityka?

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nałożył na siedlecki PEC karę w wysokości 1 mln 250 tys. zł i wezwał do jej zapłaty. Prezes PEC Marzena Komar płacić nie zamierza, bo – jak twierdzi – karę nałożono niesłusznie. Dopatruje się w tym również działań politycznych.

CZYTAJ STR. 3

Ile mam wam dać?

Policjanci mińskiej drogówki zatrzymali auto, którego tor jazdy wskazywał, że kierowca może być pijany. Podczas rozmowy z kierowcą funkcjonariusze wyczuli od niego woń alkoholu.

30-letni mieszkaniec powiatu mińskiego odmówił badania na miejscu, w związku z czym przewieziono go do szpitala, gdzie pobrano mu krew do badań. Podczas trwania interwencji proponował policjantom pieniądze w zamian za odstąpienie od wykonania czynności.

– Pytał: „Ile mam wam dać? Po 2 czy po 3 tysiące?". Funkcjonariusze poinformowali go, że proponując pieniądze popełnił przestępstwo. Kierowcę zatrzymano, odpowie za kierowanie pojazdem po alkoholu oraz próbę wręczenia korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności – mówi sierż. sztab. **Patryk Wiśniewski**, zastępca oficera prasowego mińskiej policji.

W tej sprawie toczy się postępowanie pod nadzorem prokuratury rejonowej w Mińsku Mazowieckim. (**ak**)

R E K L A M A

eprasa.pl 793d6546ef

Bardzo miły ksiądz...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ile w tym prawdy? Nadkom. **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie, nie potwierdza tych rewelacji. Mówi jednak, że 9 lutego w godzinach wieczornych policja otrzymała zgłoszenie z jednej z lubelskich galerii handlowych.

– Pokrzywdzony, klient tego obiektu, poinformował nas, że kiedy korzystał z jednej z toalet, nieznany mężczyzna próbował go nagrywać telefonem komórkowym. Funkcjonariusze z patrolu, skierowani do galerii, zatrzymali wskazanego mężczyznę. Okazało się, że to 37-latek z powiatu łukowskiego – dodaje rzecznik.

Zatrzymany mężczyzna został doprowadzony na komisariat i usłyszał zarzuty. Jest podejrzany o złamanie artykułu 191 a par. 1 Kodeksu karnego, który mówi o utrwalaniu groźbą, przemocą czy podstępem wizerunku nagiej osoby bez jej zgody. Mężczyźnie grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

– Nie stwierdziliśmy przesłanek ku temu, by zastosować wobec niego areszt tymczasowy – zaznacza rzecznik. – Nie był wcześniej notowany, a zarzut, jaki mu postawiono, dotyczy tylko usiłowania, a nie dopuszczenia się zakazanej czynności. Zabezpieczyliśmy jednak urządzenia, takie jak telefony komórkowe oraz laptopy, i przekazaliśmy je biegłemu. Jego opinia będzie dla nas kluczowa w kontekście dalszych czynności procesowych. Prowadzimy też inne ustalenia w tej sprawie i przesłuchujemy świadków.

Kamil Gołębiowski nie chce zdradzić, jaki zawód wykonuje mężczyzna, zatrzymany przez lubelską policję. Ks. **Jacek Świątek**, rzecznik prasowy siedleckiej kurii, potwierdza jednak, że to duchowny. Jak dodaje, decyzją biskupa został on odsunięty od pracy duszpasterskiej w łukowskiej parafii i przeniesiony w miejsce odosobnienia. – Dalsze decyzje ordynariusz diecezji podejmie po zakończeniu śledztwa i ewentualnego procesu – zapowiada rzecznik. Na razie, po upublicznieniu sprawy w mediach, nazwisko 37-letniego duchownego zniknęło z wykazu osób pracujących w jednej z parafii w Łukowie.

Wśród miejscowych dominuje szok wywołany doniesieniami mediów. Ale nie wszyscy w nie wierzą – rozmawialiśmy z łukowianami, którzy są przekonani, że to prowokacja wymierzona w Kościół katolicki. – To dobry, uduchowiony i bardzo lubiany człowiek. Dlatego chcą go zniszczyć – uważa jedna z kobiet.

Są też tacy, którzy widzą w całej sprawie kolejny przykład patologii panującej w polskim klerze.

– Przecież ksiądz to osoba na piedestale, która powinna być wzorem. To przykre, że tacy ludzie chcą nas uczyć moralności – mówi inny wierny.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Pożar pałacu w Dębem Małym

fot. PSP Mińsk Maz.

Pożar w pałacu Antoniego Karola Stulgińskiego w Dębem Małym (gm. Latowicz) wybuchł ok. godz. 19. Już o godz. 22.45 strażakom udało się opanować ogień, jednak cała akcja zakończyła się dopiero przed godziną 4 nad ranem.

Udało się wynieść zabytkowe eksponaty i meble z najniższego piętra. Ze względów bezpieczeństwa strażacy nie mogli początkowo wejść do środka. W pałacu są drewniane stropy, które w każdej chwili mogły ulec zawaleniu. Pożar zaczął się od dachu.

– Pożar objął cały budynek. Warunki były bardzo trudne. To grząski teren, więc podnośniki miały problem z dojazdem. Na miejscu działało 25 zastępów straży pożarnej: straż pożarna z powiatu mińskiego, pluton 4 zastępów z Garwolina, na miejscu byli komendant powiatowy i oficer operacyjny województwa. Nikt nie ucierpiał w zdarzeniu. Strażakom udało się ewakuować częściowo zabytkowe meble i inne rzeźby z niższych kondygnacji. Budynek ma około 600 metrów kwadratowych – informuje mł. bryg. **Kamil Płochocki** z mińskiej PSP.

Spaleniu uległy: poddasze, pierwsze piętro i około 60 procent parteru. Udało się uratować przybudowaną oranżerię. Część eksponatów, obrazów i mebli została wyniesiona, część niestety uległa zniszczeniu. – Straty są duże, według wstępnych szacunków wynoszą ok. kilkunastu milionów złotych – dodał oficer prasowy.

Trzy osoby ewakuowały się z pałacu jeszcze przed przybyciem strażaków.

Neorenesansowy pałac jest wpisany do rejestru zabytków (wzniesiony w 1886 r. dla Antoniego Karola Stulgińskiego). (**ak**)

Udawała siostrę...

W Białej Podlaskiej policja zatrzymała 37-letnią mieszkankę tego miasta, która mając prawie 2 promile alkoholu w organizmie, jechała samochodem. Ale zatrzymana podała policjantom dane swojej 43-letniej siostry, mieszkanki powiatu łosickiego.

– Kłamstwo nie wyszło jej na dobre. 37-latka już usłyszała zarzuty. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności – informuje komisarz **Barbara Salczyńska-Pyrchla** z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Zaczęło się od tego, że 37-latka jadąc audi, popełniła wykroczenie, bo nie zastosowała się do sygnalizacji świetlnej. Gdy zatrzymała ją policja, okazało się, że ma prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

– Kobieta twierdziła, że jest 43-letnią mieszkanką powiatu łosickiego.

Kryminalny prowadzący sprawę, ustalił jednak, że podczas kontroli kierująca wprowadziła w błąd mundurowych, choć siostra jest do niej łudząco podobna – relacjonuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Policjant potwierdził też, że nie był to pierwszy taki przypadek.

– Sporządzona dokumentacja wskazywała, że w ciągu minionego roku 37-latka była zatrzymywana dwukrotnie na terenie powiatu bialskiego i łosickiego. Również wtedy posługiwała się danymi siostry – dodaje pani komisarz.

37-latka usłyszała już zarzuty. W rozmowie z funkcjonariuszami przyznała, że podawała dane siostry, bo bała się konsekwencji, gdyż obowiązuje ją zakaz kierowania wszelkimi pojazdami. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności. Kobieta odpowie również za wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy.

A 43-letnia siostra, mieszkanka powiatu łosickiego, do bialskiej komendy wysłała podziękowania za pomoc i zaangażowanie policjantów w szybkie rozwiązanie sprawy. (**mc**)

Zjechał na chodnik

Kadr z filmu udostępnionego przez siedlecką policję.

15 lutego przed godz. 15. na ul. Brzeskiej w Siedlcach kierujący oplem zafirą 26-letni mężczyzna, chcąc uniknąć uderzenia w poprzedzający go pojazd, zjechał na chodnik, gdzie potrącił 3 osoby. Pokrzywdzeni, w wieku od 40 do 45 lat, zostali przewiezieni do szpitala.

– Kierowca był trzeźwy, ale ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami w związku z przekroczoną liczbą 24 punktów karnych. O jego dalszych losach będzie decydował sąd. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności – poinformowała podkom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji.

Moment wypadku zarejestrował monitoring. Policja udostępniła filmik z tego zdarzenia.

Można go obejrzeć na stronie www.tygodniksiedlecki.com (**ak**)

R E K L A M A

FUNDACJA POPROSTUPOMAGAM
POPROSTUPOMAGAM.PL/POLTORA-PROCENT

Przekaż 1,5% podatku
pomóż nam pomagać naszym Podopiecznym
w rozliczeniu PIT wpisz:
KRS 0000559099

R E K L A M A

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE
Blik Bet ADAM SZOSTAK
tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Jak to się skończy?

Kiedy skończy się wojna na Ukrainie? Jak to się wszystko potoczy? - pyta „Echo Katolickie" politologa Marcina Zaborowskiego. A politolog odpowiada: ***W polityce międzynarodowej bardzo trudno stawiać jednoznaczne tezy czy prognozy***.

Prognozowanie generalnie jest dość trudne. Zwłaszcza jeśli dotyczy przyszłości.

Prawda to?

Na podstawie tego, co wydarzyło się w ciągu ostatniego roku, politolog Marcin Zaborowski dostrzega jednak ***dwa indykatory trendów, które są raczej pozytywne. Po pierwsze Ukraina skutecznie się broni i jako państwo funkcjonuje, bo np. pociągi na Ukrainie działają bardziej punktualnie niż w Polsce***.

Słyszałem wypowiedź Ukrainki, która zwróciła uwagę na to samo: ukraińskie pociągi są bardziej punktualne. Ale wyjaśniła, dlaczego tak się dzieje. Z większości ukraińskich dworców odjeżdża kilka pociągów na dobę, natomiast w Polsce pociągi odjeżdżają co kilka, kilkanaście minut.

Taka lekcja

Z relacji „Życia Siedleckiego" z „Kosmicznej lekcji w Prusie": ***Fizyk zaprezentował uczniom dwa krótkie filmy opowiadające o planetach oraz o tym, jaki wpływ na naszą galaktykę mają zanieczyszczenia światłem***.

Ci Ziemianie to jest zakała ludzkości, a nawet kosmiczności. Żeby zanieczyścić światłem całą galaktykę?!

Czego zabrakło?

Senator Maria Koc na Twitterze: ***Zabrakło prezydentowi Trzaskowskiemu odwagi cywilnej, żeby bronić rekomendacji C40 w sprawie ograniczenia mięsa, samochodów i lotów w miastach. A jeszcze kilka miesięcy temu na spotkaniu Campus zachwalał C40! Teraz wini PiS. Nieodrodny syn Platformy Obywatelskiej***.

Może i odwagi mu zabrakło. Ale nie instynktu samozachowawczego. To jest przecież nie do obrony.

W czasach Adama i Ewy

Z relacji „Echa Katolickiego" ze spotkania z dr Agatą Rujner, która w Siedlcach wygłosiła pogadankę „Wolność i co dalej?": ***Prelegentka zwróciła uwagę, że przed grzechem pierworodnym wszyscy żyli w harmonii...***

Wszyscy dwoje...?

Okulista Trzeci

prasa.pl 793d6546ef

Prezes siedleckiego PEC nie zamierza płacić ponadmilionowej kary.

Ekologia czy polityka?

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nałożył na siedlecki PEC karę w wysokości 1 miliona 250 tysięcy złotych i wezwał do jej zapłaty. Prezes PEC Marzena Komar płacić nie zamierza, bo – jak twierdzi – karę nałożono niesłusznie. Dopatruje się w tym również działań politycznych.

W 2016 roku siedlecki PEC otrzymał od WFOŚiGW dofinansowanie na remont kotłów węglowych. – Wtedy pracowałam w spółce i osobiście namawiałam ówczesnego prezesa Karola Tchórzewskiego, by starać się o to dofinansowanie – wspomina **Marzena Komar**.

Jednym z warunków było podpisanie umowy, zgodnie z którą przez 5 lat PEC nie mógł w żaden sposób ingerować w kotły. Tymczasem zmieniła się sytuacja na rynku energetycznym, więc spółce bardziej opłacało się przerobienie kotłów z węglowych na gazowe.

– Staliśmy przed dylematem, czy wydać około 80-100 mln zł na budowę instalacji odpylania, odsiarczania i odazotowania, czy też przerobić kotły, co kosztowałoby około 24 mln zł – mówi Marzena Komar. – Rachunek ekonomiczny był prosty. Na budowę nowej instalacji nie było nas stać, ale na przerobienie kotłów, tak. W dodatku wydawało nam się, że WFOŚiGW przyklaśnie tej inwestycji, bo przerobione kotły węglowe dały dużo lepszy efekt ekologiczny.

Prezes mówi, że przez prawie dwa lata, razem z pracownikami, starała się porozmawiać z przedstawicielami Funduszu.

KILKANAŚCIE PISM BEZ ODPOWIEDZI

Pierwsze pisma wysyłano w kwietniu 2021 roku, a kolejne od października 2021 roku. Na te już PEC nie dostawał żadnej odpowiedzi. Pisano również z prośbą o wprowadzenie aneksu do umowy, pozwalającego na przerobienie kotłów, ale również bez żadnej reakcji ze strony WFOŚiGW. Gdy kilkanaście kolejnych pism siedleckiej spółki nie spotkało się z żadną odpowiedzią, prezes PEC napisała pismo do Ministerstwa Klimatu i Ochrony Środowiska, opisując – jej zdaniem – nieprawidłowości w działaniu Funduszu. Po tej interwencji przedstawiciele WFOŚiGW

Marzena Komar

znaleźli czas na spotkanie. Była na nim wiceminister środowiska i klimatu.

– Całą sytuację przedstawiłam na spotkaniu wiceminister **Annie Łukaszewskiej-Trzeciakowskiej** – mówi Marzena Komar. – Pani minister była wtedy zdegustowana postępowaniem przedstawicieli funduszu. Nam z kolei dała 2 tygodnie na przygotowanie pisma, w którym zaprezentujemy efekt ekologiczny po remoncie. Zrobiliśmy to bardzo szybko.

Prezes PEC szykował się także do spotkania z prezesem WFOŚiGW **Markiem Ryszką**. Ustalono datę.

– Pojechaliśmy z pracownikami do Warszawy. Zanim dojechaliśmy, pół godziny przed spotkaniem, nasza sekretarka odebrała telefon, że prezes się jednak z nami nie spotka, bo musiał gdzieś wyjść. Do mnie osobiście nie zadzwonił. Później również pani minister przestała od nas odbierać telefony.

ZOSTAJE SĄD?

Pod koniec listopada 2022 roku, czyli półtora roku od złożenia wniosku o aneks do umowy, PEC dostał pismo od prezesa WFOŚiGW z informacją, że sprawa jest skomplikowana i potrzeba czasu na jej wyjaśnienie.

– A na początku stycznia dostaliśmy wezwanie do zapłaty kary umownej – mówi Marzena Komar. – Bez żadnych wyjaśnień, dodatkowych pism itd.

Przedstawiciele PEC dowodzą, że dzięki tej inwestycji efekt ekologiczny jest dużo lepszy, niż gdyby w kotłach nadal spalano węgiel. Jak obliczono, emisja różnego rodzaju zanieczyszczeń spadła od 180 do 3200% (w zależności od rodzaju pyłów).

– Naprawdę nas dziwi, że zostaliśmy ukarani za to, że zainwestowaliśmy w ekologię – mówi Marzena Komar. – Wydawałoby się, że na tym powinno funduszowi zależeć najbardziej.

Prezes dodaje, że nawet jeśli miejska spółka musiałaby zapłacić karę, to i tak jej zapłacenie będzie bardziej korzystne, niż budowa nowej instalacji. Kara to niecałe 1,5 mln, a budowa instalacji to nawet ok. 100 mln zł.

– Ale my się z tą karą nie zgadzamy, bo nie zrobiliśmy nic złego. Przez prawie dwa lata chcieliśmy rozmawiać z Funduszem, i nadal chcemy, ale nas w ogóle nie wysłuchano.

Prezesem WFOŚiGW w Warszawie jest Marek Ryszka – działacz PiS, a nie od dziś wiadomo, że prezes PEC nie jest ulubienicą tej partii. Czy w związku z takimi zachowaniami prezesa Marzena Komar dopatruje się czynników politycznych?

– Rok temu na oficjalnym spotkaniu z ministrem Krzysztofem Tchórzewskim apelowałam o niemieszanie polityki do spraw spółki, jednak, jak widać, ta polityka ciągle tu jest. Nawet moi pracownicy są podburzani.

Kolejny ruch należy teraz do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Prezes PEC dodaje, że spółka nie zamierza płacić kary. Jeśli fundusz będzie chciał ją wyegzekwować, będzie musiał skierować sprawę do sądu. Czy to zrobi? Wysłaliśmy pytania do WFOŚiGW, ale nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi.

Tekst i zdjęcie **JUSTYNA JANUSZ**

Karabiny maszynowe, materiały wybuchowe, narkotyki...

Po dwóch latach wpadli

Siedleccy policjanci przez prawie dwa lata rozpracowywali zorganizowaną grupę przestępczą, zajmującą się: wprowadzaniem do obrotu hurtowych ilości narkotyków, handlem nielegalną bronią palną i amunicją. W ubiegłym tygodniu zatrzymali podejrzanych.

W ręce policjantów wpadło trzech mężczyzn oraz kobieta. Wszyscy mają od 40 do 45 lat. Działania prowadzono nie tylko w Siedlcach, ale również w sąsiednich powiatach i w Warszawie. Wszyscy podejrzani zostali już aresztowani na 3 miesiące. Grozi im do 8 lat pozbawienia wolności.

Siedlecka policja podaje, że grupa zajmowała się produkcją amfetaminy, mefedronu, przemytem marihuany, a także wytwarzaniem ładunków wybuchowych.

W wielu miejscach dokonano przeszukań, w wyniku których zabezpieczono ponad 15 kilogramów różnego rodzaju narkotyków, w tym

fot. KPP Siedlce

fot. KPP Siedlce

12 kilogramów mefedronu, około 150 gramów amfetaminy, 1,8 kilograma metamfetaminy oraz 1,13 kilograma marihuany. Policjanci znaleźli również 230 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej, dwie sztuki broni palnej bez wymaganego zezwolenia, 158 sztuk amunicji różnego kalibru, proch strzelniczy, lonty do wytwarzania ładunków wybuchowych, prekursory do produkcji amfetaminy, aparatury i mieszaniny chemiczne.

– Przeprowadzone działania potwierdziły także uzyskane wcześniej informacje na temat linii produkcyjnej, służącej do wyrabiania krajanki tytoniowej. W nieużytkowanych pomieszczeniach w powiecie ostrowskim zabezpieczono maszyny takie, jak: suszarnia, krajalnica i kocioł – informuje podkom. **Ewelina Radomyska** z siedleckiej policji.

To była jedna z finalnych akcji, prowadzonej od dwóch lat. W tym czasie siedleccy kryminalni zabezpieczyli w sumie 20 sztuk nielegalnej broni palnej (dubeltówki, sztucery, pistolety, rewolwery, pistolety maszynowe i karabiny), ponad 1200 sztuk amunicji różnego kalibru, trzy urządzenia wybuchowe, a także kilkadziesiąt kilogramów różnego rodzaju narkotyków. Sprawa ma charakter rozwojowy.

W akcji wzięło udział w sumie około 200 funkcjonariuszy zespołu do walki z przestępczością narkotykową i innych funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu, a także samodzielnych pododdziałów kontrterrorystycznych policji w Radomiu, Białymstoku, Komendy Stołecznej Policji oraz centralny pododdział kontrterrorystyczny „BOA" Komendy Głównej Policji. (oprac. **jj**)

Kiedyś oferował naukę pływania...

Teraz proponował kredyty

Siedleccy policjanci zatrzymali w Warszawie 39-letniego mężczyznę, który na portalach ogłoszeniowych oferował pomoc w przyspieszeniu otrzymania kredytów, a po pobraniu opłaty przestawał odbierać telefony. Ofiarami oszusta padło kilku mieszkańców Siedlec i okolic.

To nie pierwszy konflikt z prawem zatrzymanego mężczyzny. Kilka lat temu pisaliśmy o nim, gdy oferował naukę pływania na basenie w szkole podstawowej nr 8 w Siedlcach. Rodzice wpłacali mu pieniądze, a potem nie mogli się doprosić przeprowadzenia lekcji. Po jednym z artykułów część osób odzyskała pieniądze, ale pozostali musieli się pogodzić ze stratą. Mężczyzna tłumaczył wtedy, że przeszedł załamanie nerwowe, stąd jego problemy z płynnością finansową. A pokrzywdzonych było co najmniej kilkanaście osób. Wtedy jeszcze mieszkał w Siedlcach.

Ostatnio miejsce zamieszania zmieniał co 2-3 tygodnie. Na jednym z portali zamieszczał ogłoszenia, w których oferował pożyczki w wysokości od 10 do 50 tys. zł. Zapewniał, że nie będzie badał zdolności kredytowej pożyczkobiorcy, a pożyczki udzieli nawet na 10 lat! W każdym ogłoszeniu podawał inne dane i adresy mailowe. Posługiwał się co najmniej: 14 numerami telefonów, 6 adresami mailowymi i 12 rachunkami w różnych bankach.

W całej sprawie tkwił jednak haczyk – żeby dostać pożyczkę, najpierw należało wpłacić na rachunek bankowy odpowiednią prowizję – od 750 do 2500 zł. Ale po wpłacie pieniędzy kontakt od razu się urywał. Oszust wypłacał pieniądze w bankomatach na terenie Warszawy.

Zdaniem policji w tych oszustwach pomagała mu żona.

Oboje usłyszeli zarzuty oszustwa, z którego uczynili sobie stałe źródło dochodu. Sąd Rejonowy w Siedlcach zastosował wobec 39-latka areszt tymczasowy na trzy miesiące. Małżonkom grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

– Sprawa ma charakter rozwojowy, zaś obszar działania sprawców obejmuje cały kraj – dodaje podkom. **Ewelina Radomyska**. (**jj**)

SONDA

Czy sportowcy z Rosji i Białorusi powinni mieć prawo startu w przyszłorocznych Igrzyskach Olimpijskich?

Oddano głosów: 223

W tym tygodniu pytamy:

Czy zgadzasz się z pomysłem, by decyzje dotyczące leśnictwa odebrać państwom członkowskim i przekazać UE?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

eprasa.pl 793d6546ef

Studniówek czas

Styczeń i luty to czas studniówek. Byliśmy razem z młodymi ludźmi, dla których ten pierwszy wielki bal był bardzo ważny. Na naszej stronie www.tygodniksiedlecki.com są obszerne fotograficzne relacje. W wydaniu papierowym również prezentujemy zdjęcia z: „Ekonomika", „Rolnika", „Żółkiewskiego", „Samochodówki", „Katolika", „Elektryka" i „Kolejówki".

Studniówka w „Ekonomiku" fot. AK

Studniówka w „Rolniku" fot. Miłosz Omelaniuk

Studniówka w „Samochodówce" fot. Pyt

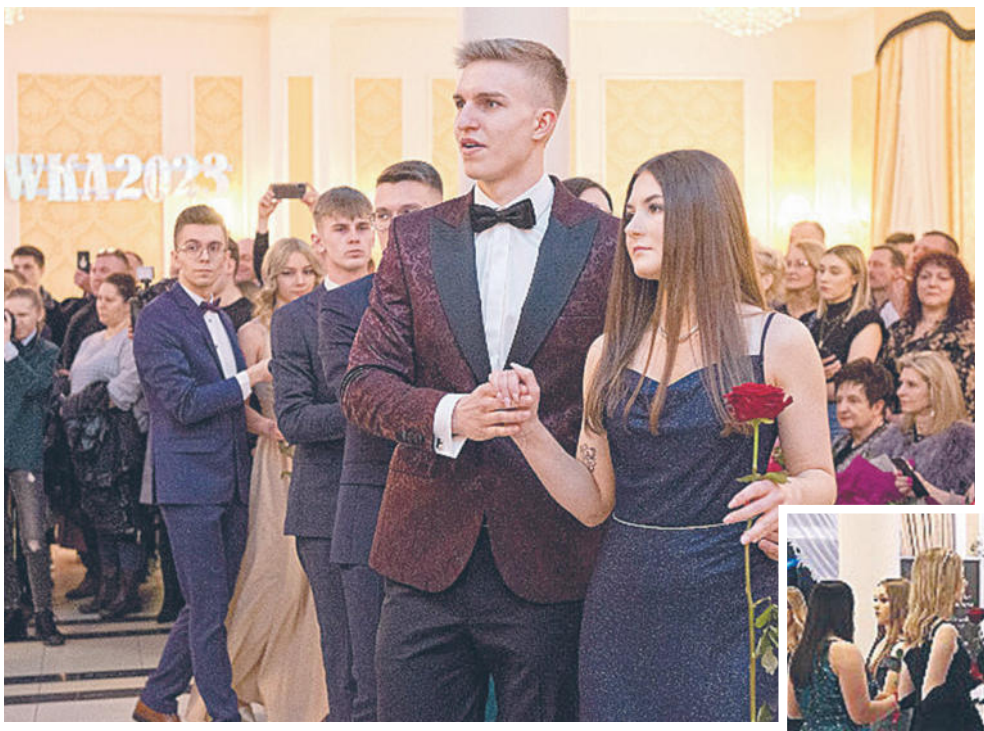

Studniówka w „Elektryku" fot. AK

Studniówka w „Katoliku" fot. Wojciech Miszczas

Studniówka w „Kolejówce" fot. Pyt

fot. Dariusz Urbanek

Studniówka w „Żółkiewskim"

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.
msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

TYM-BUD Sp. z o.o.
PROMOCJE !!! SUPER CENY NA OGRODZENIA
531-000-309
SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH
www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl
RĘBAKI DO GAŁĘZI
PRODUKCJA
• BRAMY i FURTKI • AKCESORIA OGRODZENIOWE • MONTAŻ
• SŁUPKI • AUTOMATYKA • DOWÓZ DO KLIENTA

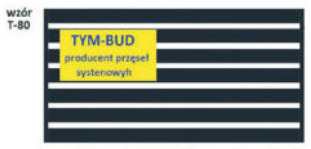

przęsła są ocynkowane i lakierowane proszkowo
Dostępne standartowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwierne
- furtki
- przęsła

nasze produkty są wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ogniowo i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

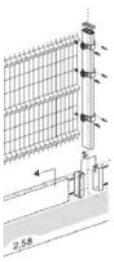

R E K L A M A

Piłsudskiego 39
Mińsk Mazowiecki
Płowiecka 25, Warszawa
tel. 501 040 501
Meble z drewna
MebleSosnowe.Eu

DUŻY WYBÓR!!!
NISKIE CENY!!!
ŁÓŻKA I MATERACE

biasa.pl 793d6546ef

Lekarz z powiatu garwolińskiego oskarżony o udział w grupie przestępczej, zajmującej się handlem lekami z morfiną.

Zaczynało się od recept

TYLKO W „TS”!

W siedleckim Sądzie Okręgowym ruszył proces przeciwko grupie przestępczej, która działała przez 3,5 roku na terenie: Garwolina, Siedlec, Piaseczna, Bydgoszczy i innych miast Polski. Garwolińska prokuratura postawiła zarzuty sześciu osobom, w tym lekarzowi z powiatu garwolińskiego.

Zarzut kierowania grupą przestępczą i obrót narkotykami usłyszał obywatel Iranu. Natomiast jego konkubinie Martynie K., Maciejowi C. oraz lekarzowi Jarosławowi M. (mieszkańcy powiatu garwolińskiego) zarzuca się udział w grupie przestępczej i handel lekami z morfiną. Takie same zarzuty dotyczą jeszcze dwóch kolejnych obywateli Iranu.

LEKARZ ZATRZYMANY, ALE WYPUSZCZONY

CBŚP zatrzymało lekarza w jego domu we wrześniu 2021 r. Trafił do aresztu, ale wpłacił 150 tys. zł poręczenia i po pewnym czasie opuścił więzienie. Jak wynika z aktu oskarżenia, Jarosław M. – w czasie od 1 grudnia 2016 do 22 czerwca 2020 – miał brać udział w grupie przestępczej, kierowanej przez Irańczyka. Lekarzowi zarzuca się, że wypisywał recepty na leki zawierające różne dawki morfiny.

– Wystawił recepty na co najmniej 8300 tabletek leków zawierających morfinę, które trafiały do innych osób, na łączną kwotę 53 tys. 950 euro tj. 244 775 zł. Te osoby z kolei udostępniały odpłatnie leki innym osobom – odczytywał zarzuty zastępca prokuratora rejonowego w Garwolinie **Marcin Ignasiak**.

Na lekarzu ciąży jeszcze jeden zarzut: uzyskania 5 tys. zł korzyści majątkowej za wypisanie 50 recept na leki z morfiną i tym samym poświadczenia nieprawdy, bo osoby, które otrzymywały recepty, nie były chore.

NAWET NIE WIEM, GDZIE JEST BYDGOSZCZ

Lekarza Jarosława M. nie było w sądzie na pierwszej rozprawie. Przybyli jednak inni oskarżeni.

– Nie akceptuję tych zarzutów. To kłamstwo! – krzyczał Irańczyk. – Tabletki kupowałem na podstawie recept, zgodnie z prawem, legalnie, w aptece. Nie na ulicy. Brałem je dla rodziny w Iranie. Mój stryj był chory, mam jego zdjęcia. Mogę sądowi pokazać. Sam wskazałem policji miejsca ukrycia tabletek. Nie było żadnej grupy. Pan prokurator myśli, że ja jestem jak Al Pacino!

Po chwili Irańczyk przyznał jednak: – Popełniłem błąd, bo sprzedawałem tabletki potrzebującym uchodźcom. Dwa razy za pośrednictwem Maćka C., a Martyna nie miała żadnego w tym udziału. Mieszkała ze mną, odbierała od lekarza recepty. Zarzucono mi kłamstwo. Ja nawet nie wiem, gdzie jest Bydgoszcz! Do Szwecji pojechał jeden (z oskarżonych) i przekazał tabletki. Maciek dwa razy pojechał do Norwegii i też przekazał tabletki potrzebującym. Ja brałem za to pieniądze, ale tylko żeby pokryć koszty wydatków na lek i podróż. Wykupowałem receptę i za dwukrotną cenę sprzedawałem tabletki. Pomagałem tym, co potrzebowali. Takim, jak ja, uchodźcom. Gdyby lekarz nie wypisał tych recept, to ja bym ich nie kupił w aptece. Nie znałem innego lekarza.

TO CZEMU LEKARZ WYPISYWAŁ?

Sędzia dopytywała oskarżonego, czy stryj potrzebował aż taką ilość leków. Irańczyk odparł, że w jego kraju są sankcje na tego typu leki.

Byłem przekonany, że to tabletki na ból, a nie narkotyki. Mój stryj był chory. Martyna znała lekarza, poszliśmy do niego. Chciał mnie zbadać, ale powiedziałem, że to leki dla stryja, do Iranu. Przecież to nie jest heroina, amfetamina czy haszysz! Jeśli te tabletki są nielegalne, to czemu lekarz mi tego nie wyjaśnił? Wypisywał recepty nie za darmo. Za jedną brał 100 zł. Na jednej wizycie wystawiał trzy albo pięć recept. Tych wizyt u lekarza nie wiem, ile było. Dużo. Ja sam tego nie zażywam. Jakbym miał na tym zarabiać, to bym miał 20 lekarzy. A recepty wypisywał mi jeden. Główny winowajca to lekarz! Jakby mi nie dał recept, to bym nie poszedł do apteki i ich nie kupił.

PODRÓŻE, PRZEMYT, VIAGRA

Oskarżony Irańczyk zmieniał wyjaśnienia. Gdy sąd odczytał te złożone policji po zatrzymaniu, okazało się, że różniły się one od wersji z przesłuchań. Wynikało z nich, że tabletki z morfiną wypisywał mu wcześniej lekarz w Norwegii, gdzie Irańczyk przebywał, zanim przyjechał do Polski, i gdzie zatrzymano go za to oraz stanął przed sądem. Miał też zlecać przemyt leków do Szwecji i Norwegii, dokąd m.in. podróżował z konkubiną. W Grecji podobno poznał jednego z oskarżonych (mieli się zajmować razem pomocą uchodźcom przy nielegalnym przekraczaniu granicy). Miał mu zaproponować przemyt tabletek za opłatą. Pojawił się także wątek sprzedaży fałszywych paszportów.

Z wyjaśnień wynika, że na pierwszej wizycie u Jarosława M. to Irańczyk miał zasugerować nazwę leku do wypisania. Medyk miał wystawić pięć recept i otrzymać zapłatę 500 zł. Potem też za każdym razem miał dyktować nazwę leków z konkretną dawką morfiny. Recepty miały być wypisywane także na Martynę K. i Macieja C.

Potem tabletki z morfiną były sprzedawane. Irańczyk przyznał, że sprzedawał jedną tabletkę z morfiną za 7 euro hurtownikom. Oni zapewne sprzedawali je dalej, pewnie drożej. Jedna transakcja była przeprowadzona w Bydgoszczy, w mieście, o którym obywatel Iranu powiedział, że nawet nie wie, gdzie jest. Jarosław M. miał mu wypisywać także recepty na viagrę, która miała być sprzedawana.

OBIE WIEDZIAŁY, JAK ZARABIAM

Leki z morfiną były ukrywane w różnych miejscach: w lesie, samochodach, wynajmowanym domu.

collage: MS, PxHere

Sędzia odczytała część wyjaśnień Irańczyka:

„Martyna o wszystkim wiedziała. Ukrywałem tabletki w lesie z obawy przeszukania, wiedziałem, że ich posiadanie jest nielegalne. Z nielegalnej sprzedaży utrzymywałem Martynę K. i byłą żonę. Obie wiedziały, że to moje główne źródło dochodu”.

Gdy oskarżony tego wysłuchał, stwierdził: – Możliwe że rano zeznałem inaczej, byłem zdenerwowany.

Pierwsza rozprawa trwała kilka godzin. Sąd zdecydował, że dalszy ciąg wyjaśnień będzie odczytany na rozprawie w marcu. Być może wtedy zjawi się Jarosław M. Sąd będzie chciał wysłuchać jego wyjaśnień, o ile lekarz zdecyduje się je złożyć. Zgodnie z prawem przysługuje mu odmowa. Wiadomo, że wcześniej złożył wyjaśnienia przed organami ścigania. Zostaną odczytane na rozprawie.

MILENA CELIŃSKA

Dlaczego leki z morfiną to narkotyki?

W Stanach Zjednoczonych mówi się o milionach osób uzależnionych od opioidów. Beth Macy poświęciła temu książkę „Lekomani. Jak koncerny farmaceutyczne i lekarze potrafią uzależnić pacjentów od leków” (powstał na jej podstawie wstrząsający serial). Wszystko zaczyna się w gabinecie lekarza, który jako środek przeciwbólowy przepisuje lek z morfiną. Tymczasem opiaty są najbardziej i najszybciej uzależniającą substancją. Zażywają je najczęściej osoby w ostatnim stadium choroby nowotworowej, by uśmierzyć ból. Osoby zdrowe, przyjmujące leki z morfiną, traktują je jak narkotyk (kokainę lub heroinę) – można je łykać, albo zmyć z tabletki otoczkę, rozkruszyć ją i wciągać nosem.

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon. – pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00
DERMATOLOGIA
MEDYCYNA
ESTETYCZNA
Nowość w Siedlcach!
• DEPILACJA LASEROWA
• CHIRURGIA (ZABIEGI)
• GINEKOLOGIA

R E K L A M A

ODMIENIMY TWÓJ
UŚMIECH
CENTRUM
NOWOCZESNEJ
IMPLANTOLOGII
Mińsk Maz., ul. Warszawska 141
601 84 07 84
FOCUSCLINIC® nowoczesna stomatologia

ZAKŁAD MIĘSNY
WIERZEJKI
TUSZONKA WIEPRZOWA
na raz
Polecamy nowe produkty „na raz”

eprasa.pl 793d6546ef

MOIM ZDANIEM...

Jak brak środków z KPO wpłynie na nasz rozwój?

KAROL TCHÓRZEWSKI
starosta siedlecki

W braku środków z KPO nie widzę problemów. W większości chodzi bowiem o pożyczki. Unia nigdy w 100% nie finansowała określonych przedsięwzięć w naszym kraju. Aby je przeprowadzić, samorządy musiały brać kredyty komercyjne. Poza tym nie jest prawdą, że kredyty unijne są tak bardzo preferencyjne. W tej chwili ich oprocentowanie sięga już 4 procent. Koszty obsługi będą więc wysokie. Owszem, kredyty krajowe są jeszcze droższe, ale mają wielką zaletę - samorządy same określają, na co mogą być one wykorzystane, tymczasem kredyty unijne mają szereg obwarowań. Poza tym praktyka ostatnich lat dowiodła, że inwestycje realizowane przy wsparciu z UE bywają droższe od tych, które są realizowane z funduszy własnych gmin przy wsparciu z kredytu krajowego. Owszem, każde pieniądze się przydadzą, ale nie należy demonizować znaczenia wsparcia z KPO. Budżet Polski to 600 mld zł. Do tego są budżety samorządowe. Tymczasem całe KPO na 3 lata to 158 mld.

MARCIN KOŁODZIEJCZYK
wójt gminy Garwolin

Sytuacja finansowa samorządów gwałtownie się pogorszyła. Jeśli państwo nie zwiększy wsparcia na bieżące funkcjonowanie gmin, to zapowiada się masakra. Owszem, mamy jeszcze środki na inwestycje, ale te, które zostały zaplanowane w ubiegłym roku. Kiedy będą się pojawiały nabory na nowe zadania, to samorządy nie będą mogły z nich skorzystać, bo nie mają pieniędzy na wkład własny. To niewątpliwe zagrożenie dla całego rozwoju kraju, bo z inwestycji trzeba będzie rezygnować. Skąd gminy mają brać fundusze na inwestycje, skoro już brakuje im na bieżące funkcjonowanie GOPS, placówek kultury czy oświaty? Fatalne są też skutki inflacji. W naszej gminie mieliśmy wiele planów inwestycyjnych, choćby związanych z rozbudową kanalizacji czy remontami dróg. I już musimy te plany weryfikować.

DANUTA BORKOWSKA
dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Łosicach

Na razie na rynek pracy w zasadniczym stopniu wpływa demografia, czyli generalnie niedobór rąk do pracy. Brak pieniędzy z KPO może jednak wpłynąć na spadek inwestycji i wyhamowanie gospodarki. A to powoduje spadek zatrudnienia. Przy obecnej inflacji widać też presję pracowników na zwiększenie wynagrodzeń, co też wpływa na wzrost bezrobocia. Z moich obserwacji wynika, że pracodawcy już wstrzymują się z zatrudnianiem nowych pracowników i tworzeniem nowych miejsc pracy. W lutym ogłosiliśmy nabory na wszystkie dostępne programy wsparcia pracodawców. Chodzi o dofinansowanie zatrudnienia, tworzenia lub wyposażenia miejsc pracy. Niestety, nie widzę dużego zainteresowania nimi ze strony pracodawców, choć mamy pieniądze, aby wesprzeć wszystkich, którzy spełnią warunki. Widać więc obawy przed tworzeniem nowych firm. A fundusze z KPO niewątpliwie bardzo uaktywniłyby naszą gospodarkę.

JERZY DŁUGOSZ
wójt gminy Skórzec

Każdy rok niesie jakieś wyzwania, a ten nie zapowiada się gorzej od poprzednich. Na razie gmina realizuje zaplanowane zadania budżetowe. Wprawdzie nie ma środków z KPO, ale z powodzeniem zastępują je pieniądze ze środków krajowych. Liczby są imponujące. Tylko z programu Polski Ład otrzymaliśmy w dwóch rozdaniach 19,4 mln zł. Z programu rozbudowy dróg lokalnych otrzymaliśmy 2,5 mln, a z programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej kolejne 3,2 mln zł. W sumie to ponad 25 mln zł wsparcia różnego typu inwestycji. Na wszystkie mieliśmy wkład własny. Z pilniejszych zadań pozostała nam przebudowa 6 km drogi Gala-Wólka Kobyla. Koszt tej inwestycji szacujemy na 20 mln. Budżet gminy jest jeszcze w stanie udźwignąć dofinansowanie tego zadania. **(ZJ)**

rys. M. Andrzejewski

W Krześlinie pełno pożeraczy książek...

Tu czytają na potęgę!

Malutka biblioteka w Krześlinie po prostu zachwyca! Jak tam się czyta! Jednym z najsympatyczniejszych dni w roku jest z pewnością ten, w którym do biblioteki przychodzą prawdziwi pożeracze książek. Mali i duzi, starsi i młodsi. Po nich widać, że głód książek może być dotkliwy i zaspokojony tylko w jeden sposób – wypożyczając kolejną porcję literackich przygód.

- Bardzo nas cieszy, że zyskujemy coraz więcej najmłodszych czytelników – mówi dyrektorka biblioteki **Aneta Wyżywniak**. - Odwraca się pewien trend, że czytają głównie osoby starsze.

Ale to nie dziwi, patrząc na wspaniałych rodziców, którzy wypożyczają książki, aby czytać swoim dzieciom od najmłodszych lat. Potem maluchy sami stawiają pierwsze kroki w bibliotece, a w kolejnych latach... cóż, żadna lektura nie będzie już straszna!

Halina Pazdyka i Aneta Wyżywniak

Niewątpliwie rekordzistką w czytaniu książek jest **Halina Pazdyka**, która w minionym roku wypożyczyła 154 książki! Urocza pani, dla której literatura to piękna część życia. W pierwszej piątce najlepszych czytelniczek znalazły się jeszcze: **Maria Biedruna** (97), **Ewa Wyżywniak** (79), **Edyta Sierzpowska** (76), **Elżbieta Gadomska** (71).

Wśród uczniów, rekordzistką jest **Katarzyna Piątek** (68), za nią są **Brajan Struczko** (61) i **Laura Wierzchowska** (51), a wśród przedszkolaków **Wojtuś Piątek** (83), **Nela Śledź** (62) i **Mikołaj Kowal** (51).

Na ogłoszenie wyników czytelniczego konkursu przyszli wójt gminy Suchożebry **Krzysztof Bujalski** oraz jego zastępca **Artur Wrzosek**. Nie zabrakło oczywiście laureatów, którzy otrzymali dyplomy i drobne upominki. W przytulnej sali zebrał się najpiękniejszy kwiat lokalnej społeczności, czyli miłośnicy książek. Jakże miło można było spędzić z nimi czas. A sądząc po liczbie najmłodszych czytelników i ich zapale do poznawania świata, Krześlin i gmina Suchożebry ma przed sobą wspaniałą przyszłość. Paniom z Biblioteki i wszystkim czytelnikom serdecznie gratulujemy! Można wam pozazdrościć niesamowitej, sympatycznej atmosfery. **(mz)**

Dzieci poległych ukraińskich żołnierzy odpoczywają w Polsce.

Koncert wdzięczności

To będzie szczególny koncert. Warto pójść **24 lutego** do sali „Podlasie" MOK w Siedlcach, gdzie **o godz. 18.00** rozpoczną występ wyjątkowi goście. W taki sposób chcą podziękować Polakom - za goszczenie i pomoc - dzieci z Ukrainy. Na scenie zobaczymy Narodowe Zespoły Pieśni i Tańca „Wołynianka" i „Wołynianoczka" z Łucka w Ukrainie. Zespoły wystąpią także w Zamku Janów Podlaski, gdzie polska sekcja IPA (Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji) współorganizuje kolonie dla dzieci żołnierzy walczących na froncie.

Od czasu rosyjskiej napaści na Ukrainę Grupa Arche razem z Fundacją Leny Grochowskiej zaangażowała się w pomoc ukraińskim uchodźcom, udzielając blisko 300 000 tysięcy bezpłatnych noclegów z wyżywieniem. Utworzono też pięć domów uchodźcy: w Siedlcach, Konstancinie Jeziornie, Ożarowie Mazowieckim, Łodzi i Lublinie, w których do dziś przebywa ok 1300 osób, głównie kobiet z dziećmi i osób z niepełnosprawnościami (ok. 80). Na początku wojny przez hotel Zamek Janów Podlaski przewinęło się ok. 800 młodych Ukraińców z domów dziecka, zanim wyruszyli w dalszą drogę do: Włoch, Szwajcarii, Anglii, Szkocji. Obecnie w Zamku przebywają szczególni goście (na pięciu turnusach).

- Od 30 stycznia organizujemy pobyt dzieciom żołnierzy ukraińskich, którzy walczą lub którzy zginęli na froncie. Gościmy też młodych wolontariuszy, przygotowujących niezbędniki dla żołnierzy na front, a także dzieci z miejscowości położonych blisko frontu walk, jak również dzieci i młodzież z rodzin biednych i wielodzietnych, również żołnierzy walczących na froncie – mówi dyrektor Zamku **Grzegorz Orzełowski**.

Z inicjatywą pomocy rodzinom walczących żołnierzy ukraińskich wyszła polska sekcja IPA. Na każdym turnusie w Janowie Podlaskim przebywa 45 dzieci i młodzieży do 18. roku życia. Towarzyszą im opiekunowie z Ukrainy, a także psychologowie policyjni z Białej Podlaskiej oraz terapeuci ukraińscy przebywający na terenie Polski. Pobyt grup jest finansowany przez Grand Circle Foundation z Bostonu, Grupę Arche i Fundację Leny Grochowskiej.

- W turnusie od 27 lutego do 5 marca będziemy gościć żony poległych żołnierzy z małymi dziećmi w wieku do 3 lat – mówi Grzegorz Orzełowski.

Młodzi tancerze z ukraińskich zespołów ze wzruszeniem przygotowują się do koncertu. Wstęp jest bezpłatny. Ze sceny popłyną czyste uczucia wdzięczności za pomoc i nadziei, że ukraiński koszmar niebawem się skończy. Bądźmy tam razem.

(MZ)

Obywatel Junod

26 lutego o godz. 18 na deskach Sceny Teatralnej Miasta Siedlce zobaczymy spektakl „Obywatel Junod". Sztuka podejmuje wielowątkową historię śmierci jednego z najwybitniejszych twórców polskiego kina przedwojennego - Eugeniusza Bodo.

Do 1989 roku w społeczeństwie krążyło wiele różnych, wykluczających się wersji o okolicznościach śmierci artysty. Dopiero rozpad Związku Radzieckiego umożliwił dotarcie do akt NKWD, z których wynika, że Bodo zmarł pod koniec 1943 roku w Archangielskiej Obłasti. Narrację spektaklu zbudowano wokół przesłuchań Bodo, którego funkcjonariusze NKWD oskarżają o działalność szpiegowską. Dowodami na rzekome szpiegostwo mają być... filmy, które aktor współtworzył. Autentyczna historia bożyszcza przywodzi na myśl skojarzenia z prozą takich mistrzów pióra, jak Michaił Bułhakow czy Franz Kafka. Sceny śledztwa są przeplatane retrospektywami z czasów, gdy Bodo bił rekordy popularności na planach filmowych i na scenach kabaretów w Polsce i Rosji. Podczas spektaklu usłyszymy przeboje, jak choćby „Sex appeal".

Scenariusz i reżyseria – Jakub Kornacki, opracowanie muzyczne – Artur Guza, wizualizacje – Szymon Gajdamowicz. Występują: Rafał Ostrowski, Marek Richter, Darek Klimek, Oksana Terefenko, Michał Chorosiński, Paweł Kamiński, Aga Brenzak, Ola Przesmycka, Paweł Kamiński, Krzysztof Bartoszyński.

Bezpłatne wejściówki na to wydarzenie są dostępne w kasie CKiS. **(ed)**

Laboratorium kosztowało aż 5,5 mln zł.

Sprzęt prosto z przyszłości

Na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach można prowadzić zaawansowane badania genetyczne. To pierwszy krok do stworzenia kierunku lekarskiego, ale też choćby... współpracy z policją.

Marek Sawicki, poseł, ale też doktor (rozprawa na temat uprawy ziemniaka) studiował na siedleckiej uczelni na przełomie lat 70. i 80. – Na I roku zaczynałem uczyć się genetyki od doświadczeń na groszku i muszce owocówce – wspominał na uroczystym otwarciu Laboratorium Biologii Molekularnej i Genetyki UPH. – Teraz powoli kończy się era kamienia – dodał po chwili.

XXII WIEK I MEDYCYNA

Rektor uniwersytetu, prof. dr. hab. **Mirosław Minkina**, poszedł jeszcze dalej: – Aparatura, którą tu zgromadziliśmy, to sprzęt na poziomie końca XXI w., jeśli nie początku XXII. Jestem przekonany, że to laboratorium wprowadzi naszą uczelnię na nową drogę rozwoju.

Szef UPH podkreślił, że ten etap poprzedziło wiele przygotowań. – Kilka lat temu podjęliśmy decyzję, że oprócz dotychczasowych kierunków i dyscyplin naukowych będziemy rozwijać również nauki medyczne i nauki o zdrowiu. To w głowie mojej poprzedniczki, prof. Tamary Zacharuk, narodziła się ta myśl. Pamiętam kolegium rektorskie, na którym powiedziano jej z wyrzutem: „Może pani chce otworzyć jeszcze kierunek lekarski?". Dziś kształcimy pielęgniarki, ratowników medycznych i dietetyków. Mamy nadzieję, że dzięki tej infrastrukturze będziemy mogli wkrótce uruchomić również specjalność medyczną – zaznaczył.

DLA STUDENTÓW I NAUKOWCÓW

Laboratorium Biologii Molekularnej i Genetyki powstało na UPH dzięki 5,5 mln zł subwencji z Ministerstwa Edukacji i Nauki. W kilkunastu pomieszczeniach na 150 m^2 III piętra siedziby Wydziału Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu można teraz badać materiały biologiczne. Dr hab. **Agnieszka Paziewska**, współtwórczyni laboratorium, wylicza: tkanki, stolec, mocz, płyn mózgowo-rdzeniowy, płyny ustrojowe (w tym krew), hodowle komórkowe, bakterie i wymazy.

A po chwili prowadzi nas do pracowni sekwencjonowania wielkoskalowego. – Pracujący tu sekwenator pozwala na identyfikowanie DNA, RNA i profili bakteryjnych, co pozwala wykrywać choroby, np. raka piersi czy choroby metaboliczne. I to wszystko na kilkudziesięciu próbkach jednocześnie. Sekwenator może też służyć do projektów kryminalistycznych, badając nawet kilkudziesięcioletni i zdegradowany materiał genetyczny, na przykład z II wojny światowej – opowiada pani doktor.

W laboratorium jest też pracownia, w której jest przeprowadzana reakcja łańcuchowa polimerazy. Czyli? – W tym samym czasie możemy zidentyfikować i sprawdzić DNA aż 384 próbek, np. pod kątem zakażenia COVID-19 – wyjaśnia Agnieszka Paziewska. – Wynik mamy w 1,5 godziny.

To niepozorne urządzenie pomaga w wykrywaniu np. raka.

Szefowa laboratorium mówi, że dzięki tak nowoczesnemu sprzętowi siedleccy studenci zdobędą wiedzę na najwyższym poziomie, a badacze możliwość publikacji w najlepszych światowych czasopismach naukowych. A to nie wszystko, bo baza UPH ma być uzupełniana o nowe technologie i wyposażenie. – Myślę, że uczelnia będzie iść w tym kierunku mniejszymi lub większymi krokami. Kolejna inwestycja UPH to prosektorium, którym będziemy się mogli wkrótce poszczycić – zdradza pani doktor.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Małpki ciągle w cenie

Gdy Maria Ostaszewska mówiła o alkoholu w liczbach, za plecami usłyszała westchnienie, niedowierzanie i słowa dezaprobaty przewodniczącego rady gminy.

W gminie Mińsk Mazowiecki alkohol można kupić w 134 sklepach. W 2021 roku (szczegółowe dane na 2022 r. pojawią się niebawem) sprzedano go łącznie za 20,12 mln zł (rok wcześniej 19,35 mln zł) w sklepach. Napoje alkoholowe podawano też w 34 barach i restauracjach, gdzie klienci zapłacili prawie 277 tys. zł.

Gdy **Maria Ostaszewska**, przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, informowała na ostatniej sesji rady gminy o konsumpcji alkoholu, podając konkretne liczby, za plecami usłyszała westchnienie, niedowierzanie i słowa dezaprobaty szefa rady **Przemysława Wojdy**.

– Ja też bym wolała tego nie słuchać, panie przewodniczący, to takie smutne. Wcale się państwu nie dziwię, że reagujecie na to niechęcią – powiedziała.

Ale to był dopiero początek. Bo głównym gwoździem programu okazały się informacje o tzw. małpkach (tym razem z 2022 roku). Wpływy z ich sprzedaży wyniosły wyniosły 124 841 zł – dane z 28 kwietnia, a 30 sierpnia już 161 398 zł. To są bardzo duże kwoty.

Jakie trunki najczęściej spożywali mieszkańcy gminy? Te zawierające powyżej 18% alkoholu.

Statystki wskazują, że alkoholu kupuje się coraz więcej. Wójt Antoni **Janusz Piechoski** już w ubiegłym roku bił na alarm. Poczynił pewne wyliczenia i nazwał je zatrważającymi. „Jeśli 19,535 mln zł (tyle wynosiła sprzedaż alkoholu w sklepach) podzielimy przez 15 300 mieszkańców, wyjdzie na to, że statystyczny mieszkaniec gminy rocznie wydaje na alkohol 1265 zł, a przeciętna rodzina każdego dnia 25 zł, czyli tyle, ile kosztuje butelka wódki" – zauważył.

W tym roku sprzedaż alkoholu jeszcze bardziej wzrosła, ale tym razem wójt zrezygnował z analizy i publicystyki, natomiast skupił się na rozwiązywaniu problemów. Mówił, dlaczego – jego zdaniem – tak istotna jest edukacja w szkołach, dostępność pedagogów, poradni i specjalistów.

– Polacy piją wskutek obowiązującej obyczajowości. Alkohol towarzyszy nam przy okazji większości imprez towarzyskich i uroczystości rodzinnych. Młodzi widzą, że rodzice piją, więc kiedy sami sięgają po alkohol, myślą, że są usprawiedliwieni. Młode organizmy o wiele łatwiej się uzależniają. Im wcześniej ktoś zaczyna, tym większe trudności może mieć w przyszłości z odstawieniem alkoholu – mówiła na ostatniej sesji Maria Ostaszewska.

A jak wiadomo, problemom lepiej zapobiegać, niż je rozwiązywać. Mieszkańcy gminy Mińsk Mazowiecki z problemami alkoholowymi nie przychodzą sami do poradni uzależnień. Zwykle zgłaszają ich członkowie rodziny, sąsiedzi, pracodawcy, pomoc społeczna czy policja. Nawiązywanie kontaktów z uzależnionymi zwykle bywa bardzo trudne. Osoby te nie odpowiadają na zaproszenia komisji, kłamią, zaprzeczają faktom. Nie chcą się leczyć.

Dlatego, jak podkreślał Antoni Janusz Piechoski, praca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych nie należy do najłatwiejszych, a wszystkie wydatki, które gmina poniosła na profilaktykę uzależnień, były jak najbardziej uzasadnione.

TOMASZ MARKIEWICZ

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Ferie z rękodziełem

Aż setka dzieci wzięła udział w zajęciach rękodzielniczych „Kreatywne Warsztaty dla dzieci z regionu siedleckiego", które odbyły się między 13 a 16 lutego. Gośćmi honorowymi Warsztatów byli: **Janina Ewa Orzełowska**, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego, oraz **Dariusz Stopa**, dyrektor Siedleckiej Delegatury Urzędu Marszałkowskiego.

Siedlecka Spółdzielnia Socjalna Caritas we współpracy z Samorządem Województwa Mazowieckiego, Centrum Integracji Społecznej i Caritas Diecezji Siedleckiej przygotowała Warsztaty, skierowane w szczególności do dzieci ze świetlic socjoterapeutycznych Caritas, dzieci pracowników i uczestników CIS, a także pracowników Spółdzielni. Kreatywne warsztaty obejmowały zajęcia florystyczne oraz krawieckie, które prowadzili instruktorzy i uczestnicy poszczególnych sekcji. Ich celem było umożliwienie dzieciom m.in. z rodzin dotkniętych wykluczeniem społecznym czy niepełnosprawnością skorzystania z zajęć artystycznych w czasie wolnym od szkoły, odnalezienie się w grupie, umiejętność nauki podstaw krawiectwa oraz zasad florystyki, a także zainteresowanie grupy rękodziełem artystycznym.

Patronem honorowym Kreatywnych Warsztatów jest Marszałek Województwa Mazowieckiego **Adam Struzik**.

PATRON HONOROWY:

Siedlecka Spółdzielnia Socjalna Caritas

Mazowsze. serce Polski

Marszałek Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl 793d6546ef

Szpilki Zaczyńskiej

A tak se poszli, nie dla pieniędzy...

Parę lat temu pewien szlachetny polityk, patriota nad patriotami, przekonywał naród, że do polityki nie idzie się dla pieniędzy. Ależ był skromny i poukładany! Spodobały się ludziom te niewinne oczęta i te ideały, jakże odmienne od ośmiorniczek na talerzu ówcześnie rządzących...

Ludzie nie lubią, gdy ktoś się wywyższa. A ośmiorniczki na talerzu to wywyższanie się. Ani to patriotyczne, ani polskie, ani tanie. Więc szlachetny Janosik, który nie szedł do polityki dla pieniędzy, wygrał wybory, można powiedzieć, że wjechał w wielki świat na grzbiecie ośmiorniczek.

Szybko okazało się, że pisowskim światem jednak rządzi pieniądz. A to horrendalne nagrody ministrom „po prostu im się należały", a to trzeba utworzyć parę dodatkowych resortów, bo ludzie gdzieś muszą zarabiać, a to w sejmie należy powołać parę komisji, które nie muszą pracować, ale ich członków można sowiecie nagradzać. A tak kilkanaście tysięcy za jedno posiedzenie, a przykład...

Wydaje się, że i tak towarzystwo dopiero rozpoczęło rozpasanie... Czymże dziś jest karoca, którą jeden z ministrów zajechał na spotkanie? Lśniąca jak ze złota. A obok biskup siedział, niczym król. Na bogato! Karoca, karocą, ale przaśność musi być, bo naród nie wybaczy. Więc żadnych tam ośmiorniczek, prosiaka trzeba podać. Pieczonego w całości. Bo takie „swoje chłopy jesteśmy", ośmiorniczkami się brzydzimy. I naród chyba wybaczył...

Swojskość i przaśność przestaje być jednak w cenie. Pokazała to pisowska działaczka, która wpadła w euforię na polu golfowym. „No widzicie, a ja z PiS-u na najlepszym w Polsce polu golfowym, trzecim w Europie, haratam sobie w golfa" - poinformowała świat, ciesząc się, że awansowała do „elity". Fotki talerza nie zrobiła, bo niewykluczone, że ośmiorniczki jednak poszły w ruch.

A co na to szlachetny patriota, który nie poszedł do polityki dla pieniędzy? A też żyje jak król. W twierdzy. Przy jego domu na Żoliborzu pełnią warty policjanci. A gdy wyrusza na „dziesięcznicę", by złożyć kwiaty ku pamięci smoleńskiej, teren otacza kordon radiowozów (ostatnio policzone – 54 radiowozy!), autobusom zmienia się trasę, prywatne auta też nie mogą przejechać, by królowi z Żoliborza nie przeszkadzać. Może szlachetny patriota karocą nie podjeżdża, ale efekt jest ten sam. Królewski.

To pewnie tylko przypadek, że pisowskie elity polityczne zaczęły się bogacić. A przy nich ci, którzy mają jakieś pisowskie powiązania. Jeszcze nigdy nie było tak łatwo dostać (dosłownie) miliony! Wystarczy założyć firmę jednego dnia, by niemal następnego otrzymać 55 mln zł. Ciekawe, jak się czują ci, którzy zachodzą każdego dnia do urzędu pracy i dopytują o programy wsparcia dla małych przedsiębiorstw, bo po pandemii, przy koszmarnej inflacji, muszą zamknąć biznes...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Zieloni khmerzy

No i nie wiem... Te progresywne 8 sztuk ubrań na rok, które będzie nam z przydziału przypadało, czy to się liczy razem ze skarpetkami? Zapewne chodzi o parę. Bo jeśli liczyć na sztuki, to jednak trochę mało. Zwłaszcza że wariancie „cel ambitny" mowa jest tylko o 3 sztukach nowych ubrań na osobę. Czy to możliwe, by zieloni khmehrzy wydzielali nam skarpetki pojedynczo? Tylko na swoją ulubioną lewą nogę?

Rafał Trzaskowski w każdym razie od pomysłu się odżegnuje. Może i jest on prezydentem Warszawy. Może nawet miasto należy do stowarzyszenia C40 Cities, a stowarzyszenie ma pomysł, by ludzkości zakazać mięsa (na razie ograniczyć do 16 kg na rok), zakazać nabiału i samochodów (wersja light: 190 sztuk na 1000 mieszkańców), limitować odzienie oraz loty samolotem (raz na 3 lata). Jednak nie popadajmy w panikę. To przecież – na razie – żaden zakaz, a zaledwie rekomendacja. Może i rekomendacja. Jestem jednak dość stary, żeby pamiętać, że samochody elektryczne też miały być dobrowolne. A niedługo będą obowiązkowe: kupujesz elektryczny albo żaden.

Może to tylko rekomendacja, ale nie tak dawno na swoim Campusie Polska Trzaskowski obiecał aktywistom klimatycznym przyspieszenie zmian: Jak PO będzie rządzić, to to będzie szybciej. Teraz co prawda nie lubi, jak mu o tym przypominać. No ludzie! Jak tak można! Takie rzeczy przypominać??? Nie przed wyborami!

Osobiście ufam, że przewidziano dla ludzkości stosowne ulgi oraz dogodne zamienniki. Nawet pod rządami zielonych khmerów. Bo na przykład za Jaruzelskiego komuniści pozwalali wymieniać papierosy na czekoladę, mięso na cukier (kilo za kilo). Za kartkową rezerwę można było kupić zeszyt albo rajstopy. Nie traćmy więc nadziei. Może klimatyści nie będą gorsi: 3 pary skarpet za koszulkę, 4 majtki za kapelusz... Garnitur i buty dla nieboszczyka poza limitem – po okazaniu aktu zgonu.

Mówicie, że to fantazje? Jak nas zmuszą, byśmy konsumowali świerszcze czy chrabąszcze, skoro od dzieciństwa lubimy bułeczki z polskiej pszennej mąki? Mamy przecież piękne rolnictwo i mąki nam nie brakuje. Dobra unia, okazuje się, już o tym pomyślała. Komisja Europejska – jak czytam – planuje zalać wodą blisko 400 tys. hektarów użytkowanych rolniczo w Polsce. Wszystko pod hasłem „odtwarzania przyrody". To tak, jakby zlikwidować 35 tys. gospodarstw rolnych. Mniejsza produkcja – to wyższe ceny mąki, mięsa, mleka, serów.

No to połączmy kropki i spójrzmy na cały obrazek: zakaz samochodów spalinowych, dopuszczenie na rynek mąki z chrząszczy, zalewanie gruntów rolnych, ambitne 3 ubrania na rok... Piękną przyszłość się nam rekomenduje. Czy da się jeszcze coś z tym zrobić?

Obawiam się, że nie. Anuszka już kupiła olej słonecznikowy, już go nawet rozlała... A Bill Gates zainwestował miliardy w mięso z mikrobów.

DARIUSZ KUZIAK

Ach! To był bal!

Po pandemicznej przerwie mogliśmy znowu spotkać się razem na Balu Mistrzów! To niewątpliwie najważniejsze wydarzenie w karnawałowym sezonie. Takiego balu dawno nie było.

fot. AK

Oficjalną część Balu Mistrzów poprowadzili Paweł Świerczewski i Edyta Zdunek

Szampańskim humorom sprzyjały owacje dla zwycięzców naszych plebiscytów – sportowego, na Samorządowca Roku oraz nagrody Złote Skrzydła. Laureaci nie kryli wzruszenia i zadowolenia, a goście serdecznie im gratulowali. Byli więc najpopularniejsi sportowcy i trenerzy, przedstawiciele klubów i sponsorów. Byli też najpopularniejsi samorządowcy: Samorządowiec Roku (zwycięzca plebiscytu esemesowego), Osobowość Roku (tytuł przyznany przez dziennikarzy) i Samorządowcy z Charyzmą (laureaci II i III miejsca w plebiscycie esemesowym – wywiady z nimi prezentujemy na stronie obok). No i była też laureatka Złotych Skrzydeł – hrabina **Beata Ostrowska-Harris**, która wszystkich zachwyciła niepowtarzalnym stylem, poczuciem humoru i formą (ma 91 lat, o czym informuje

z wdziękiem).

Bal Mistrzów łączy różne środowiska. Co znamienne, tego wieczoru wszyscy są dla siebie przyjaciółmi. Polityczne animozje, biznesowe czy sportowe rywalizacje idą w kąt... Tu polityk prawicowy siada obok ludowego lub tego, co ma serce po lewej stronie. Chwila rozmowy i całe towarzystwo wygląda jak z jednej partii. Bardzo za to dziękujemy, bo nic tak nie buduje świetnej atmosfery, jak klasa polityków, którym przychodzi spędzić razem czas. A tej klasy naszym gościom nie brakuje.

Świetnie dogadują się także ludzie biznesu, którzy na co dzień bywają rywalami, gdy przychodzi do zdobywania zleceń. Bo nie ma to jak rywalizacja na parkiecie. Okazuje się, że biznesmeni potrafią się dobrze bawić, bo wiadomo, że jest czas na ciężką pracę i czas na odpoczynek w dobrym towarzystwie. A my jesteśmy pewni, że ten biznesowy sojusz na naszym balu zaowocuje niejednym, dobrym pomysłem.

Niewątpliwie kapitalną energię wnoszą sportowcy i działacze sportowi. Przyzwyczajeni do triumfów i brylowania w centrum uwagi mediów, tego wieczoru, pod odebraniu wyróżnień, są już tylko fantastycznymi ludźmi, którzy mają chwilę relaksu dla siebie. Co prawda niektórzy im współczują, że sportowe życie narzuca pewne ograniczenia, ale z naszych obserwacji wynika, że „można się świetnie bawić bez alkoholu".

Co do zabawy... W tym roku wróciliśmy do klasyki, czyli dyskretnej elegancji Restauracji „Janusz" **Janusza Kaliniaka**. Trzeba przyznać, że nigdzie indziej nie ma takiej atmosfery, jak tu. Ale przecież to tutejszy szef kuchni przygotowywał obiady dla prezydentów Polski, goszczących w Siedlcach, to tu najchętniej zatrzymywały się gwiazdy estrady, filmu i sportu, i to tu odbywały się kolacje literatów, goszczących na Festiwalu Literatury Kobiet „Pióro i Pazur". Nic więc dziwnego, że tegoroczny Bal Mistrzów „Tygodnika Siedleckiego" przebił wszystko! Wyborna kuchnia (brawo za menu!), doborowe towarzystwo, muzyka DJ Karola Zaczkiewicza, rozmowy w kuluarach i tańce na parkiecie... Było fantastycznie! Ostatni goście wychodzili o świcie...

Karnawał się zakończył, a nas cieszy, że w opinii balowiczów nasz Bal Mistrzów nadał ton całemu sezonowi. Udało się połączyć oficjalną galę z pyszną zabawą. Wiemy, że niektórzy czekają niecierpliwie do przyszłego roku... My też. Znowu przez cały rok będziemy obserwować sportowców, samorządowców i działaczy społecznych. Kto się wyróżni? Kogo zobaczymy na gali? Kto zapracuje na sukces? Wy też, drodzy Czytelnicy, rozglądajcie się wokół. Przecież będziecie zgłaszać swoich kandydatów i głosować. To Wasze głosy będą najważniejsze.

A za to, że byliście w tym roku z nami, serdecznie dziękujemy!

Do zobaczenia za rok!

MARIOLA ZACZYŃSKA

Prezentujemy wspólne zdjęcie laureatów i sponsorów nagród – tuż po zakończeniu części oficjalnej, a przed rozpoczęciem części wybitnie balowej. Zgodnie z niepisaną umową, nie publikujemy zdjęć naszych gości z nieoficjalnej części karnawałowego spotkania. Ale wierzcie nam – bawili się doskonale! (**mz**)

fot. AK

obiasa.pl 793d6546ef

Rozmowa z wójtem gminy Siedlce, Henrykiem Brodowskim, zdobywcą tytułu „Samorządowiec z Charyzmą".

Owszem, bywam szorstki, ale...

■ **Powszechnie wiadomo, że wójta Brodowskiego wszyscy wokół wielbią, a on na to w swej łaskawości pozwala... Ale ma też wrogów, może niezbyt wielu, ale za to wiernych.**

– Wójt w ogóle nie ma wrogów i lubi wszystkich ludzi, już z natury uważa ich za przyjaciół. Ale owszem, znajdzie się paru zazdrośników, którzy nie mogą przeboleć, że za co się wójt weźmie, to mu wychodzi na piątkę z plusem... Przepraszam, na szóstkę. Według niektórych jakaś sprawa jest nie do zrealizowania, a ja ją załatwiam. Bo działam z uporem, raz przy razie, powoli, konsekwentnie. I są sukcesy, a to parę osób mocno frustruje.

■ **Ot, i kolejna z licznych Pana cnót... skromność.**

– Choć mam te 182 cm wzrostu, to nigdy się nie wywyższałem. Nie lubię jednak, kiedy za to, co dobrego robię dla ludzi, jestem policzkowany. Bo jednej pani czy dwóm panom moja osoba się nie podoba... A skoro robię dużo, to chyba naturalne, że lubię, kiedy inni to doceniają. Czasem trzeba swoje dokonania zareklamować.

■ **Może to jeszcze nie despotyzm, ale z pewnością nie lubi Pan sprzeciwu? Wobec oponentów bywa Pan, mówiąc oględnie, niezbyt parlamentarny.**

– Ze wszystkimi mogę dyskutować, każdego wysłucham. Kiedy jednak mam wytyczoną drogę do celu, którą dobrze wcześniej przemyślałem, to nikomu nie daję się zwieść na manowce. Nawet najurodziwszej niewieście. Ja nie tylko potrafię, ale też lubię słuchać ludzi. Wnioski wyciągam już jednak sam... Despota? Nie, co najwyżej facet pełen uporu, z żelazną konsekwencją.

■ **I na pewno silna osobowość. Na tyle, że niektórych potrafi wręcz zmiażdżyć. Pamiętam pewną starszą panią, która wojowała z gminą, a konkretnie z wójtem. Skarżyła się, że po wybudowaniu drogi jej posesja jest zalewana. Pozostał Pan nieczuły na jej problem. A polityczny rodowód pozwala przypuszczać, że serce ma Pan po lewej stronie.**

– Dobrze pamiętam sprawę i panią. Jeśli ktoś ma rację i przedstawi argumenty, że gmina w czymś zawiniła i powinna to naprawić, to zawsze idę za takim obywatelem. Sam pomagam i innych nakłaniam do pomocy.

■ **To ładnie brzmi, ale ta starsza pani została bez pomocy.**

– Tej sprawy nie zlekceważyłem, jeździłem tam jeszcze z przewodniczącym rady gminy. Działka tej pani została już wcześniej odpowiednio odwodniona przez gminę, więc posesji nie zalewa. A pani siada w kościele w Opolu Starym na ławce przed wójtem. Pytałem, czy nie powinniśmy żyć zgodnie. A ona pisze skargi na wójta i każdego tylko krytykuje.

■ **Różne funkcje kierownicze sprawuje Pan „od zawsze". A wiadomo, że władza demoralizuje i z czasem stępia społeczną wrażliwość. Dlatego o to pytam.**

Henryk Brodowski fot. AK

– Jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził. Zapewne także ja mam swoje wady, nie zaliczam jednak do nich braku wrażliwości.

■ **Na razie pytam tylko o przywary, ale został Pan przecież wójtem z charyzmą. To może teraz o zaletach. W pierwszym rzędzie stawiam na pracowitość i szeroko pojętą gospodarność, co doceniają nawet oponenci. Podobno pierwszy przychodzi Pan do pracy?**

– Poza dniami, kiedy jadę do Warszawy. Ale poza sekretarką nikomu o tym nie mówię, nawet kierownikom wydziałów, bo pod nieobecność wójta zaraz pół gminy przeniosłoby się do „Janusza"... Ale tak na poważnie, to nie lubię obiboków i nawet gdy symulują zaangażowanie w pracę, to szybko ich rozpoznaję. Przyjmując kogoś młodego do pracy, obserwuję go, tłumaczę, pomagam, ale nie dłużej niż pół roku. Jeśli się nie sprawdza, to się rozstajemy, myślę, że dla obopólnego dobra. Bo od wszystkich wymagam dyscypliny i zaangażowania tak, jak od siebie. Jednocześnie bardzo doceniam i szanuję ludzi pracowitych.

■ **Szacunek do pracy zazwyczaj wynosi się z domu rodzinnego.**

– Pracowitość wyssałem z mlekiem matki, która całe życie ciężko pracowała. A ojciec nauczył mnie solidności i dyscypliny, której zawsze wymagał. Pamiętam, że kiedy jako młody chłopak wracałem o czwartej rano z zabawy, to przed domem czekały już na mnie dwie bańki z mlekiem. Ojciec nie musiał nawet mówić, żebym zawiózł je rowerem do zlewni.

■ **A skąd to niewątpliwe zamiłowanie do władzy?**

– Już od najmłodszych lat, jeszcze w szkole podstawowej, dyrygowałem kolegami. Jakoś tak samo wychodziło. A potem, w szkole średniej, gdy trzeba było zwiać z internatu na zabawę, to też ja byłem prowodyrem i organizowałem taki wypad. Miałem do tego jakiś naturalny talent.

■ **Takie dyrygowanie stało się przez lata narkotykiem władzy?**

– Taka nazwa mi nie odpowiada, bo w życiu nie robię niczego na siłę. Ale owszem, coś z tą władzą jest, bo od najmłodszych lat nie chciałem być nigdy zastępcą. Interesowały mnie tylko stanowiska czy role pierwszoplanowe. Przyznaję, że lubię zarządzać, czasem może wręcz dyrygować. Bardzo dużo wymagam od siebie, ale i od innych. Może bywam szorstki, ale w głębi serca kocham ludzi, a swoje życie poświęciłem temu, żeby im pomagać.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

fot. AK

Rozmowa ze Sławomirem Wasilczukiem, wójtem gminy Korczew, zdobywcą tytułu „Samorządowiec z Charyzmą".

Wójt, który po dachach chodzi

■ **Może już jakieś 40 lat temu spotkaliśmy się w nadbużańskiej Mogielnicy, gdzie często jeździłem na ryby, a Pan tam mieszkał. Z gminy Korczew wywodzi się cała Pańska rodzina.**

– Te wspaniałe beztroskie lata do dziś z rozrzewnieniem wspominam. Choć żyło się bardzo skromnie. W domu było jeszcze dwóch młodszych braci, a mała gospodarka rodziców, pewnie z 10 hektarów razem z lasem, ledwo pozwalała na utrzymanie. Ziemia V klasy, typowe laski, piaski i karaski. Tata dorabiał ciesielką, bo z samej ziemi trudno wyżywić rodzinę. Ale rodzice bardzo o nas dbali. Zawsze było co zjeść i w co się ubrać do szkoły.

■ **Skromne warunki, a zapewne także praca w gospodarstwie od najmłodszych lat, to dobra szkoła charakteru.**

– To było normalne, że już od szkoły podstawowej trzeba było pomagać w gospodarstwie. Pamiętam, że mieliśmy konia, maciorę z warchlakami i 4 krowy, czyli, jak na tamte lata, całkiem dużo. Do naszych obowiązków należało przeczepienie krów zaraz po szkole, a potem przygonienie ich do obory. No i pomoc przy obrządku. A wakacje to ciężka praca przy żniwach. Z kolei zimą młócenie (mieliśmy maszynę „szerokomotkę") i czyszczenie ziarna. Dzisiaj by pewnie interweniowała inspekcja pracy, ale mnie ta praca w gospodarstwie na pewno nie zaszkodziła.

■ **A potem poszedł Pan do siedleckiej „Samochodówki", bo samochody i maszyny zawsze Pana pasjonowały. Były lata, kiedy nie opuścił Pan ani jednej godziny zajęć. To jak losy Leszka z filmu „Daleko od szosy". Był uparty, pracowity, ale i bawić się lubił.**

– Wtedy było się z kim bawić, bo w gminie nie brakowało młodzieży. Chodziło się na zabawy do Korczewa, Tokar, Drażniewa. Byłem na sześciu studniówkach, bo skoro dziewczyny zapraszały... Miało się trochę powodzenia.

■ **No i wszystko się ucięło pod koniec studiów.**

– Na studiach w Warszawie poznałem żonę, Jadwigę. W 2003 roku wzięliśmy ślub. Potem wojsko, służyłem w Poznaniu i w Szczecinie.

■ **Wrócił Pan do Korczewa jako prawdziwy światowiec... Od razu myślał Pan o tym, żeby zostać wójtem?**

– Ani myślałem o wójtowaniu! Koniecznie chciałem się dostać do Biura Ochrony Rządu. Ale oblałem egzamin. Zacząłem pracować w PKS w Sokołowie Podlaskim. Ale już wtedy ciągnęło mnie do działania, które mogłoby zmienić gminę Korczew, dość odstającą od innych. Zostałem radnym, a w 2006 roku wójtem.

■ **Został Pan najmłodszym szefem samorządu w regionie. Dla wielu mieszkańców był Pan zapewne chłopakiem z sąsiedztwa, tym bardziej na Pana liczyli. A tu kasa gminy pusta, nie było czym rządzić.**

– Na inwestycje gmina miała 50 tys. zł, co starczało na wybudowanie kawałka chodnika. Pamiętam moment, kiedy zadałem sobie pytanie: co ja tutaj robię? A wszyscy mieli wielkie oczekiwania, jakbym był cudotwórcą. A nie byłem. Raczej wystraszonym facetem, który właśnie został wójtem.

■ **Ale szybko Panu przeszło?**

– Tylko dzięki doświadczonym pracownikom gminy, radnym, mieszkańcom, którzy dodawali mi otuchy. Wiedziałem jedno: żeby coś zrobić, potrzebne są pieniądze na inwestycje. Pierwsze wnioski dziewczyny wysyłały z kafejek internetowych w Siedlcach, bo w gminie nie było internetu.

■ **A po kilkunastu latach...**

– Na inwestycje wydajemy 8-10 milionów rocznie. Pieniądze pozyskujemy dzięki wsparciu samorządowców i polityków, a mamy naprawdę wielu przyjaciół. Pieniądze łatwiej pozyskać, gdy ci, którzy je dają, wiedzą, że ich nie zmarnujemy.

Sławomir Wasilczuk

■ **Ale wykonawcy się skarżą, że wójt im po dachach chodzi...**

– Przecież ojciec był cieślą i dachy robił. A ja lubię wszystko sam sprawdzić. Gdy wejdę na dach i zobaczę, że roboty nie partolą, to jestem spokojny, że żaden publiczny grosz się nie marnuje.

■ **W Urzędzie Marszałkowskim też mają z Panem kłopoty. Ciągle Pan tam „po prośbie" jeździ. Mówią, że wójtowi z Korczewa wszystko się przyda, nawet stara kostka z rozbiórki chodnika w Warszawie.**

– Jak się o coś nie zabiega, to się i nic nie dostanie. A prosić się nie wstydzę, bo nie proszę dla siebie. Z tą kostką to, faktycznie, wyprosiłem. Mieli ją zdjąć pod budowę metra. Szkoda było jej marnować. Zorganizowałem grupę mieszkańców, którzy pojechali do Warszawy, sami zdjęli kostkę i przywieźli ją do gminy. Jest z niej chodnik w Nowym Bartkowie. Starczyło jeszcze do wyłożenia miejsc przy przydrożnych krzyżach.

■ **Symbolem Korczewa jest wspaniały pałac. Dotknięty tragicznym pożarem wraca do świetności.**

– Pałac to pewien symbol przemian, jakie dokonały się w całej gminie Korczew. Kiedy zostałem wójtem, to w pałacu na parterze były tylko dwa wyremontowane pokoiki. Właścicielki dokonały jednak cudu, pałac zaczął tętnić życiem. I właśnie takie osoby dają mi energię do tego, aby dalej zabiegać o rozwój gminy.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ
Zdjęcia: **AGA KRÓL**

eprasa.pl 793d654

Zespół Ludowy „Wici” z Trzcińca w gminie Skórzec z prestiżową nagrodą im. Ludomira Benedyktowicza

To nie jakieś tralalala

– Nasz zespół „Wici” jest jeszcze przedwojenny – mówi z dumą szefowa KGW w Trzcińcu (gm. Skórzec) **Barbara Brodzik**. – Wiadomo, że w czasie okupacji zespół nie działał, ale już po wyzwoleniu się odrodził.

Odrodził, i to jak! Świętuje sukcesy. Niedawno otrzymał prestiżową nagrodę im. Ludomira Benedyktowicza, niezwykle cenioną w regionie. Na uroczystości był wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz**.

– To wielkie wyróżnienie dla całego środowiska twórców w naszej gminie – mówi wójt. – Podziękowania należą się wszystkim członkom zespołu „Wici”, a myślę, że w szczególności pani Wandzie Księżopolskiej, która od lat współpracuje z zespołem i jest jego nieocenioną inspiratorką.

Tę opinię podziela cały zespół. Jego członkowie podkreślają, że pani Wanda poświęca się zespołowi bez reszty, wspiera go także wielką wiedzą na temat lokalnych zwyczajów.

Dzisiejsza pozycja i dorobek zespołu były wypracowywane przez całe pokolenia. Zespół tworzył historię wsi Trzciniec i emanował swym wpływem daleko dalej.

– Działalność społeczna i kulturalna w Trzcińcu sięga okresu międzywojennego – opowiada **Wanda Księżopolska**. – Przyjeżdżał tam wtedy aktywista ZMW „Wici”, noszący nazwisko Pietrak. Inspirował młodzież, pomagał w prowadzeniu koła. Dzięki ustnym przekazom wiadomo, że w ostatnich latach przed wybuchem wojny koło ZMW w Trzcińcu działało aktywnie. Urządzało kolędowanie z Herodami, zabawy taneczne i widowiska teatralne.

Po wojnie, od 1948 roku, zaczął się drugi etap działalności kulturalnej w Trzcińcu. **Henryka Cabaj** (w tamtym czasie była jedyną osobą we wsi, która ukończyła szkołę podstawową) założyła koło gospodyń wiejskich. Wtedy zajmowało się ono prowadzeniem wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego, dystrybucją piskląt, a także prowadzeniem zespołu ludowego, który działa do dzisiaj.

Początkowo, tak jak przed wojną, zespół przygotowywał komedyjki, które opierano na gotowych scenariuszach. Henryka Cabaj zauważyła jednak, że takie teksty niespecjalnie interesują mieszkańców. Zaczęła więc pisać własne. Tytuły komedyjek są do dzisiaj wspominane przez mieszkańców: „Wesele Franka”, „Dzielny sołtys” czy „Życie kobiety wiejskiej”. Akcja przedstawień była oparta na wydarzeniach z życia Trzcińca, dlatego były tak żywo odbierane i komentowane.

– W 1985 roku zespół zaczął działać pod opieką Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach – wspominają członkinie zespołu. – Nasz repertuar zaczął się wtedy wzbogacać. Zbieraliśmy i wykorzystywaliśmy pieśni, przysłowia, powiedzonka, nazwy gwarowe i różne lokalne opowieści. Zaczęliśmy sobie przypominać dawne zwyczaje, wierzenia czy wróżby.

Mieszkańcy Trzcińca okazali się wręcz niewyczerpanym źródłem wiedzy o ludowych tradycjach, co do dziś budzi zainteresowanie nawet naukowców. Okazało się, że to, co lokalne, własne, jest najwartościowsze.

– Do zespołu wstąpiłam w 1965 roku – mówi Barbara Brodzik. – Miałam 16 lat. Pamiętam, że zbieraliśmy pieniądze na chorągwie do kościoła w Rudzie. Pojechaliśmy z komedyjką „Wesele Zosi” do PGR-u w Seroczynie. Chodziliśmy jeszcze zbierać pieniądze po chałupach. Ludzie, choć było wtedy bardzo biednie, na taki cel nie szczędzili pieniędzy. Zespół prowadziła jeszcze Henryka Cabaj. W 1985 roku już nie pozwalało jej na to zdrowie, więc mnie wszystko przekazała.

Barbara Brodzik podkreśla, że nie wyobraża sobie zespołu bez Wandy Księżopolskiej. – Pani Wanda prowadzi i wspiera nasz zespół od lat 70. Przyjeżdża z Siedlec, jest dobrym duchem zespołu. To dzięki niej zostaliśmy zauważeni, a potem tak często nagradzani. Wystarczy powiedzieć, że trzykrotnie zespół zakwalifikował się do Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. To wszystko wynika z siły naszych lokalnych tradycji. W regionie mało jest chyba KGW, które działają od 80 lat!

– My nie śpiewamy jakiegoś tralalala, tylko pieśni od weselnych po pogrzebowe – podkreśla pani Barbara. – I to się podoba. Jak wychodzimy na scenę, to robi się cicho. W Otwocku byłyśmy tylko w pięć i zdobyłyśmy pierwszą nagrodę, choć inne zespoły były z harmoniami... Jak występowałyśmy z komedyjką „Dożywocie babki”, o synu, co matką na stare lata nie chciał się zająć, to ludzie na sali aż płakali.

Lata jednak płyną, więc zespół też już nie ten, co jeszcze parę lat temu.

– Wszyscy panowie się nam wykruszyli – narzekają panie z „Wici”. – Zostałyśmy same, razem będzie 7 kobiet. Nie mamy dotacji, bo za mało nas, żeby stowarzyszenie zarejestrować. Wyjazdów jest więc mniej. Jak nagrodę jakąś dostaniemy, to jest parę złotych, żeby gdzieś pojechać i się zaprezentować. Gmina nas też wspiera. Ale tak ogólnie, to same się ogarniamy.

Zespół Ludowy „Wici” tworzą: **Barbara Brodzik, Barbara Osik, Janina Adamiak, Teresa Adamiak, Barbara Soczewka, Halina Soczewka** i **Alicja Olszewska**.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

fot. arch. UG Skórzec

Zespół „Wici” otrzymał prestiżową nagrodę im. Ludomira Benedyktowicza.

Stok Lacki: Od serca do ucha

Czy repertuar najczęściej śpiewanych kolęd i pastorałek z biegiem lat się zmienia? Czy są nowe mody i trendy?

Styczeń to miesiąc festiwali i imprez upowszechniających kolędowanie. W Zespole Oświatowym im. Jana Pawła II w Stoku Lackim odbył się VII Międzyszkolny Festiwal Kolęd i Pastorałek Szkół Gminy Siedlce „Zaśpiewajmy Jezuskowi”. Jak podkreślały dyrektor placówki **Barbara Stelingowska** oraz główna inicjatorka imprezy **Katarzyna Marciniuk**, konkurs został zorganizowany, by promować młode talenty, zaprezentować wrażliwość artystyczną dzieci oraz podtrzymywać w młodym pokoleniu tradycję śpiewania kolęd.

Do konkursu przystąpili przedstawiciele wszystkich siedmiu szkół i przedszkoli gminy Siedlce. W sumie komisja artystyczna (**Iza Kuniewicz, Tomasz Markiewicz, Robert Protasewicz**) wysłuchała 32 występów w czterech kategoriach wiekowych. To łącznie 147 uczestników.

Czy repertuar najczęściej śpiewanych w Polsce kolęd i pastorałek z biegiem lat się zmienia? I czy są jakieś nowe mody i trendy? No właśnie, to chyba dobre pytania, bo jury oceniało nie tylko poczucie rytmu, intonację i poprawność wykonania, ale też brało pod uwagę oryginalność w wyborze repertuaru. Padły słowa uznania dla pracy nauczycieli, którzy zadali sobie sporo trudu, żeby przygotować dzieciom podkłady z bardziej wyszukanym repertuarem. A jest z czego czerpać, bo podobno istnieją nawet kolędy i pastorałki w stylu boogie i hip-hop.

Warto zauważyć, że 80 procent festiwalowych prezentacji stanowiły mniej znane utwory o tematyce bożonarodzeniowej, a tylko od czasu od czasu pobrzmiewały szlagiery, jak „Przybieżeli do Betlejem czy „Hej do szopy, hej pasterze”.

Dobór repertuaru jest oczywiście bardzo ważny, ale nie mniej istotna jest także forma prezentacji. Kolędy i pastorałki mogą być wykonywane z towarzyszeniem: skrzypiec, gitary, wiolonczeli, keyboardu, ale również a cappella. Młodzież rzadko korzystała z tego bogactwa. Niemniej jednak cieszyły pojedyncze próby nawiązania do prawdziwych scenicznych występów, czyli grania na żywo – nawet jeśli były to tylko gitary i cymbałki (występ uczniów z miejscowego Zespołu Oświatowego).

Jak co roku największym powodzeniem w Stoku Lackim cieszyła się „Pastorałka od serca do ucha”. I chyba dziś już śmiało można powiedzieć, że to nieoficjalny hymn festiwalu, niejednokrotnie wykonywany w trakcie występów finałowych przez wszystkich nagrodzonych uczestników, organizatorów, jurorów i wójta **Henryka Brodowskiego**. Z werdyktem jury można się zapoznać, zaglądając na stronę internetową Zespołu Oświatowego w Stoku Lackim.

TOMASZ MARKIEWICZ

fot. GOK w Chodowie

Nagrodzeni uczestnicy najmłodszych kategorii wiekowych

Widowisko Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż”

Poezja, muzyka, modlitwa

„Dzieci w oczach noszą chabry” – to tytuł widowiska poetycko-muzycznego, który przygotowała i wystawiła Siedlecka Grupa Literacka „Witraż”.

Jak na początku zaznaczył lider SGL „Witraż” **Krzysztof Tomaszewski**, ten wieczór poetycki w Sali Białej MOK był poświęcony dobru. Dlaczego? Bo dobro to coś, co przyciąga ludzi do siebie i sprawia, że chcą ze sobą być.

By dobrze wyrazić to główne przesłanie, autorzy widowiska sięgnęli po wiersze takich poetów, jak: Krzysztof Kamil Baczyński, św. Teresa z Kalkuty czy ks. Jan Twardowski. Ilustracją muzyczną były ballady i piosenki z kręgu muzyki kościelnej. Przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpili: **Barbara Maksymiuk, Julia Jurczak, Maja Karwowska, Kacper Krystosiak, Łucja Grochowska, Zuzanna Błaszkiewicz, Radosław Władziński, Wiktoria Księżopolska, Maria Piotrowska, Ewa Andrzejewska, Natalia Maciejak, Anna Konopka** (recytacje), **Wiktoria Sadowiak** (recytacja i śpiew) **Krzysztof Tomaszewski** (recytacja i śpiew), **Ewa Celińska** (recytacja i wiolonczela), **Agnieszka Skup** (gitara i śpiew), **Patrycja Niedziółka, Gabriela Woźnica** i **Jakub Soszyński** (śpiew) oraz **Magdalena Ostas** (fortepian).

– Wysłuchaliśmy wspólnie tyle dobrych słów, tyle dobrych nut. One w nas pozostaną. I oby jak najdłużej – powiedział Krzysztof Tomaszewski na zakończenie poetyckiego wieczoru.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

ocasa.pl 793d6546ef

Co z przychodnią SPZOZ w Węgrowie?

Starosta nie stworzy harmonogramu

Komplikuje się przekazanie przez miasto powiatowi węgrowskiemu budynku przychodni przy ul. Przemysłowej. Burmistrz Węgrowa uzależnia swoją decyzję od harmonogramu planowanych robót w budynku, a starosta ociąga się ze sporządzeniem takiego dokumentu.

- Myślę, że jak ktoś ma dobrą wolę, to szuka sposobów, by sprawę załatwić, a kto nie bardzo ma ochotę, nie chce, to szuka powodów, żeby problemu nie rozwiązać – stwierdziła na ostatniej sesji rady powiatu starosta **Ewa Besztak**.

NIE MAMY NIECNYCH ZAMIARÓW

Budynek przychodni w Węgrowie przy ul. Przemysłowej 7 należy do miasta, ale użytkuje ją nieodpłatnie SPZOZ. Zgodnie z umową z 1995 roku, nieruchomość powinna zostać przekazana węgrowskiemu SPZOZ. W październiku ubiegłego roku rada miejska zobowiązała burmistrza **Pawła Marchelę** do przekazania w drodze darowizny działki i budynku powiatowi węgrowskiemu. Już wówczas burmistrz zapowiedział, że nie wykona tej uchwały, jeśli będzie miał jakiekolwiek wątpliwości, czy darowany budynek nadal będzie służył publicznej opiece zdrowotnej.

W grudniu burmistrz zwrócił się do starosty Ewy Besztak o przedstawienie harmonogramu planowanych robót remontowo-budowlanych w budynku przychodni. Od tego uzależnił decyzję o darowiźnie. Jak się okazuje, w starostwie taki harmonogram nie powstał.

- Czy nie warto napisać, jaki jest planowany zakres prac i jakie środki przeznaczy na to powiat lub SPZOZ? – pytał radny **Jarosław Grenda** na styczniowej sesji rady powiatu. – Chodzi o to, żeby burmistrz wiedział, że są to realne plany, a nie jakieś dalekosiężne zamiary.

- Jako starosta nie będę tworzyła harmonogramu, gdyż właścicielem docelowym nieruchomości ma być SPZOZ – odparła Ewa Besztak. Dodała, że dyrektor SPZOZ **Artur Skóra** jest świetnym menadżerem, i nie z takimi problemami, jak remont przychodni, świetnie sobie radził. Odnosząc się do wątpliwości burmistrza, czy po akcie darowizny w budynku przy Przemysłowej nadal będzie publiczna służba zdrowia, starosta powiedziała: - My nie mamy niecnych zamiarów. Nie chcemy z tego miejsca zrobić pizzerii. Chcemy, żeby służyło publicznej służbie zdrowia.

fot. sej

BURMISTRZ KOMBINUJE?

Sprawę skomentował też obecny na sesji dyrektor SPZOZ Artur Skóra, który jest również radnym rady miejskiej w Węgrowie. – To jakieś odwracanie kolei rzeczy. Bo jako radny powiem tak: rada miejska przegłosowała przekazanie przychodni, a burmistrz kombinuje, że jakiś harmonogram czy coś – stwierdził. – Na dziś my nic specjalnie tam nie planujemy robić, gdyż nie jest to nasze i nie widać, żeby było nasze - dodał.

Dyrektor zaznaczył, że w budynku przychodni ograniczy się tylko do niezbędnych remontów. A co z harmonogramem? – Harmonogram mogę napisać, ale to papier, który nie wiem, do czego ma służyć – stwierdził Artur Skóra. Dodał, że ma pomysł, jak ta przychodnia powinna wewnątrz i z zewnątrz wyglądać, ale żeby cokolwiek robić, wcześniej musi mieć akt własności.

- Byłbym daleki od posądzania burmistrza o jakieś niecne zamiary. Chciałem tylko nieśmiało powiedzieć, że to burmistrz daje, a my bierzemy – zauważył radny **Andrzej Kruszewski**. - Czy nie warto dla tych paru milionów (nieruchomość wyceniono na prawie 2,3 mln zł) jednak napisać tych kilku słów?

Radny Jarosław Grenda, widząc, że role się odwróciły i że to darczyńca (czyli burmistrz) ma nie stawiać żadnych warunków, tylko robić wszystko, żeby zadowolić obdarowanego (powiat i SPZOZ), jeszcze raz zaapelował o skoordynowanie działań i załatwienie sprawy. – Czy nie warto poświęcić trochę czasu i wysiłku, żeby się porozumieć z burmistrzem? – pytał.

INTERPELACJA

Tego samego dnia odbywała się również, tylko kilka godzin później, sesja węgrowskiej rady miejskiej. Podczas niej radny **Jacek Giers** złożył pisemną interpelację w sprawie przekazania przychodni przy ul. Przemysłowej. – Wnoszę o udzielenie odpowiedzi na temat przyczyn odwlekania zawarcia aktu notarialnego przeniesienia własności nieruchomości na powiat węgrowski. Dalsze zwlekanie i wymiana korespondencji z powiatem jest bezprzedmiotowa wobec podjętej uchwały i tylko opóźnia proces podjęcia działań inwestycyjnych w budynku przychodni i na terenie wokół – napisał radny.

Burmistrz Paweł Marchela wyjaśnił, że przekazanie powiatowi przychodni w drodze darowizny jest uzależnione od przedstawienia przez starostwo planów inwestycyjnych, związanych z nieruchomością. – Wiedza na temat konkretnych planowanych prac oraz ewentualnych okresów ich wykonania jest istotna dla oceny wypełnienia warunku dokonania darowizny, tj. czy nieruchomość będzie wykorzystywana w całości na potrzeby publicznej służby zdrowia – napisał burmistrz.

Na początku lutego burmistrz ponownie zwrócił się do starosty o przedstawienie harmonogramu planowanych prac w budynku przychodni. Jak ustaliliśmy, odpowiedzi nie ma.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Pierwszy nieprawomocny wyrok

Burmistrz kontra spółka

Sąd Rejonowy w Siedlcach wydał wyrok eksmisyjny, nakazujący obecnemu zarządcy NZOZ San-Medica w Jeruzalu opuszczenie lokalu mieszkalnego i obciążył spółkę kosztami sądowymi.

Mieszkańcy Jeruzala nie chcą się leczyć w lokalnym ośrodku zdrowia. Mimo żądań władz gminy właściciel przychodni San-Medica (spółka Gajda-Med) nie chce opuścić budynku. Burmistrz **Dariusz Jaszczuk** wystąpił więc o eksmisję. Całą sprawę opisywaliśmy w tekście „Na ostrzu noża". Publikacja odbiła się szerokim echem, rozdzwoniły się telefony od mieszkańców, kontaktowała się również z nami zainteresowana tematem ogólnopolska stacja telewizyjna.

Okazuje się, że niezadowolonych z oferowanych usług medycznych w Jeruzalu jest więcej. **Mirosław Kulesza**, sołtys wsi Borki i radny, ostro ocenił działalność ośrodka na sesji rady miasta i zebrał 82 podpisy pod petycją do burmistrza. Z kolei **Dorota Muracka**, sołtys wsi Jeruzal, osobiście wniosła skargę na działalność przychodni i zebrała podpisy pod petycją od mieszkańców. W październiku 2022 roku skargę wniosła też pacjentka, mieszkanka Łukówca.

Ponadto, jak poinformowali nas Czytelnicy, identyczna sytuacja wydarzyła się w miejscowości Szulborze Wielkie (powiat ostrowski), gdzie również znajduje się filia spółki „Gajda-Med". Sprawę opisywał „Tygodnik Ostrołęcki". Miejscowy wójt **Krzysztof Michalec** relacjonował, że od samego początku pacjenci mieli uwagi do opieki lekarskiej oferowanej przez spółkę. Napływały liczne skargi, iż dojeżdżający z daleka lekarz przyjmuje tylko 2-3 godziny dziennie, a zgodnie z kontraktem z NFZ powinien być dostępny przez 10 godzin. Problem był poruszany na zebraniach i sesjach. **Robert Gajda** tłumaczył, że w całym kraju brakuje lekarzy, obiecywał poprawę, ale nic się nie zmieniało. - Kiedy wypowiedziałem umowę najmu, zatelefonował do mnie wzburzony doktor Gajda - mówi wójt Michalec. - Stwierdził, że tak szybko się go stąd nie pozbędę, że będzie blokował ośrodek i nie opuści go przez 2-3 lata, a może nawet dłużej, aż do sądowego rozstrzygnięcia sporu. Nie żartował" - pisał „Tygodnik Ostrołęcki".

NFZ przeprowadził kontrolę w przychodni w Szulborzu. Negatywnie oceniono świadczenie usług przez lekarza i nałożono karę w wysokości 6000 zł.

Burmistrz Dariusz Jaszczuk zlecił podobną kontrolę w Jeruzalu. Nie znamy jeszcze jej wyników, ale są już pierwsze rozstrzygnięcia sądowe w sprawie eksmisji.

Sąd Rejonowy w Siedlcach nakazał obecnemu zarządcy NZOZ San-Medica w Jeruzalu (spółce Gajda-Med) opuszczenie lokalu mieszkalnego (w którym mieszka pracujący

Dariusz Jaszczuk fot. AK

w przychodni doktor) i obciążył spółkę kosztami sądowymi 470 zł wraz z odsetkami. - Wyrok jest nieprawomocny, więc liczymy się z odwołaniem - informuje burmistrz Mrozów. I przypomina, że na lokal mieszkalny została sporządzona oddzielna umowa. - W sprawie drugiej umowy na lokal użytkowy (przychodnia) nie mamy jeszcze ustalonej wokandy, więc czekamy - wyjaśnia włodarz.

■ ■ ■

Chcieliśmy poprosić o komentarz zarządcę NZOZ w Jeruzalu Roberta Gajdę. W Pułtusku podano nam jego numer komórkowy. Udało nam się dodzwonić trzy tygodnie temu, powiedział, że obecnie przebywa we Włoszech i kiedy wróci do kraju, bardzo chętnie z nami porozmawia. Ale potem, gdy próbowaliśmy dzwonić jeszcze kilka razy, telefon milczał. Skontaktowaliśmy się więc z sekretariatem szpitala w Pułtusku (siedziba spółki). Za każdym razem okazywało się, że albo Roberta Gajdy nie ma, albo jest bardzo zajęty. Do dzisiaj nie udało nam się uzyskać komentarza.

TOMASZ MARKIEWICZ

Węgrów

Zbierają świece dla żołnierzy z Ukrainy

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II w Węgrowie włączyła się w ogólnokrajową zbiórkę świec, wosku i latarek dla żołnierzy z Ukrainy. Pierwsza partia, zebrana w szkole 8-10 lutego, pojechała już na Ukrainę.

Jak się okazuje, ta cenna inicjatywa została przeszczepiona do Węgrowa ze szkoły podstawowej w Sadownem, która nawiązała kontakt z Państwową Szkołą Muzyczną w Ostrołęce. Właśnie nauczyciele muzyki z Ostrołęki zorganizowali długofalową zbiórkę świec, wosku, parafiny i świec olejowych dla żołnierzy z Ukrainy. Z zebranego wosku już na Ukrainie są produkowane specjalne lampy, które służą m.in. do ogrzewania żołnierzy walczących na froncie.

A że nadal mamy zimę, a końca wojny nie widać, organizatorzy akcji w Węgrowie postanowili ją przedłużyć.- Zapraszamy mieszkańców Węgrowa i okolic. Jeżeli ktoś ma ochotę wspomóc naszą akcję, to prosimy przynosić latarki, świece lub ich resztki do Szkoły Podstawowej nr 2. W pierwszym pawilonie w szatni będą wystawione pudełka, do których można je wkładać – mówi **Danuta Chylińska**, jedna z koordynatorek akcji w węgrowskiej „Dwójce".

Zbiórka potrwa **do 31 marca**, a może jeszcze dłużej. **(sej)**

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO z dnia 10 lutego 2023 r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2022 r. poz. 176 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek z dnia 18 stycznia 2023 r. złożony przez Burmistrza Łochowa zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa dróg gminnych publicznych: ul. Fryderyka Chopina, ul. Henryka Sienkiewicza, ul. Medarda Downarowicza w mieście Łochów".
Projektowana inwestycja jest planowana do realizacji, w liniach rozgraniczających teren inwestycji, na niżej wymienionych działkach o nr. ewidencyjnym:

Obręb 0001 Łochów: działka nr ew.: 2652/6, 2652/15, 2652/12, 2658, 2659/3, 2659/5, 2657/26, 2662/7, 2663/11, 2664/12, 2665/1, 2666/1, 2668/5, 2668/7, 2667/5, 2654/2, 2657/15, 2657/21, 2655/4, 2657/23, 2656/4, 2662/4, 2663/8, 2664/14, 2664/8, 2667/24, 2667/21, 2667/27– działki będąca własnością Gminy Łochów

Obręb 0001 Łochów: 2657/12, 2660/3, 2660/4, 2661/1
(Tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Gminy Łochów)
Obręb 0001 Łochów: 273, 2658, 2667/16 – *działki przeznaczone do ograniczonego sposobu korzystania*
Obręb 0001 Łochów: 273– *działka podlegająca trwałemu ograniczeniu korzystania z nieruchomości*
Stronami postępowania w sprawie są: wnioskodawca, właściciele, użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem. Ponadto stronami w sprawie mogą być osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości w sąsiedztwie drogi.
Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.
Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, wejście nr 3, I piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa w godzinach pracy Urzędu, gdzie można składać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.
Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2021 r. poz. 735 ze zm.) zawiadomienie stron postępowania przez obwieszczenie lub inny zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości sposób publicznego ogłaszania, uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.
Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 ww. ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Starosta Węgrowski
/- / Ewa Besztak

115-1p

David Garrett, najszybszy skrzypek świata, po raz pierwszy na wielkim ekranie!

Dzięki pasji do muzyki i mistrzowskiej wirtuozerii Garrettowi udało się połączyć świat pop-u i rocka z klasyką, dzięki czemu swoją twórczością zaraził publiczność na całym świecie. Równie mocno kochany za błyskotliwe interpretacje rockowych hitów, m.in. „Purple Rain" czy „Smells Like Teen Spirit" i przeboje „Viva la vida" czy „Hey Jude", jak i klasyczne aranżacje: „V Symfonię" Beethovena czy „Clair de Lune" Debussy'ego.

David Garrett wie, jak porwać publiczność i sprawić, by wstała z miejsc jak na żadnym innym jego występie dotychczas. Zobacz to na własne oczy podczas koncertu w kinie, a także na żywo już 18 kwietnia w Warszawie. Bilety dostępne na www.biletserwis.pl.

Cennik:
W dniu seansu: 40,90 zł
1-7 dni przed seansem: 37,90 zł
8 dni i więcej: 31,90 zł
Bilet grupowy: 30,90 zł

Helios S.A. to największa sieć kin w Polsce pod względem liczby obiektów. Dysponuje 53 kinami mającymi łącznie 296 ekranów i niemal 55 tysięcy miejsc. Spółka skupia swoją działalność głównie w miastach małej i średniej wielkości, ale jej kina są również obecne w największych aglomeracjach Polski, m.in. w Łodzi, Warszawie, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu. Helios S.A. jest częścią Grupy Agora, jednej z największych spółek medialno-rozrywkowych w Polsce, działającej m.in. w segmencie prasy (wydawca m.in. „Gazety Wyborczej"), reklamy zewnętrznej (lider rynku - AMS), internetu (grupa Gazeta.pl) oraz radia (stacje radiowe: Radio TOK FM, Radio Złote Przeboje, Rock Radio i Radio Pogoda).

Zapraszamy serdecznie do Kina Helios w Siedlcach!

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Oliwia Bogusz, ur. 14.02.2023 r., godz. 9.20, waga 3.400, wzrost 52, Samorządki Kol.

Hubert Kałużyński, ur. 14.02.2023 r., godz. 11.52, waga 3.870, wzrost 55, Żabieniec k. Parysowa

Zuzia Wiącek, ur. 15.02.2023 r., godz. 1.55, waga 3.980, wzrost 55, Garwolin

Staś Suchodolski, ur. 11.02.2023 r., godz. 9.25, waga 3.920, wzrost 55, Stefanów

Jaś Karaś, ur. 15.02.2023 r., godz. 4.42, waga 3.970, wzrost 54, Władysławów

syn Witak, ur. 13.02.2023 r., godz. 17.39, waga 2.840, wzrost 53, Głosków

Staś Kocon, ur. 15.02.2023 r., godz. 14.20, waga 3.580, wzrost 52, Ruda Talubska

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

Antoś Strzelczyk, ur. 11.02.2023, godz. 14.40, waga 3.180, wzrost 51, Siedlce

Blanka Kublik, ur. 13.02.2023, godz. 9.13, waga 3.720, wzrost 55, Zgórznica

Eryk Pajkowski, ur. 14.02.2023, godz. 10.00, waga 3.880, wzrost 57, Siedlce

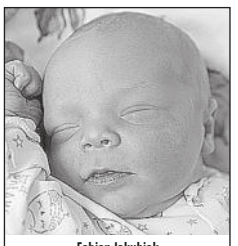
Fabian Jakubiak, ur. 14.02.2023, godz. 22.28, waga 3.450, wzrost 52, Siedlce

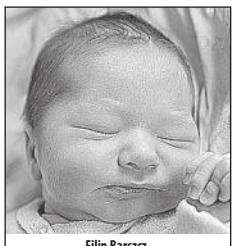
Filip Barszcz, ur. 16.02.2023, godz. 12.55, waga 3.800, wzrost 54, Siedlce

Julia Możdżonek, ur. 16.02.2023, godz. 10.47, waga 3.540, wzrost 54, Olszyc Szlachecki

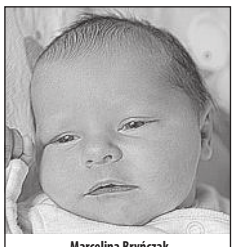
Marcelina Bryńczak, ur. 16.02.2023, godz. 9.16, waga 3.550, wzrost 54, Borki Siedleckie

Krzyś Wróblewski, ur. 14.02.2023, godz. 11.34, waga 2.710, wzrost 52, Siedlce

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Maksymilian Piwowarczyk, ur. 12.02.2023, godz. 12.15, waga 3.450, wzrost 55, Żabokliki

Liliana Strzelec, ur. 11.02.2023, godz. 15.43, waga 3.520, wzrost 54, Żdżary

Staś Wakuła, ur. 12.02.2023, godz. 20.50, waga 3.400, wzrost 54, Siedlce

Izabela Stefanoff, ur. 14.02.2023, godz. 12.15, waga 2.900, wzrost 52, Siedlce

Aleksander Bancyrek, ur. 14.02.2023, godz. 9.05, waga 4.330, wzrost 60, Siedlce

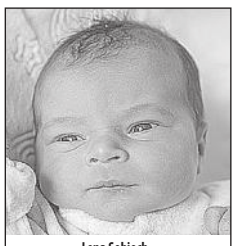
Lena Sobiech, ur. 15.02.2023, godz. 14.00, waga 3.086, wzrost 53, Feliksin

Jan Jakub Kozłowski, ur. 15.02.2023, godz. 10.45, waga 3.300, wzrost 54, Łuków

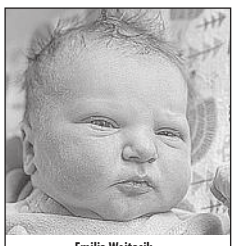
Emilia Wojtasik, ur. 17.02.2023, godz. 21.34, waga 3.410, wzrost 54, Siedlce

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
Madar
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

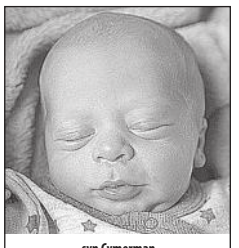
syn Cymerman, ur. 17.02.2023, godz. 12.16, waga 3.120, wzrost 52, Siedlce

Ignaś Turniak, ur. 13.02.2023, godz. 13.01, waga 3.450, wzrost 55, Jarnice

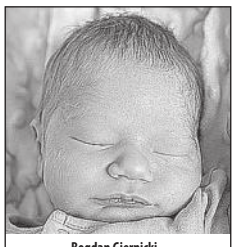
Bogdan Giernicki, ur. 17.02.2023, godz. 19.45, waga 3.200, wzrost 51, Siedlce

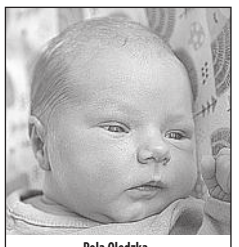
Pola Olędzka, ur. 16.02.2023, godz. 13.00, waga 3.600, wzrost 57, Siedlce

Drodzy Rodzice! Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Spotkania Aleksandry Mazurkiewicz

Do 10 marca można oglądać wystawę rzeźb Aleksandry Mazurkiewicz „Spotkania" w A_Galerii (Wydział Nauk Humanistycznych UPH w Siedlcach, ul. Żytnia 39).

Aleksandra Mazurkiewicz jest absolwenką wydziału rzeźby na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Pracę dyplomową pod kierownictwem profesora **Adama Myjaka** obroniła z wyróżnieniem. W ramach programu Erasmus przebywała na stypendium zagranicznym w Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie, studiując w pracowni rzeźby profesora Donato Bianco oraz profesor Oriany Impei. Po ukończeniu studiów pozostała w macierzystej uczelni, obecnie pracuje również w UPH jako wykładowca w Pracowni Sztuki.

– Chciałabym, aby dostrzegli państwo to, co zawarłam w tytule wystawy – mówiła podczas wernisażu. – Aby nawiązała się między wami i rzeźbami nić porozumienia. To nie jest przypadkowy tytuł. W naszym życiu wszystko zaczyna się od spotkania: miłość, przyjaźń, narodziny dziecka. Spotkanie z formą rzeźbiarską jest częścią spotkania z drugim człowiekiem, z duchowością, z odsłoną człowieczeństwa. Pragnę, by te prace do państwa przemówiły.

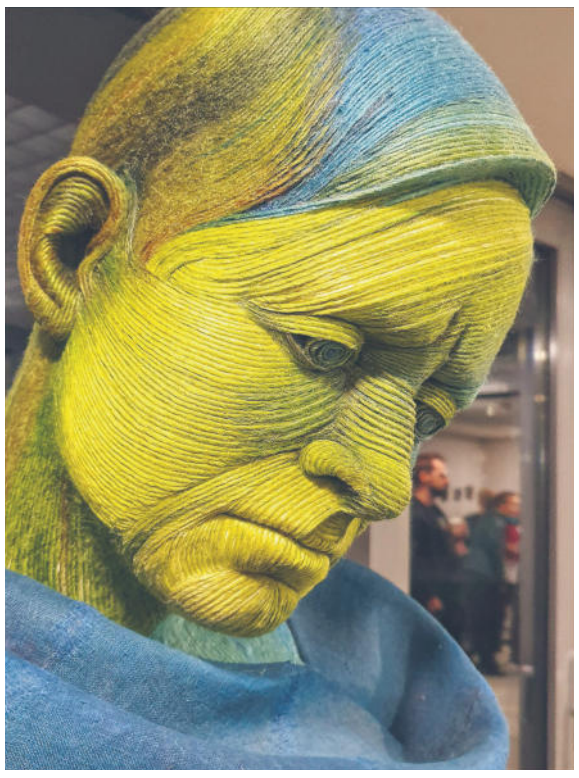

Kurator wystawy dr **Marcin Sutryk** prezentował koleżankę z uczelni: – Aleksandra rzeźbi w uczuciach, a nie tylko w materiale rzeźbiarskim. Ma awangardowe podejście do materiału, wykorzystuje liście, siano, szkło. Do tych prac wykorzystała sznurek i płótno, dzięki którym prace wydają się miękkie i ciepłe.

Artystka nie ukrywa fascynacji naturą. – To nieskończone źródło inspiracji, jak studnia bez dna... Podziwiam organiczność kształtów i struktur. Pofalowany piasek nad brzegiem morza, szczyty gór lub faktura kory dają mi energię twórczą. A dlaczego rzeźba? Rzeźba to dialog z przestrzenią. Nie może bez niej istnieć. Formę przestrzenną trzeba obejść dookoła, żeby móc ją pojąć, a z każdym krokiem widz odkrywa dzieło widziane z innej perspektywy, z innego profilu. I to jest piękne.

Każda ze sportretowanych postaci jest realnie żyjącą osobą. Zazwyczaj są to ludzie bliscy autorce wystawy. O wykorzystaniu kolorów w swych pracach mówi: – Bardzo mocne akcenty, wręcz jaskrawe, są dla mnie eksperymentem i twórczym poszukiwaniem. Bardzo lubię wykorzystywać naturalny kolor juty, płótna lnianego, kojarzą mi się z naturą, bez której moja twórczość nie mogłaby nigdy zaistnieć. Natura jest moim światem! Natura to ideał.

AGA KRÓL

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com

Ksiądz Robert Mirończuk, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach.

Po prostu obserwuję rzeczywistość

Konrad Górzyński to muzyk z pasją. W jego rodzinie muzyka jest od pokoleń. Konrad pracuje z dziećmi w ośrodkach kultury w Łosicach i Zbuczynie, uczy rytmiki, śpiewania, gry na gitarze i perkusji. Właśnie wydał pierwszą płytę.

Do Łosic przeprowadził się 6 lat temu z Warszawy.

– Mam tu babcię, przyjechałem jej pomóc. Miałem pobyć przez dwa tygodnie, a że wtedy moje życie było pełne zawirowań, to zostałem. Pomyślałem, że jak ma się udać, to uda mi się wszędzie. Postawiłem wszystko na jedną kartę – opowiada.

Ukończył z wyróżnieniem Szkołę Muzyczną I st. im Karola Kurpińskiego w Warszawie w klasie gitary **Krzysztofa Jagodzińskiego**. Jest laureatem przeglądów gitarowych. Był gitarzystą solowym zespołu The Punitive. Bo gitara to największa pasja (gra od 20 lat), a druga to komponowanie – w różnych stylach i bez ograniczeń.

– Zawsze szedłem pod prąd. Naukę w szkole traktowałem jako obowiązek, który muszę spełnić, żeby móc w domu wziąć do ręki gitarę i grać, komponować.

Gram też na fortepianie i perkusji, właściwie na każdym instrumencie, do którego się dotknę. To z jednej strony dar, a z drugiej przekleństwo, tak jak słuch absolutny, który również mam chyba „po rodzinie" – śmieje się.

Konrad pochodzi z rodziny o wielopokoleniowej tradycji muzycznej. Brat jego pradziadka, **Zdzisław Górzyński**, był uznanym dyrygentem, nie tylko w kraju. Ojciec Zdzisława, czyli prapradziadek Konrada, był z kolei skrzypkiem. Grał w wielu krakowskich orkiestrach, a w ostatnich latach XIX wieku był członkiem wiedeńskiej orkiestry Johanna Straussa (syna). Pradziadek Tadeusz i jego brat Władysław – też byli dyrygentami. Tadeusz Górzyński poza tym komponował, napisał wiele melodii do przedwojennych filmów, a także przeboje, jak tango „Gdy radio w pokoiku gra", skomponowane dla pierwszej spikerki Polskiego Radia **Janiny Poraskiej**.

– Gdzieś w środku we mnie to komponowanie jest od zawsze. Większość kompozycji trafia do szuflady. Gdy mam dobry moment, to je wyciągam i nagrywam.

Moja pierwsza płyta powstała w czasie pandemii. Ciągle czekałem na dobry moment. Padło na ten.

Płyta jest dostępna na portalach streamingowych. Kilka piosenek można posłuchać na YouTube. Nie są to piosenki o nieszczęśliwej miłości. – Mam się za wesołego człowieka. Jeśli chodzi o gust muzyczny, to dla mnie czas się zatrzymał na płytach słuchanych w dzieciństwie, gdy słowo „płyta" wiązało się z autentycznym brzmieniem. Stare, dobre „Lady Pank", „Oddział Zamknięty", „Dire Straits", „Toto", „Rolling Stones" czy gatunkowo odmienni Pat Metheny, Chick Corea czy Marcus Miller – wymienia. – To kawał dobrej muzyki, którą zapamiętam na zawsze.

Pierwszym utworem na pierwszą płytę Konrada była „Psychoza".

– Ten kawałek powstał o 3 rano. Obudziłem się z tekstem i muzyką w głowie. Nagrałem go w domu, potem dograłem bębny. Opowiada o czasach, gdy siedzieliśmy w domu i nie wiedzieliśmy, co ze sobą zrobić. Niektórym to zostało do dziś. Taki moment zawahania, co będzie dalej.

Drugi utwór, o mocnym punkrockowym brzmieniu, to „Miasto". Miasto szare, opustoszałe, gdzie ludzie popadają w osamotnienie i obłęd, więc sięgają po używki, które są najbardziej dostępną opcją rozrywki.

– Płyta „Czas kwarantanny" powstała w ciągu pięciu miesięcy. To pięć utworów. Dosyć szybko, ale nie chciałem, by to, co nagrałem, znowu trafiło na dno szuflady. Bo wtedy te kompozycje wygrzebałbym może za kilka lat – śmieje się. – Nie mamy już pandemii, a teksty są aktualne cały czas. Oczywiście, nie wchodzę w żadną politykę. Po prostu obserwuję otaczającą nas rzeczywistość.

Konrad Górzyński fot. arch. prywatne

Konrad podkreśla, że nie nagrał płyty, by na niej zarobić. Nie jest nastawiony na zysk. – Wydałem płytę, bo po prostu chciałem. Będę grał i tworzył muzykę do końca życia, nie zwracając uwagi na hejt, który jest jak najbardziej przydatny, i na wszelkie przeszkody. Gdybym przestał grać i komponować, to umarłbym z żalu. A to gorsze niż „normalna" śmierć.

MILENA CELIŃSKA

Nasze nazwiska (484)

Bąk - bardzo stara nazwa. Po raz pierwszy jako Banc została zapisana w „Monumenta Poloniae Palaeographica” w 1166 roku. W „Codex diplomaticus Poloniae” w 1339 roku został odnotowany Nycolaum Bank. W 1458 roku w „Albumie studiosorum Universitas Cracoviensis” pojawił się zapis Johannes *Bąk*. Nazwisko powstawało głównie od rzeczownika pospolitego bąk. Pierwotnie oznaczał on każdego brzęczącego owada, później znanego nam owada i ptaka *bąka*. *Bąkiem* nazywano dawniej przenośnie pasożyta, trutnia, kogoś nadętego, plotkę, błąd, fałszywy pieniądz, bękarta (dziecko z nieprawego łoża), a także dudy. Ciekawe było powstałe na początku XVII wieku powiedzenie „strzelać *bąki*”. Rozumiano je w następujący sposób: Bąk odmiana czapli, ,,przesiaduje wśród bagien i podejść go niełatwo, a ponieważ jego mięso i pierze nie przedstawiały żadnej wartości, szkoda było na niego prochu”. Z biegiem lat „strzelać, zbijać *bąki*” zaczęło znaczyć popełnić błąd, pomyłkę, głupstwo, próżnować, włóczyć się. *Bąkać* znaczyło też niewyraźnie mówić. Nazwisko może także pochodzić od nazw miejscowości, takich jak *Bąki, Bąkowiec*. Szlachta o nazwisku Bąk nosiła herb Zadora. Ponad połowa osób o nazwisku Bąk mieszka w części doliny Wisły od Śląska po Warszawę. W 1990 roku najwięcej w dawnym woj. katowickim - 2772 i warszawskim - 2733. W siedleckim - 634 osoby.

Sędzimierz - należy do nazwisk równych imionom. Nie wiadomo, od kiedy jest znane. Wywodzi je K. Rymut w „Nazwiskach Polaków” od imienia *Sędzimir*, notowanego w źródłach na początku XIV wieku. To staropolskie imię składa się z członu „sędzi-” („sądzić”) oraz „-mir” („pokój, spokój, dobro”). Pierwotnie miało oznaczać tego, „komu sądzone jest życie w pokoju”. Od imienia powstała forma *Sędzimier*, znana od 1609 roku. Według „Słownika nazw osobowych i elementów identyfikacyjnych Sądeczczyzny...” w tym roku został zapisany „Pan Sędzimier Marcin”. Od formy Sędzimier powstała postać *Sędzimierz*, która także została uznana jako imię. Według „Kalendarza staropolskich imion” znaczyło ono pierwotnie: „sądź łagodnie”, także „sędziwy, poważny, miły”. W czasach Polski szlacheckiej wiele osób oprócz nazwania lub przezwiska posiadało nie tylko imię nadane na chrzcie, ale także drugie, przeważnie słowiańskie. Na początku XIX wieku ta dwuimienność powodowała, że jedno z nich kancelista mógł uznać za imię, a drugie za nazwisko. W Królestwie Polskim, gdy urzędnicy sporządzali akt urodzenia dziecka nieznanych rodziców, wpisywali niekiedy zamiast nazwiska dwa imiona. Wtedy nazwiskiem stawało się to drugie, przechodząc z pokolenia na pokolenie. Z nazwiskiem nie ma nic wspólnego wieś o nazwie Sędzimierz, stanowiąca obecnie część Walimia w woj. dolnośląskim. Nazwę tę nadano jej dopiero w 1947 roku. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Sędzimierz posługiwało się w Polsce 19 osób, z czego w dawnym woj. siedleckim - 14.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

CO W KINACH

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 24.02-2.03.2023r.

FERIE W KINIE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FERIE Z ALPAKAMI: GULIWER	90	11:00						
FERIE Z ALPAKAMI: UWOLNIĆ POLY!	102		11:00					

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KRÓTKA HISTORIA POLSKIEGO KINA: POPIÓŁ I DIAMENT	75	19:00						
FILMOWE REKOLEKCJE: OPIEKUN	111					19:00		
KINO SENIORA: TATA	94				12:00			

PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
OPIEKUN	94	12:45 17:00	12:45 17:00	12:45 17:00	17:00	12:45 17:00	12:45 17:00	12:45 17:00
NAJBARDZIEJ SAMOTNY CHŁOPAK NA ŚWIECIE	90		19:00	19:00	19:00		19:00	19:00
TATA	111	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30

POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE - DUBBING	101	14:00 16:00	14:00 16:00	12:00 14:00 16:00	12:00 14:00 16:00	12:00 14:00 16:00	12:00 14:00 16:00	12:00 14:00 16:00
MASZ CI LOS!	85	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00	10:00 21:00
PIMI Z KRAINY TYGRYSÓW - DUBBING	94	10:45						
PLAN NA MIŁOŚĆ	109	18:00 20:10	18:00 20:10	18:00 20:10	18:00 20:10	18:00 20:10	18:00 20:10	18:00 20:10
SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA	85				11:30			
MUMIE - DUBBING	88		11:00	11:00		11:00	11:00	11:00
ASTERIKS I OBELIKS: IMPERIUM SMOKA	111	11:15 13:30 14:45	11:15 13:30 14:45	11:15 13:30 14:45	13:30 14:45	11:15 13:30 14:45	11:15 13:30 14:45	11:15 13:30 14:45
HEAVEN IN HELL	119	16:00 20:50	16:00 20:50	16:00 20:50	16:00 20:50	16:00 20:50	16:00 20:50	16:00 20:50
ANT-MAN I OSA: KWANTOMANIA -DUBBING	125	11:15 13:45 16:10	11:15 13:45 16:10	11:15 13:45 16:10	11:15 13:45 16:10	11:15 13:45 16:10	11:15 13:45 16:10	11:15 13:45 16:10
ANT-MAN I OSA: KWANTOMANIA -NAPISY	125	18:30	18:30	18:30	18:30	18:30	18:30	18:30

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

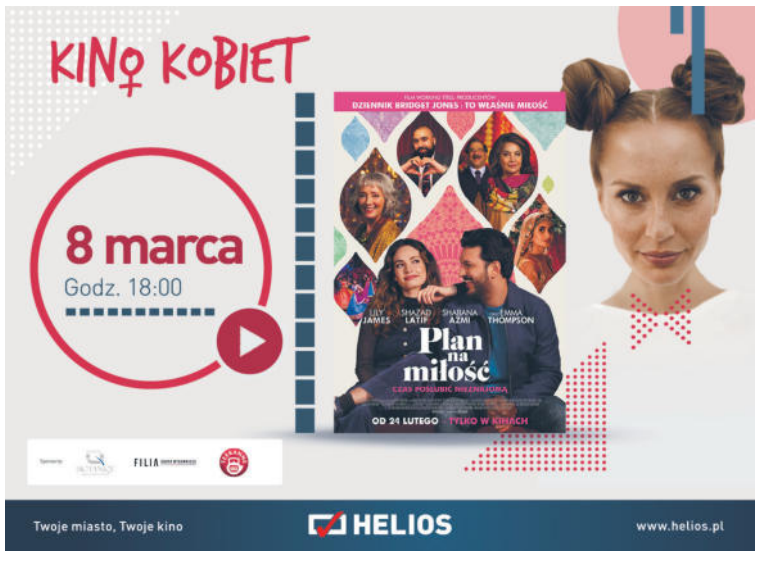

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 13 do 17 lutego

Eugeniusz Alojzy Serzysko, 87 lat
Helena Niuk, 96 lat
Jan Ciołek, 76 lat
Grażyna Skorupka, 64 lata
Andrzej Tomasz Gniadek, 75 lat
Maria Teresa Winiarek, 84 lata
Regina Trzmiel, 94 lata
Waldemar Krzysztof Wierzbicki, 71 lat
Adam Wiesław Ośka, 83 lata
Anastazja Wiesława Cyrta, 86 lat
Joanna Grażyna Wnuk-Słabuszewska, 54 lata
Mieczysław Stanisław Opieka, 75 lat

USC w Kosowie Lackim

osoba, której akt zgonu został sporządzony od 13 do 17 lutego

Mieczysław Wiliński, 89 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 13 do 17 lutego

Zbigniew Jan Antczak, 62 lata
Kazimierz Stanisław Mikołajczuk, 67 lat
Urszula Maciejuk, 77 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 9 do do 15 lutego

Andrzej Sokołowski, 87 lat
Alicja Matejuk, 94 lata
Krzysztof Ambroziak, 59 lat
Marianna Kalinowska, 91 lat
Czesław Zdunek, 91 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 13 do 17 lutego

Stanisław Cibor, 88 lat
Kazimiera Skwierczyńska, 83 lata
Julian Filipek, 75 lat
Radosław Frelek, 81 lat
Marek Czapski, 73 lata
Barbara Krasuska, 87 lat
Czesława Adamczyk, 89 lat
Alicja Tetkowska, 86 lat
Heorgii Bondarenko, 85 lat
Stefania Piekut, 93 lata
Regina Purzycka, 86 lat
Izabela Celińska, 69 lat
Krystyna Zielińska, 66 lat
Pelagia Kamińska, 82 lata
Jerzy Śledziewski, 75 lat
Danuta Wróblewska, 84 lata
Stanisław Korniluk, 70 lat
Adam Szczerbicki, 61 lat
Grażyna Bijata, 67 lat
Augustyn Kurowski, 90 lat
Edwarda Mroczkowska, 72 lata
Janina Tomaszewska, 95 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 10 do 16 lutego

Jan Pogorzelski, 64 lata
Kazimiera Onyśk, 85 lat
Marek Mąka, 61 lat
Janina Rytel, 86 lat
Joanna Śmiela, 83 lata
Waldemar Barszczewski, 63 lata
Teresa Fedorczyk, 75 lat
Irena Toruszewska, 92 lata
Roman Ślepowroński, 84 lata
Eugenia Waszczuk, 89 lat
Tadeusz Tomczuk, 95 lat
Grzegorz Szajko, 49 lat
Eugeniusz Cholewka, 89 lat
Maciej Kosiorek, 43 lata
Marek Janista, 66 lat
Leon Iwański, 79 lat
Jerzy Jaroszewski, 75 lat

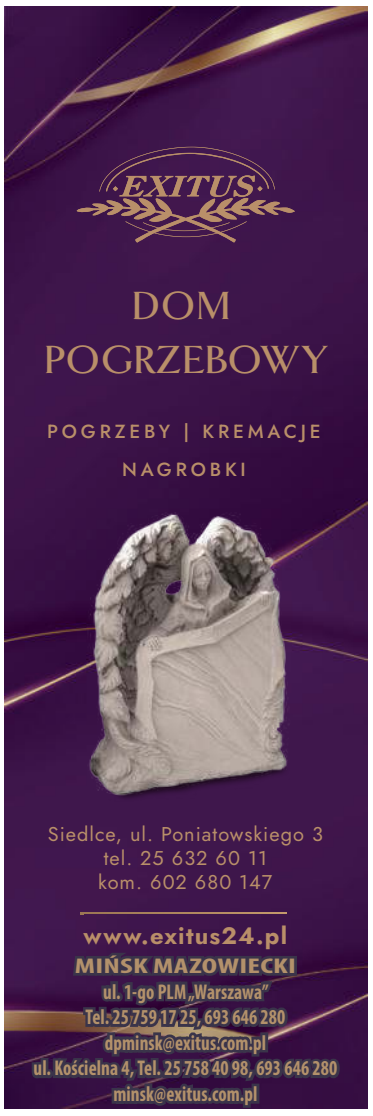

Zbrodnia w Paulinowie

Akcja została przygotowana z niemiecką precyzją. Z wcześniejszym rozpoznaniem, według planu. I w zgodzie z okupacyjnym prawem: Kto Żydowi udziela schronienia, ukrywa go lub żywi, podlega karze śmierci.

Żydów z okolicznych miejscowości – Sokołowa, Sterdyni, Kosowa... – zgładzono w komorach Treblinki latem i jesienią 1942 r. W tak zwanych gettach szczątkowych pozostawiono tylko nielicznych – rzemieślników, robotników, przeznaczonych tymczasowo do prac porządkowych. W następnych miesiącach zlikwidowano również te szczątkowe getta. W Kosowie stało się to w lutym 1943 r. Żydów zabijano na miejscu lub wywożono do obozu zagłady w Treblince.

Szansę na przeżycie mieli ci, którzy uzyskali pomoc od Polaków. Okupacyjny starosta powiatu sokołowsko-węgrowskiego **Ernst Gramss** ostrzegał na afiszach, że udzielanie schronienia i żywności Żydom będzie karane śmiercią.

SZYMEL I NIEZNAJOMY

Paulinów to niewielka wieś leżąca pod Sterdynią, nieco w bok od drogi z Sokołowa Podlaskiego. Powstała w XIX wieku jako folwark sterdyńskiego majątku. Nazwę zawdzięcza Paulinie z Krasińskich, żonie Ludwika Górskiego, właściciela dóbr w Sterdyni i Ceranowie. W Paulinowie dawniej były też cegielnia i gorzelnia – po tej ostatniej zostały jeszcze ruiny.

Zimą 1943 r. okoliczne lasy stały się schronieniem dla nielicznych Żydów, którym udało się jeszcze przeżyć. Jednym z nich był **Szymel** ze Sterdyni, szkolny kolega mieszkającego w Paulinowie **Czesława Kotowskiego**.

Pamiętam, pewnego razu robiłem coś w gumnie, gdy nagle zobaczyłem dwie osoby wychodzące z naszego domu. Spytałem brata „Kto to był?". Odpowiedział, że to Szymel przyprowadził jakiegoś nieznajomego Żyda, ale obaj zostali wyproszeni. Potem Szymel przyszedł sam i dostał od naszej mamy pół bochenka czarnego chleba. Nieznajomy obserwował to zza drzewa, które rosło naprzeciwko okna naszego domu – wspominał po latach Czesław Kotowski.

Jak się wkrótce okazało, matczyna ostrożność była uzasadniona. Choć nie uchroniła rodziny Kotowskich od tragedii. „Nieznajomy" odegrał główną rolę w poszukiwaniu kryjówek Żydów oraz Polaków, którzy im pomagali. *Niemcy umieścili co najmniej jednego agenta w lasach okalających wioskę. W oparciu o jego informacje robili łapanki i wykonywali egzekucje na tych Żydach, którzy przeżyli likwidację getta* – dowiadujemy się z „Encyklopedii obozów i gett, 1939-1945". – *Jednocześnie podjęli środki represyjne wobec Polaków, którzy ukrywali sterdyńskich Żydów*.

PAULINÓW, 24 LUTEGO 1943 R.

Akcja niemiecka, zakrojona na szeroką skalę, była dobrze przygotowana i wzorowo przeprowadzona. Posłużono się prowokacją. Rozpoznania dokonali prowokatorzy. Byli nimi Żydzi, jeden z Warszawy, drugi ze Sterdyni (...). Do przeprowadzenia akcji ściągnięto dużą ilość wojska i policji wszelkiego rodzaju. Ocenia się, że było ich około 2 tys. Przyjechali 60 samochodami z Ostrowi Mazowieckiej rano – pisze **Wacław Piekarski**, żołnierz Armii Krajowej, autor publikacji o AK w powiecie sokołowskim. *Folwark i wieś otoczono ze wszystkich stron. Linia obławy o długości około 10 km przebiegała od szosy Sterdyń-Sokołów przez las zembrowski, pod Wymysły, potem Ratyniec, przez Dąbrówkę i znowu do szosy. Żołnierzy rozmieszczono gęsto, co kilkanaście kroków jeden od drugiego*.

Najpierw zastrzelono Franciszka Kierylaka, woźnego i stajennego w folwarku. W mroźne noce Żydzi *przychodzili do budynków dworskich. Nocowali w stajni, do której wpuszczał ich Franciszek Kierylak*. I za to zapłacił życiem.

Okoliczności i przyczyny śmierci potwierdzają zeznania złożone w 1987 r. przez Stanisława Kwieka przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie: *Udałem się do pracy w majątku, a gdy dochodziłem do obory, usłyszałem odgłosy bodaj kilku strzałów. Wkrótce przyszedł do obory robotnik tego majątku Tadeusz Lasikowski, mieszkał w czworakach dworskich i powiedział, że Kierylak Franciszek był stróżem w tym majątku, został wyprowadzony przez Niemców z mieszkania i następnie zastrzelony. Widziałem zabitego Kierylaka, miał około 60 lat. Ludzie opowiadali, że Niemcy zastrzelili Kierylaka za to, że w oborze, budynkach dworskich, ukrywał w porze nocnej Żydów; a w dzień ci Żydzi ukrywali się w stertach słomianych*.

W DOMU KOTOWSKICH

Żydzi zaczęli uciekać i chronić się przed Niemcami i szukali pomocy u Polaków, którzy udzielali im także pomocy żywnościowej. Moi rodzice udzielali im okresowego schronienia i dawali żywność. Pamiętam imiona tych Żydów ze Sterdyni: Szlojme – był z zawodu fryzjerem i jego brat Szymel – był młodym chłopakiem. Aron był z zawodu rzeźnikiem i zarabiał u rolników zabijaniem zwierząt i Ankiel – był szewcem, a to był Żyd w starszym wieku. Nazwisk tych Żydów nie znałam. Najczęściej po żywność przychodzili Żydzi – rodzeństwo Szlojme i Szymel. Ci Żydzi mieli schron ziemny w lesie zwanym „Kołpak", odległym od naszego gospodarstwa o około 2 km. Mój brat Stanisław Kotowski wiedział o tym schronie, dawał im słomę do wyłożenia, ocieplenia w schronie, kartofle i pomagał im co mógł. Ja również z matką przygotowywałam jedzenie – zupy, piekłam placki i chleb – zeznała przed Komisją **Stanisława Kotowska**.

Jak zauważa **Joanna Oleszczuk**, autorka artykułów o niemieckiej zbrodni w Paulinowie, nie tylko rodzina Kotowskich pomagała Żydom, robili to również inni mieszkańcy wsi. Ocaleli ci, którzy nie znaleźli się na sporządzonej przez „Nieznajomego" liście – bo akurat nie było ich w domu lub z jakichś powodów nie udzielili pomocy, prawdopodobnie obawiali się nieznajomego Żyda.

Czesław Kotowski: *Okazało się, że człowiek ten był prowokatorem niemieckim. Podając się za francuskiego Żyda chodził po okolicy i notował kto pomaga Żydom, a potem donosił o wszystkim Niemcom (...) Rankiem następnego dnia, tj. 24 lutego, mama chyba coś przeczuwała, bo obudziła nas o świcie, wyprawiła Kazimierza do szkoły, a mnie i Stanisławowi kazała wyjść z domu i oddalić się. Wziąłem więc widły i poszedłem w stronę majątku. Brat zaprzągł konia i ruszył za mną (...) szedłem drogą w stronę gorzelni, gdy nagle zobaczyłem grupę Niemców zmierzających w moim kierunku. Minęli mnie. Wśród idących Niemców zauważyłem tego niby francuskiego Żyda, który przyjrzał mi się uważnie, ale mnie nie poznał. Stanisław, który jechał za mną w odległości jakichś stu metrów, został zatrzymany. Niestety Żyd rozpoznał Stanisława. Niemcy przywiązali naszego konia do słupa przy drodze, a bratu kazali iść razem z nimi. Ja wziąłem konia i nie wiedząc co robię, pojechałem w stronę domu. Zatrzymali mnie sąsiedzi, Adam Pawluk i Stanisław Kempa, którzy – jak się okazało – uratowali mi życie*.

„BYŁ U NAS, PROSIŁ O CHLEB..."

O tym, co wydarzyło się w domu, wiemy z relacji Stanisławy Kotowskiej: *Około godziny 7 do mieszkania wszedł najpierw wspomniany Żyd, który uprzednio był u nas i prosił mamę o chleb (...), a za nim weszło trzech żołnierzy niemieckich. (...) Następnie jeden z Niemców wyprowadził ojca Józefa do sieni mieszkania – z pistoletu ręcznego – wyjął go z kabury przy pasie, strzelił do ojca dwa razy. Ojciec padł nieżywy – nogi były w sieni, a reszta ciała znajdowała się na dworze. W tym czasie przyszedł Niemiec, kazał iść matce Ewie w stronę sieni. Wkrótce usłyszałam jeden strzał (...) uklękłam przed obrazem Matki Boskiej i modliłam się o ratowanie mojego życia. Do pokoju weszło dwóch Niemców, jeden z nich schwycił mnie za sweter w okolicy szyi (...) pchnął mnie aż upadłam na podłogę i puścił mnie. Nie wiem, jak długo leżałam. Przed wieczorem przyszedł brat Czesław. Ludzie donieśli, że w lesie Niemcy zastrzelili mego brata Stanisława*.

Zofia Piwko straciła tego dnia męża Stanisława: *Zobaczyłam na drodze przy lesie stojących Niemców – było ich dużo, w mundurach i uzbrojonych, obok nich stali mój mąż, Stanisław Kotowski, dwóch mężczyzn nieznanych mi. Natomiast z Niemcami stał ten Żyd, który był u nas w domu w dniu 21 lutego 1943 r. z drugim Żydem. Wtedy ten drugi prosił o chleb i mąż mój dał mu chleb. Natomiast ten Żyd stojący z Niemcami będąc u nas w domu nie odzywał się. Przechodząc obok męża, spytałam czy ma kenkartę – czyli dowód tożsamości okupacyjny. Mąż powiedział mi tylko „Wracaj do domu!", co ja zaraz uczyniłam. Gdy odeszłam do 100 metrów usłyszałam strzały i natychmiast obejrzałam się i stanęłam. Wtedy zobaczyłam, jak mój mąż Stanisław Piwko przewraca się na ziemię. Z przerażenia zdrętwiałam*.

W CEGIELNI

Na terenie cegielni w Paulinowie Niemcy zabili trzy osoby: **Aleksandrę Wiktorzak, Franciszka Augustyniaka** i **Jana Siwińskiego**. – Niemcy prowadzali ojca cały dzień i rodzina myślała, że też go zabiją – wspominała Krystyna Pytel z domu Kusiak. – Wreszcie przyszedł ten Żyd, który chodził ze Szmulkiem, miał on listę, podszedł do ojca i poklepał go po ramieniu. Niemcy zaczęli się śmiać i klaskali w ręce, mówili: „dobry Polak, dobry Polak". Wtedy okazało się, że ten niby Żyd francuski w rzeczywistości był szpiegiem".

Kilka dni wcześniej gospodarz, choć proponowano mu pieniądze, odmówił przenocowania rzekomego „francuskiego Żyda". Rodzina przeżyła. Niejasna jest natomiast rola, jaką odegrał Szymel. Jak zauważa Jacek Odziemczyk, podczas identyfikacji prowadzonej przez Niemców ocaleli ci mieszkańcy Paulinowa, którzy pomagali Szymelowi, a których jako udzielających pomocy nie widział „Francuz". Być może Szymel nie był świadomym donosicielem, został tylko wykorzystany.

■■■

Za pomoc Żydom zginęło 24 lutego 1943 r. w Paulinowie 11 Polaków. Tych, których nie zabito w domach, rozstrzelano w lesie. Zabitych pochowano w leśnych mogiłach. Po wojnie ciała przeniesiono na cmentarz.

W 2003 r. w miejscu, gdzie było gospodarstwo rodziny Kotowskich, postawiono kapliczkę.

DARIUSZ KUZIAK

Korzystałem z publikacji: Joanna Oleszczuk: „W cieniu Treblinki. Pamięć o bohaterach z Paulinowa". W: „Treblinka ostrzega i przypomina!", red. Edward Kopówka, Treblinka 2022; Wacław Piekarski: „Obwód Armii Krajowej Sokołów Podlaski >Sęp<, >Proso< 1939-1944", Warszawa 1997; Anna Wasak: „Śmierć za kromkę chleba", „Echo Katolickie" 36/2003; Jacek Odziemczyk: „... będzie stosowana bezlitosna surowość", „Tygodnik Siedlecki" 14/2018.

Wszyscy żydzi w rozumieniu rozporządzenia o definicji słowa „Żyd" w Generalnym Gubernatorstwie w obrębie Starostwa Powiatowego Sokołów winni udać się do dn. 30.11.1942 do żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Kosowie.

Od dnia 1.12.1942 nie wolno żadnemu żydowi przebywać bez mego zezwolenia w obrębie Starostwa Powiatowego Sokołów poza żydowską dzielnicą mieszkaniową lub opuszczać tę dzielnicę.

Żydzi wykraczający przeciwko tym przepisom podlegają według §3 wymienionego Policyjnego rozporządzenia w myśl istniejących postanowień karze śmierci.

Tej samej karze podlega ten, kto żydowi świadomie udziela schronienia, tzn. kto w szczególności umieszcza żyda poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, żywi go lub ukrywa. Wobec tego, kto uzyska wiadomość o tym, że jakiś żyd przebywa poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, a nie zgłosi tego policji, zastosuje się również surowe kary.

Starosta Powiatowy w Sokołowie
Gramss

fot. DK

W 2003 r. z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Sterdyńskiej w miejscu, gdzie zginęło małżeństwo Kotowskich, wzniesiono drewnianą kapliczkę z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego. Na tabliczce wypisano nazwiska zamordowanych.

eprasa.pl 793d6546cf

KRONIKA POLICYJNA

NIETRZEŹWI

17 lutego w **Gończycach** policjanci zatrzymali do kontroli volvo. 54-letni kierowca z pow. garwolińskiego miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. 20 lutego w Garwolinie 27-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego kierował volkswagenem, mając w wydychanym powietrzu 1,2 promila alkoholu. Kierującym zatrzymano prawo jazdy.

OSZUSTWO

14 lutego nieznana osoba chciała kupić na portalu internetowym trąbkę za 850 zł. Sprzedający otrzymał e-mail z linkiem do strony firmy kurierskiej. Po jej otworzeniu zalogował się do banku. Stracił z konta 300 zł.

TRAFIŁ DO OŚRODKA

14 lutego w **Garwolinie** policjanci zatrzymali poszukiwanego 17-latka z powiatu garwolińskiego. Doprowadzili go do młodzieżowego ośrodka wychowawczego.

ODWIEŹLI DO ZK

13 lutego policjanci zatrzymali mieszkańca gm. **Maciejowice**, mającego do odbycia zastępczą karę pozbawienia wolności na 30 dni. Mężczyznę doprowadzono do zakładu karnego. 14 lutego policjanci z Łaskarzewa zatrzymali mieszkańca tej gminy, poszukiwanego do odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. Doprowadzono go do zakładu karnego.

STRAŻ POŻARNA

POŻAR DOMU

15 lutego przed godz. 3. w **Kobylej Woli** doszło do pożaru domu. Jego mieszkańcy ewakuowali się przed przybyciem strażaków. Akcja trwała ponad dwie godziny. Po ugaszeniu ognia częściowo zdemontowano poszycie dachu oraz stropu. Budynek przewietrzono i sprawdzono kamerą termowizyjną. **(ak)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 5

APTEKI

23 lutego – Dobra 1
24 lutego – Korczaka 35
25 lutego – Targowa 1
26 lutego – Nadwodna 15
27 lutego – Kościuszki 49 L
28 lutego – Nadwodna 15

Same niewiadome, ale pani burmistrz i radni są „za".

No nic nam się nie opłaca...

Przy sceptycznym nastawieniu dwóch radnych rada miejska w Łaskarzewie podjęła uchwałę o utworzeniu technikum w miejscowym Zespole Szkół nr 1.

W skład zespołu wchodzą podstawówka i liceum oraz klasa mundurowa. Teraz miałoby powstać technikum.

- Zaciekawił mnie ten pomysł, w szczególności pod względem konsekwencji finansowych dla naszego budżetu. Jestem też ciekawa, jaka była intencja, by powoływać technikum? Czy to nasz pomysł, czy jakaś scheda od powiatu? – zapytała na sesji radna **Beata Kozikowska**.

Uchwała mówiła o przejęciu w ramach porozumienia od powiatu garwolińskiego zadania założenia i prowadzenia pięcioletniego technikum.

- My wystąpiliśmy z tym pomysłem, bo powiat jest organem prowadzącym dla szkół średnich. Aby podjąć kroki związane z utworzeniem technikum, musi być najpierw ta uchwała – wyjaśniła burmistrz **Anna Laskowska**.

Pomysł powstania technikum zrodził się po rozmowach z zarządem Polleny (firma w Łaskarzewie zajmująca się produkcją opakowań). - Według Polleny byłoby zapotrzebowanie na utworzenie technikum o profilu elektrycznym bądź mechanicznym. Z uwagi na naszą bazę lokalową i sprzętową oraz zainteresowania uczniów postanowiliśmy utworzyć technikum o dwóch profilach – elektrycznym i informatycznym – mówiła burmistrz.

Beata Kozikowska zdziwiła się. - Przecież nie ma pewności, że po ukończeniu szkoły uczniowie będą chcieli tam pracować. Dla mnie jest za mało konkretnych informacji, jeśli chodzi o pomysł tworzenia technikum. Chociażby, jak to obciąży nasz budżet? Przypomnę, że zawsze chcieliśmy wiedzieć, jakie jest pokrycie finansowe na różne pomysły i zadania.

Anna Laskowska odpowiedziała, że do klasy informatycznej będzie trzeba zatrudnić na pół etatu nauczyciela. - Będzie potrzebny nauczyciel na 11 dodatkowych godzin informatyki. Albo będzie zatrudniony ktoś na pół etatu, albo może kilka osób weźmie pojedyncze godziny – tłumaczyła.

- Koszty powstania tego technikum nie są wcale wyliczone – zauważył przewodniczący rady **Leszek Bożek**. – Już jedna średnia szkoła jest na naszym garnuszku. Nie wiem, czy nas stać na kolejną. I nie będzie to dla nas tylko koszt pół etatu nauczycielskiego. Koszty będą większe. Czy ktoś się zastanowił, czy utrzymanie placówki się zbilansuje, gdy chęć uczęszczania do technikum wyrazi 10 czy 15 uczniów?

Burmistrz stwierdziła, że rekrutacja dopiero pokaże, ilu będzie chętnych. A pytana przez radną Beatę Kozikowską, ile ta próba będzie kosztowała, odpowiedziała: - Nie wiem.

Z sali padło, że skoro nie ma chętnych do liceum, to może wybiorą technikum. Ktoś zauważył, że uczniowie szkół średnich dojeżdżają do placówek w Garwolinie. Dlatego technikum w mieście może ich zachęcić do wybrania szkoły, do której nie trzeba dojeżdżać. Może też uczniowie z innych miejscowości wybiorą Łaskarzew.

Anna Laskowska fot. MC

- Nie jesteśmy po to, by ściągać uczniów, szczególnie, że dokładamy już do oświaty 4 mln zł. Miasto jest zadłużone, a jeszcze bierzemy pożyczkę na 2 mln. Pytania radnej Kozikowskiej są bardzo zasadne: skąd weźmiemy środki na to technikum? – dopytywał Leszek Bożek.

Burmistrz potwierdziła, że nie wiadomo jeszcze, o jakie fundusze chodzi.

- To jest nieprzemyślana sytuacja. Tak jak z klasą mundurową. Została utworzona w szkole, w której nie ma warunków do ćwiczeń, bo nie ma hali sportowej. Niedawno dopiero powstała strzelnica – dodał Leszek Bożek. A gdy zapytał burmistrz, ile kosztuje utrzymanie klasy mundurowej i liceum, znów usłyszał: „Nie wiem".

- No nic nam się nie opłaci, co byśmy nie robili. Nie opłaca się otwarcie żłobka. Przedszkole się nie opłaci, no k...wa – dziwił się radny **Krzysztof Dudek**.

Beata Kozikowska dodała, że nie rozumie, dlaczego rozmawiano o profilu technikum tylko z jedną firmą. Zauważyła, że w mieście jest wiele innych firm, w tym piekarnia. - Bo Pollena to największy zakład? Ale podatku dochodowego u nas nie zostawiają, a jedynie podatek od gruntu – dodała.

Za uchwałą, która będzie furtką do utworzenia technikum w ZS nr 1 w Łaskarzewie, zagłosowało 11 radnych, radna Kozikowska się wstrzymała, a Leszek Bożek był przeciw.

MILENA CELIŃSKA

Maciejowice miastem?

Dynamiczny rozwój w ostatnich latach, zwarta zabudowa z rynkiem i zabytkowym ratuszem, infrastruktura, instytucje miastotwórcze i ponadlokalne oraz bogata historia sprawiły, że w różnych kręgach coraz częściej zaczęto mówić o przywróceniu Maciejowicom praw miejskich.

Historia miejskości Maciejowic sięga XVI wieku. W 1507 r. stolnik sandomierski **Kacper Maciejowski** otrzymał od króla Zygmunta Starego przywilej lokacyjny na utworzenie miasta we wsi Ostrów. Pół wieku później, prawdopodobnie ze względu na zalewanie przez Wisłę, zostało ono przeniesione w pobliże wsi Maciejowice i przyjęło jej nazwę. Prawami miejskimi cieszyło się do 1870 r., gdy w wyniku represji po powstaniu styczniowym władze carskie odebrały Maciejowicom ten przywilej.

Z propozycją przywrócenia tych praw wystąpiła 9 grudnia ubiegłego roku, za pośrednictwem wojewody mazowieckiego, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. 10 stycznia rada gminy Maciejowice podjęła uchwałę o przeprowadzeniu konsultacji społecznych z mieszkańcami. Rozpoczęły się one 20 lutego i potrwają do 10 marca.

fot. Aga Król

Chociaż status miasta jest bardziej symboliczny niż przynoszący konkretne profity, to dla społeczności lokalnej ma duże znaczenie wizerunkowe. Sama propozycja przywrócenia praw miejskich jest dużym wyróżnieniem oraz uznaniem dokonań samorządu i mieszkańców gminy. **(MB)**

Żelechów: Najlepsi czytelnicy

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Żelechowie ogłosiła wyniki konkursu na najlepszego czytelnika ubiegłego roku. Wśród najmłodszych najlepsza okazała się **Natalia Posztyk** z Przedszkola „Pluszowy Miś" w Żelechowie, a tuż za nią uplasowali się **Michał Rodak** z Przedszkola przy Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Starym Kębłowie i **Konstanty Kowalczyk** z „Pluszowego Misia".

Czytają od najmłodszych lat fot. arch.

W grupie dzieci od 7 do 13 lat pierwsze miejsca zajęli **Aleksandra Sochacka** i **Bartosz Sochacki** ze Szkoły Podstawowej w Gończycach, druga była **Weronika Rodak** ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Starym Kębłowie, a trzeci **Bartosz Mika** ze Szkoły Podstawowej im. Romualda Traugutta w Żelechowie.

Kategorię od 14 do 20 lat zdominowały uczennice Liceum Ogólnokształcącego im. Joachima Lelewela w Żelechowie. Wygrała **Julia Grzyb** przed **Natalią Boryń** i **Anną Gulą**.

W kategorii powyżej 20 lat najlepszy okazał się **Kazimierz Michalak**, drugie miejsce zajęła **Romualda Cmiel**, a trzecie **Jadwiga Jurczak**. Wszyscy są mieszkańcami Żelechowa. Nagrody i dyplomy wręczył zwycięzcom burmistrz **Łukasz Bogusz**. **(MB)**

Laptopy dla seniorów

Podczas jasełek w Woli Rębkowskiej przekazano tamtejszemu Klubowi Seniora 5 laptopów. Gmina Garwolin uzyskała na ich zakup 20 tys. zł z Ministerstwa Cyfryzacji w ramach konkursu „na doposażenie stanowisk służących do podniesienia kompetencji cyfrowych seniorów".

Laptopy mają podświetlane klawiatury oraz intuicyjne touchpady. Ma to ułatwić seniorom korzystanie z nowoczesnego sprzętu. **(MB)**

Unowocześnią świetlice

Świetlice wiejskie tętnią życiem. Samorządy sukcesywnie je modernizują i wyposażają w nowoczesny sprzęt.

Gmina Garwolin zdobyła 141 742 zł z PROW co, przy dofinansowaniu 86 304 zł z własnego budżetu, pozwoli doposażyć świetlice w: Sulbinach, Górkach i Nowym Puznowie. Do świetlicy w tej ostatniej miejscowości trafią: szafy chłodnicze, podesty, patelnia elektryczna, czajnik, piec konwekcyjno-parowy, projektor, stoły, szafki stojące i wiszące, taboret, telewizor, grill i zmywarko-wyparzarka.

Świetlica w Sulbinach wzbogaci się o: telewizor, projektor, stół bilardowy, piłkarzyki, grill i zmywarko-wyparzarkę, a świetlica w Górkach o: krzesła, grill, czajnik elektryczny, oświetlenie przenośne akumulatorowe, podesty, patelnię elektryczną, piec konwekcyjno-parowy, piłkarzyki, projektor, stoły, szafki kuchenne i telewizor. Koszt zakupów wyniesie 228 046,49 zł. **(MB)**

Od dziecka snułam historie

Agnieszka Dudziuk, pochodząca z Łosic, a obecnie mieszkająca w Górkach w gminie Platerów wydała już cztery książki. Są dostępne w wersji papierowej, wersji elektronicznej. Można ich także słuchać jako audiobooki. Jej powieści uwielbiają kobiety.

Agnieszka Dudziuk przez lata była choreografem, a jej tancerze odnosili sukcesy na turniejach.

- Obecnie prowadzę własną działalność, niezwiązaną z tańcem. Ale taniec jest wielką pasją, której nie potrafiłabym zostawić. Dlatego w wolnych chwilach przygotowuję nowożeńcom choreografię ich pierwszego tańca weselnego. I oczywiście trenuję z nimi – mówi Agnieszka.

Z wykształcenia jest dziennikarzem, była naczelną lokalnej gazety. Mimo że przez 25 lat była choreografem, pasjonowało ją też pisanie. Jej pierwsza powieść to „Soliści".

- Od dziecka snułam historie. W pewnym momencie postanowiłam je przenieść na karty książki. Nie myślałam wtedy, że ją wydam. Ale gdy powieść zaczęła nabierać kształtu, pomyślałam, że można ją puścić w świat – wspomina.

„Solistów" napisała dosłownie w trzy miesiące. Zaczęła szukać wydawnictwa. - Nie mogłam się przebić i doczekać odpowiedzi z jakiegokolwiek wydawnictwa, więc wydałam książkę sama. Jej premiera była jesienią 2020 roku. „Soliści" to romantyczna powieść, której fabuła dzieje się w świecie tańca.

Potem pojawiły się kolejne części: „Duety" (wydana w październiku 2021 roku) i „Zespół" (grudzień 2021). Tak powstała trylogia „Tancerze", wydana samodzielnie.

- Postanowiłam poświęcić swoje pieniądze, czas i energię i zaryzykować. Zapewniam, że wszystkie historie to czysta fikcja. Żadna nie wydarzyła się naprawdę. Mieszkańcy Łosic i okolic mogą spać spokojnie – śmieje się. - To powieści o miłości, życiowej pasji, jaką jest taniec, poruszam w nich także wątek przyjaźni. Nie chcę za dużo zdradzać, trzeba przeczytać.

Wszystkie książki wydała pod pseudonimem Adela D. Zalewska.

- Tak nazywała się moja babcia – wyjaśnia.

Książki dotyczą niszowego środowiska, a jednak znalazły wielu czytelników. W końcu autorki twórczością zainteresowało się jedno z wydawnictw i wydało trylogię „Tancerze" jako audiobooki, które czytają aktorzy **Daniel Misiewicz** i **Gabriela Jaskuła**. Latem ubiegłego roku autorka miała swój pierwszy wieczór autorski na Zamku Janów Podlaski.

Książki zaczęły zyskiwać popularność, zebrały mnóstwo pozytywnych recenzji. Odbiorcami powieści Adeli są przede wszystkim kobiety.

- Najwięcej pracy kosztowała mnie trzecia część, „Zespół". Występują w niej bohaterowie z całej serii, więc trzeba było pamiętać o ich charakterach, o pewnych wątkach. Tę książkę pisałam ponad pół roku. Z weną bywa różnie. Czasem jest tak, że aż dusi i trzeba dać jej upust. Wtedy książka pisze się sama. A czasem trzeba po prostu usiąść i na siłę pisać, bo inaczej książka mogłaby pójść w kąt i nigdy by nie została ukończona.

Obecnie Agnieszka pisze powieść „Jego pokuta", kontynuację ostatniej książki „Jego olśnienie", którą można od grudnia przeczytać w formie e-booka, a już wkrótce także posłuchać jako audiobooka.

- To powieść nieco inna, jej akcja dzieje się w innym świecie. Dalej pozostajemy w klimacie literatury kobiecej, ale ze szczyptą sensacji i kryminału. „Jego olśnienie" otwiera serię „Odkupienie" – wyjaśnia Agnieszka.

W tej serii głównym bohaterem jest Dariusz, gangster stojący na czele podziemnego warszawskiego półświatka. Na swojej drodze przypadkowo spotyka Joannę...

Przeczytacie?

MILENA CELIŃSKA

KRONIKA POLICYJNA

ZATRZYMANA POSZUKIWANA

17 lutego łosiccy dzielnicowi zatrzymali w **Huszlewie** poszukiwaną 55-letnią mieszkankę gminy Huszlew. Kobieta po uregulowaniu zaległej grzywny została zwolniona.

ZDERZENIE NA ŚWIATŁACH

17 lutego w **Łosicach** na ul. **Bialskiej** 49-letni mężczyzna, kierujący BMW, nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i zderzył się z osobową kią. Kią jechała 40-letnia mieszkanka gminy Łosice. Uczestnicy zdarzenia nie odnieśli obrażeń. Za popełnione wykroczenie sprawca został ukarany mandatem w wys. 1500 zł.

MIAŁ PRAWIE 1,3 PROMILA

18 lutego w **Łosicach** 55-letni mieszkaniec gminy Huszlew kierował mitsubishi, mając 1,28 promila alkoholu w organizmie. Ponadto okazało się, że mężczyzna ma sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

CIĘŻARÓWKA W ROWIE

19 lutego w **Bolestach** (gm. **Olszanka**) na drodze krajowej nr 19 kierujący iveco 41-letni obywatel Bułgarii stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na prawe pobocze. Ciężarówka wylądowała w przydrożnym rowie, gdzie pojazd wywrócił się na bok. Mężczyzna nie odniósł obrażeń. Był trzeźwy. **(mc)**

Turniej o puchar wójta

25 lutego odbędzie się Otwarty Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Starej Kornicy. Zapisy trwają tylko **do 23 lutego**.

Turniej odbędzie się na hali sportowej w Zespole Publicznych Placówek Oświatowych w Starej Kornicy. Start **godz. 9.00**. Zainteresowani mogą się zgłosić osobiście do sekretariatu Urzędu Gminy w Starej Kornicy. Można też się zgłosić mailowo, pisząc na adres: gmina@kornica.org.

Regulamin i karty zgłoszeniowe należy pobrać ze strony internetowej UG w Starej Kornicy (zakładka aktualności). **(mc)**

Robótki na drutach

Gminna Biblioteka Publiczna w Olszance po raz trzeci zorganizowała konkurs dla osób zajmujących się rękodziełem. Tym razem tematem przewodnim były „Robótki na drutach".

W konkursie wzięło udział 10 osób z gminy Olszanka. Przez miesiąc prace były eksponowane w bibliotece.

- Robótki były w różnych kolorach, o różnych wzorach i w różnej formie. Jesteśmy pod wrażeniem precyzji wykonanych prac i pięknych wzorów - mówi **Małgorzata Chraniuk**, kierownik GBP w Olszance.

Przez miesiąc czytelnicy oraz osoby odwiedzające bibliotekę, a także internauci przyznawali punkty wybranym pracom: od 5 punktów za najlepszą pracę do 1 punktu za ostatnie miejsce. Ogółem w głosowaniu wzięło udział prawie 170 osób.

fot. arch.

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się 14 lutego w Klubie Seniora w Olszance. Pierwsze miejsce zajęła **Cecylia Krzemińska** (721 punktów). Na drugim miejscu znalazła się **Bożena Biernacka** (305 punktów), a na trzecim **Ewa Mikiciuk** (247 punktów).

Uroczystość uświetnił występ artystyczny Klubu Seniora w Olszance. Nie zabrakło także poczęstunku. Przy filiżance kawy i herbaty toczyły się rozmowy na temat robótek na drutach.

- Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy, np. że szalik to chyba najprostsza rzecz, jaką można zrobić na drutach. Może być robiony bardzo prosto: na zmianę prawe i lewe oczka – uśmiecha się Małgorzata Chraniuk. **(mc)**

Dla mieszkańców i turystów

Powiat łosicki zdobył dotację na remont drogi z Hołowczyc do Zabuża w gminie Sarnaki.

Jest to droga, którą turyści często dojeżdżają nad Bug. Ma fatalną nawierzchnię, a prowadzi do: Mierzwic, Serpelic, Borsuków oraz promu w Zabużu.

- Powiat łosicki otrzymał prawie 3 mln zł dotacji na jej remont. Odcinek 4,3 km zyska nową nawierzchnię z betonu asfaltowego, zostaną oczyszczone i odmulone rowy przydrożne, wymienione przepusty pod zjazdami, a pobocza poszerzone i usypane z kruszywa – wylicza **Grzegorz Arasymowicz**, wójt gminy Sarnaki. - Nie byłoby tej inwestycji, gdyby nie porozumienie zawarte pomiędzy gminą a powiatem. Już w ubiegłym roku wykonaliśmy projekt przebudowy drogi i pomogliśmy powiatowi w przygotowaniu wniosku o dofinansowanie.

Wniosek złożono do wojewody mazowieckiego. I udało się.

- Tylko wspólne zaangażowanie i porozumienie pozwala na rozwój gminy. Inwestycja zostanie zrealizowana jeszcze w tym roku – dodaje wójt. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 2, 13

APTEKI

22 -26 luty - ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38
27 luty - ul. Kolejowa 1B, tel. 83 359 05 69
28 luty - ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

KRONIKA POLICYJNA

JAK KOSTKI DOMINA

15 lutego po godz. 15.30 drogą krajową nr 63 w **Gręzówce** (gm. **Łuków**) jechał fiat ducato kierowany przez 24-latka z gminy Liw. W pewnym momencie uderzył w tył jadącego przed nim seata inki, za którego kierownicą siedział 26-latek z Białej Podlaskiej. Wówczas to auto uderzyło w renaulta captura, prowadzonego przez 40-letnią łukowiankę, który zjechał na lewą stronę drogi, gdzie zderzył się z jadącą z przeciwka toyotą corollą 51-latka z Łukowa. Kierowcy fiata i seata doznali obrażeń ciała, na szczęście niezagrażających ich życiu i zdrowiu. Mundurowi ustalili, że sprawcą kolizji jest kierujący samochodem marki Fiat Ducato. W trakcie jazdy jechał zbyt blisko poprzedzającego go pojazdu i nie zdążył wyhamować, gdy ten zmniejszył prędkość. Młody kierowca został ukarany mandatem w wysokości 1500 złotych, a na jego konto wpłynęło 12 punktów karnych.

WPADŁ Z KONTRABANDĄ

8 lutego policjanci zabezpieczyli u 51-latka w **Jeleńcu** (gm. **Stanin**) alkohol i papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Gdyby kontrabanda trafiła do sprzedaży, straty z tytułu uszczuplenia podatku akcyzowego na szkodę Skarbu Państwa wyniosłyby ponad 64,5 tys. złotych.

PROSTO W DRZEWO

6 lutego w **Krzówce** (gm. **Serokomla**) seat 22-latka z Lublina zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku kierowca oraz 51-letnia pasażerka doznali obrażeń ciała.

WYWRÓCIŁ W SEROKOMLI

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło także 6 lutego w **Serokomli**. Kierujący samochodem marki Renault 75-latek z Lublina zjechał z jezdni i doprowadził do wywrócenia pojazdu. W wyniku zdarzenia kierujący pojazdem mężczyzna doznał obrażeń ciała. **(BS)**

- A jeśli powstaną trzy kolejne kościoły, to zwiększy się liczba wiernych? - pyta radny.

Ani promila więcej?

Na posiedzenie komisji skarg łukowskiej rady miasta przyszedł przedsiębiorca, który oświadczył, że zamknie sklep, jeśli nie otrzyma koncesji na sprzedaż alkoholu.

fot. AK

- Radni się na to nie zgodzą, bo boją się księży jak diabeł święconej wody - uważa radny Ryszard Smolarz.

Wszystko zaczęło się od wniosku, jaki niedawno wpłynął do rady. Jego autor od połowy ubiegłego roku prowadzi w Łukowie sklep z żywnością oraz podstawowymi artykułami domowymi.

MIASTO SIĘ ROZWINĘŁO

Poprzedni właściciel sprzedawał tu alkohol. On koncesji nie ma, choć spełnia warunki określone w uchwale Rady Miasta Łuków z grudnia 2018 roku: w promieniu 50 m nie znajduje się przedszkole, szkoła, kościół ani cmentarz. Potwierdziła to kontrola Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dlatego łukowianin zawnioskował o zwiększenie maksymalnej liczby zezwoleń dla sklepów sprzedających alkohol o zawartości powyżej 4,5% i powyżej 18% - z obecnych 22 na 23. Limit ten ustalono we wspomnianej uchwale.

Jak zauważył autor wniosku, od tamtego czasu minęło już kilka lat. „Miasto Łuków przez ten okres czasu bardzo dynamicznie się rozwinęło. Mamy o wiele więcej miejsc rekreacji, miejsc, gdzie można spędzać czas wolny, jest wiele zrewitalizowanych punktów, dzięki czemu jesteśmy miejscem coraz chętniej odwiedzanym pod względem wypoczynku, a także bardzo dynamicznie się rozwijającym" - zauważył.

I dodał, że tuż za granicą Łukowa, we wsi Sięciaszka Pierwsza, działają aż 4 punkty sprzedaży alkoholu. „Władze Gminy czerpią z tego tytułu korzyści, a Miasto Łuków w mojej ocenie je traci, ponieważ wielu mieszkańców ulicy Łapiguz zdecyduje się na zakupy w miejscowości Sięciaszka Pierwsza, a nie w lokalnym sklepie w Łukowie z uwagi na oferowany asortyment alkoholowy" - ocenił.

BRONIĄ JAK NIEPODLEGŁOŚCI

Mężczyzna zakończył pismo stwierdzeniem, że jego sytuacja może być punktem wyjścia do debaty rady nad tym, czy w Łukowie potrzeba więcej koncesji na sprzedaż alkoholu. Kiedy 16 lutego pojawił się na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, był bardziej dosadny. W pewnym momencie oświadczył, że bez koncesji nie będzie miał zysków, a bez zysków zamknie sklep. Członków komisji jednak nie przekonał - pozytywnie wniosek oceniła 1 osoba, 1 się wstrzymała, a 3 były przeciwko.

- Radni PiS-u i Przymierza dla Ziemi Łukowskiej bronią liczby punktów sprzedaży napojów wyskokowych jak niepodległości - komentuje radny **Sebastian Ignaciuk** z klubu Razem Ponad Podziałami. - Są chyba przekonani, że właśnie w ten sposób (a nie skuteczną profilaktyką) ograniczy się skalę alkoholizmu w mieście. To ewenement na skalę ogólnopolską. A przez to Łuków zyskuje łatkę miasta świętoszków.

Zgadza się z nim Ryszard Smolarz, członek komisji z ramienia Przymierza. - Na posiedzeniu ktoś powiedział, że zwiększenie liczby koncesji na alkohol to więcej alkoholików - opowiada. - Zapytałem, czy jeśli w Łukowie powstaną 3 kolejne kościoły, zwiększy się liczba wiernych. Nie dostałem odpowiedzi, ale uważam, że kto chce pić, ten będzie pił. I radni tego nie zmienią.

KTO NIE CHCE PODPAŚĆ?

Według Ryszarda Smolarza, sklepy niesprzedające choćby piwa padają błyskawicznie, więc rada miasta powinna im pomagać. Tak jak dzieje się to w ościennych samorządach, np. w gminie Łuków, gdzie zwiększono liczbę koncesji na alkohol. Zgadza się z nim **Sebastian Ignaciuk**: - Nie powinniśmy ograniczać swobody prowadzenia działalności handlowej. Zwłaszcza że traci na tym też miasto, pozbawione wpływów z podatków czy koncesji od takich przedsiębiorców.

Jego zdaniem optymalna liczba punktów sprzedaży alkoholu w Łukowie to 27. - Myślę, że nikomu by to nie zaszkodziło. Ale jestem przekonany, że kiedy ten wniosek trafi na sesję, zostanie odrzucony. I to jednogłośnie. Radni będą bali się wychylić.

Z kolei radny Smolarz uważa, że przeciw będzie większość. - Żeby nie podpaść wyborcom i Kościołowi. Boją się księży jak diabeł święconej wody - puentuje.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Łuków: Grają o drugi żłobek

Władze Łukowa złożyły wniosek do programu „MALUCH+" na lata 2022-2029.

Miasto prowadzi już jeden żłobek. 3 lata temu uzyskało 1,5 mln zł, również w ramach programu „MALUCH+" na placówkę, która stanęła na ul. Piłsudskiego 18. To jednokondygnacyjny budynek o powierzchni ok. 430 m^2 dla 48 dzieci. Teraz miasto stara się o ponad 3,5 mln zł dofinansowania, w tym 2,1 mln zł na budowę nowego żłobka, a 1,4 mln zł na jego funkcjonowanie przez 3 lata. Jeśli wniosek zostanie pozytywnie rozpatrzony przez Wojewodę Lubelskiego oraz Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, samorządowy żłobek na kolejne 48 maluchów zacznie funkcjonować od połowy 2026 roku.

Potencjalna lokalizacja placówki to działka zlokalizowana w sąsiedztwie ul. Wileńskiej i budynku kościoła pw. św. Brata Alberta. Jak informuje urząd miasta, proponowane miejsce nie jest przypadkowe, bo znajduje się w rozwijającej się części Łukowa, w pobliżu nowego osiedla mieszkaniowego a także istniejących osiedli Nowy Łuków i Sienkiewicza.

To, czy miasto Łuków uzyska dofinansowanie na budowę i utrzymanie nowego żłobka, okaże się już wiosną bieżącego roku. **(BS)**

W Stoczku Łukowskim

Świecą, bo taniej

Po ubiegłorocznych pracach modernizacyjnych park miejski w Stoczku Łukowskim spełnia już rolę miejsca wypoczynku i rekreacji. Nocne oświetlenie umożliwia korzystanie z zamontowanych tam urządzeń nawet nocą. Niektórzy mają jednak wątpliwości, czy świecące się tak długo lampy nie są rozrzutnością.

Wyłączanie ich wcześniej byłoby droższe niż koszty energii – tłumaczy burmistrz **Marcin Sentkiewicz**. - Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby zamontowane tam drogie urządzenia były bezkarnie niszczone. Dlatego zainstalowaliśmy kamery. Cóż jednak byłaby z nich za korzyść bez oświetlenia. Wielu pewnie wtedy pytałoby, po co było je montować, skoro są „ślepe". Ponadto w lampach mamy energooszczędne żarówki. Zapewniam, że koszty napraw urządzeń, zbierania porozbijanych butelek byłyby o wiele wyższe od kosztów oświetlenia.

Jak jest widno, to też nie wszystkim się to podoba. Jedna z pań z pobliskiego bloku mieszkalnego narzeka, że blask światła z parku oświetla jej sypialnię i nie może spać. Nie jest to jednak duży problem. Zamontowanie właściwych rolet powinno sprawę załatwić. **(MB)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 1-2

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy
przy skwerku,
stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski,
Plac Kościuszki 13

W Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim

Profesor wybitną absolwentką

W rocznicę zwycięskiej bitwy pod Stoczkiem, 14 lutego w tamtejszym Zespole Szkół im. generała Józefa Dwernickiego odbyła się podniosła uroczystość. Nie tylko pamięć historyczna była jednak celem spotkania. Rangę ważnego wydarzenia miało nadanie kolejnego już tytułu „Wybitnego Absolwenta Liceum Ogólnokształcącego".

Tym razem do tego zacnego grona dołączyła prof. dr hab. **Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska**. Bardzo ciekawa była też konferencja, podczas której o bataliach z okresu powstania kościuszkowskiego i listopadowego opowiedzieli: dr **Leszek Marek Krześniak**, dr **Mariusz Stangreciuk**, dr **Mariusz Rombel** i dr **Marcin Gomółka**. Nie zabrakło również pięknej oprawy słowno-muzycznej w wykonaniu młodzieży oraz pokazu broni, zaprezentowanej przez grupę rekonstrukcyjną. W spotkaniu uczestniczyło wiele ważnych osób z władzami samorządowymi powiatu, miasta i gminy wiejskiej na czele. Sylwetkę Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej przedstawimy w jednym z kolejnych wydań „TS". Powrócimy też do tematyki omówionej przez prelegentów. **(MB)**

fot. Aga Król

R E K L A M A

Czasami nadawanie nazw ulicom powoduje duże kontrowersje.

Po cichu, po wielkiemu cichu

W Kątach Goździejewskich (gmina Dębe Wielkie) mieszkańcy protestowali, gdy dowiedzieli się, że ich ulica ma już nazwę.

W czerwcu 2022 r. radni gminy Dębe Wielkie przegłosowali uchwałę o nadaniu ulicy w miejscowości Kąty Goździejewskie nazwy „Zakątek". Okoliczni mieszkańcy dowiedzieli się o tym dopiero po fakcie. Uważają, że dobry zwyczaj nakazuje przeprowadzić konsultacje społeczne. Zresztą były one zaplanowane na wrzesień, ale radni nie zaczekali i przegłosowali uchwałę już w czerwcu. Wszystko potoczyło się jak w znanej piosence „Cichosza" - po cichu, po wielkiemu cichu.

ul. ZAKĄTEK

ul. LEŚNA HARMONIA

NIC O NAS BEZ NAS

Mieszkańcy interweniowali w urzędzie gminy. Sprawę rozpatrywała komisja ochrony środowiska i planowania przestrzennego, która większością głosów poparła ich stanowisko. Przewodnicząca komisji **Renata Karpińska** stwierdziła: - Nadawanie nazw ulic leży w gestii gminy, ale ponieważ większość mieszkańców była przeciwna uchwale, wyrażając brak aprobaty, postanowiliśmy przychylić się do ich protestu. Główny zarzut dotyczy tego, że nie zostali w odpowiedni sposób poinformowani. Sama nazwa nie budzi takich zastrzeżeń, jak forma jej nadania.

Na ostatniej sesji głosowano więc w sprawie uchylenia uchwały z czerwca. Rozgorzała gorąca dyskusja. - Tam, gdzie mieszkańcy mogą decydować o własnych sprawach, powinno się im to umożliwić. Ale nie zrobiono tego, co budzi nasz sprzeciw - podkreślała **Aneta Rosik**, sołtys Kątów Goździejewskich.

Inni zwracali uwagę, że to nie jest nowa ulica z nowymi mieszkańcami. Ludzie mieszkają tam od lat, niektórzy nawet od dziecka. Dlatego poinformowanie ich o wprowadzanych zmianach w należyty sposób jest kwestią zwykłego szacunku.

Wójt **Krzysztof Kalinowski** wyjaśnił, że sprawa nadania ulicy nazwy Zakątek toczyła się dosyć długo. - Proponowałem przeprowadzenie konsultacji społecznych. Pani sołtys na początku stwierdziła, że przeprowadzi je w dogodnym dla wszystkich terminie, ale za jakiś czas oddzwoniła z propozycją przesunięcia spotkania na wrzesień. Już dawno temu wspólnie z radnymi ustaliliśmy, że w przypadku nadawania nazw ulicom (zawsze w porozumieniu z sołtysem) będą konsultacje społeczne. Dotychczas, gdy nadawano nazwy ulicom dla całych sołectw, odbywało się to w trakcie zebrań wiejskich, natomiast tam, gdzie chodziło o pojedyncze ulice, formalnych spotkań nie było. Więc rzeczywiście, uchwała została podjęta bez konsultacji z mieszkańcami, ale zgodnie z prawem, bo nadawanie nazw ulicom i placom jest wyłączną kompetencją gminy – podkreślił.

Na koniec poinformował, że jest za utrzymaniem nazwy ulicy, choćby po to, by nie wprowadzać niepotrzebnego zamieszania. Radni zagłosowali w większości za podtrzymaniem uchwały (11 głosów „za", 3 „przeciw"). Wójt stwierdził, że dotychczas wstrzymywał się ze zmianą numerów adresowych ze względu na protesty, ale teraz gmina zacznie po kolei nadawać numery porządkowe.

NIE CHCIELI LEŚNEJ HARMONII

W ubiegłym roku spore kontrowersje wywołała nazwa nowej ulicy w miejscowości Chrośle -„Runa Leśnego". Jeden z mieszkańców proponował nazwę „Leśnej Harmonii", ale nie przypadła do gustu większości.

- Z całym szacunkiem dla mieszkańca, któremu zależało na nazwie związanej z muzyką, ale... komisja postanowiła zrobić ukłon w stronę mieszkańców, którzy od lat mieszkają w Chrośli i znają historię miejscowości - tłumaczyła Renata Karpińska. - Radny **Leszek Woźnica** przeprowadził wywiad wśród mieszkańców Chrośli, a oni uznali, że nazwa „Leśnej Harmonii" nijak nie wpisuje się w tę miejscowość. Dlatego przychyliliśmy się do wniosku radnego, aby ulica przyjęła nazwę „Runa Leśnego".

Istotnie, w Chrośli nigdy nie było muzycznych akcentów w nazewnictwie ulic. Większość nosi nazwy związane z florą (Kwiatowa, Jaśminowa, Lawendowa, Tulipanowa i Wrzosowa). Piękno natury opiewane też jest w Dębem Wielkim, gdzie jest np. ul. Porannej Rosy. Ale są też inne pięknie brzmiące nazwy, jak: Bajeczna, Perłowa czy Cynamonowa.

Zresztą w gminie Dębe Wielkie każda miejscowość może się pochwalić własnymi pomysłami na nazwy ulic. Oryginale adresy mają mieszkańcy Celinowa - przyjęte od nazw zwierząt i ptaków. Nietypowa jest na pewno ul. Karych Koni czy Skowronka, a także al. Sarenki. Czasami jednak nadawanie nazw ulicom czy placom powoduje duże kontrowersje i spory...

TOMASZ MARKIEWICZ

Mariusz Żyła: - To na mieszkańcach spoczywa obowiązek udowodnienia, że piec nie jest kopciuchem.

Pora przestać straszyć i zacząć karać?

Od kilku miesięcy mamy sezon grzewczy, a z nim wróciła dyskusja na temat jakości powietrza. Przy pierwszych chłodach zapewne wzrósł dyskomfort przebywania na (nie)świeżym powietrzu. Ale samorządowcy nie czekają z założonymi rękami. Na ostatniej sesji mińskiej rady miasta wiceprzewodniczący Mariusz Żyła przypomniał mieszkańcom, że od 1 stycznia wszystkie stare piece i kotły na węgiel, czyli tzw. kopciuchy stały się nielegalnymi źródłami ciepła, a za ich używanie grozi mandat.

W 2017 r. Sejmik Województwa Mazowieckiego przyjął uchwałę antysmogową, a od 1 stycznia 2023 r. weszły w życie obostrzenia, zakazujące używania pieców typu kopciuchy. - Zakaz dotyczy spalania w tych piecach węgla, drewna, ale też kominków, które nie posiadają filtrów wyłapujących pierwiastki szkodliwe dla zdrowia. Chciałbym poinformować mieszkańców, że spalanie w tych piecach, wbrew temu, co się słyszy w niektórych mediach, nie jest dozwolone. Jest obarczone karą 500 zł grzywny, ewentualnie karą administracyjną 5 tys. zł - mówił **Mariusz Żyła**. - Co świadczy o tym, że piec nie jest dopuszczony do użytku? Trzy rzeczy: instrukcja, książka dopuszczająca do użytku oraz tabliczka znamionowa. I co najważniejsze, to na mieszkańcach palących w takich piecach spoczywa obowiązek udowodnienia, że ich piec nie jest kopciuchem - ostrzegł.

W ten sposób Mariusz Żyła nawiązał do jednej z wypowiedzi prezesa Jarosława Kaczyńskiego: „trzeba w tej chwili palić wszystkim, poza oponami czy podobnymi szkodliwymi rzeczami". Zdaniem wielu samorządowców, takie wypowiedzi wygłaszane w Nowym Targu (i pokazywane w TV), czyli w najbardziej zanieczyszczonej miejscowości w Polsce, gdzie normy rakotwórczego benzoapirenu są przekroczone o 1500%, należy nazwać kuriozalnymi, niebezpiecznymi i mogącymi zaprzepaścić działania o czyste powietrze.

- Jestem przeciwnikiem założenia, że z czystej ekonomii powinno być dopuszczone palenie w piecach wszystkim oprócz opon, co przedstawił lider partii rządzącej. To absolutny absurd oraz granie na zdrowiu i życiu naszych mieszkańców - mówi burmistrz Mińska Maz. **Marcin Jakubowski**. - Biorąc pod uwagę czołowe miejsca polskich miast w rankingu zanieczyszczenia powietrza, powinniśmy stanąć na głowie, żeby wyeliminować szczególnie z naszej atmosfery pyły zawieszone. A można to zrobić, zakazując palenia byle czym w naszych piecach.

W 2020 roku mińszczanie dowiedzieli się, że mieszkają w 16. najbardziej zanieczyszczonym mieście w Polsce i 71. w Europie. Poinformowała o tym szwajcarska platforma monitoringu powietrza IQAir, która zebrała dane na temat toksycznych pyłów (PM2,5). Ich szkodliwego wpływu na zdrowie nie wolno bagatelizować, bo mogą być wdychane głęboko do płuc i powodować problemy z oddychaniem u osób w każdym wieku.

fot. AK

Miasto bardzo poważnie potraktowało wyniki rankingu. Jedyną możliwością rozwiązania problemu jest wymiana kotłów. Tymczasem „kopciuchów" w ostatnim czasie w Mińsku Mazowieckim przybyło. Spowodowała to ustawa o przyznawaniu dodatków węglowych.

- Nagle pojawiło nam się tych źródeł ciepła dużo więcej, niż było zarejestrowanych - poinformował burmistrz.

Miasto różnymi sposobami walczy ze smogiem. Wybudowało nową elektrociepłownię gazową za 31 mln zł. Jeszcze kilka lat temu PEC spalał w ciągu roku około 15 tysięcy ton węgla. Od 2021 r. ta liczba zmniejszyła się do około 8 tys., a w kolejnych latach – jak zapowiadał prezes - ma być jeszcze niższa. To radykalnie obniży poziom emisji pyłów.

Miasto dofinansowuje wymianę kopciuchów. Do tej pory zachęcano do wymiany kotłów, bo nie było alternatywy. Teraz impulsem do wymiany źródła ciepła może być uchwała zakazująca korzystania z mocno emisyjnych źródeł. Ale czy to prawo będzie egzekwowane? Wkrótce się okaże.

TOMASZ MARKIEWICZ

KRONIKA POLICYJNA

DWA I PÓŁ PROMILA

W miejscowości **Aleksandrów** (gm. **Jakubów**) 33-letni kierowca renaulta potrącił mężczyznę wykonującego prace w pasie drogowym przy budowie kanalizacji. 32-latek został przewieziony do szpitala, na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń, wypuszczono go do domu. Policjanci ustalili, że kierowca renault był nietrzeźwy, miał 2,5 promila alkoholu w organizmie. Zatrzymano mu prawo jazdy. Teraz grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

JEDEN PROMIL

W **Stanisławowie** policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli peugeota. Okazało się, że kierowca, mieszkaniec Zambrowa, jest nietrzeźwy. Miał promil alkoholu w organizmie. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

MIELI MARIHUANĘ

Dzielnicowi z Komisariatu Policji w **Sulejówku** zauważyli na ulicy dwóch chłopców, którzy na widok radiowozu zaczęli zachowywać się nerwowo. Mundurowi sprawdzili, dlaczego 15- i 16-latek byli niespokojni. Okazało się, że mają torebki z suszem roślinnym. W związku z podejrzeniem, że są to środki odurzające, substancję zabezpieczono, a nieletnich przewieziono do komisariatu. Tutaj badanie substancji wykazało, że to marihuana. Chłopcy zostali przekazani opiekunom. Teraz ich sprawą zajmie się Sąd Rodzinny.

MEFEDRON W TOREBCE

Mińscy patrolowi zauważyli na ulicy **Pięknej** w **Mińsku Mazowieckim** 17-letniego mężczyznę, który zachował się nerwowo na widok radiowozu. Mundurowi podjęli interwencję wobec mieszkańca Mińska Mazowieckiego. Okazało się, że miał przy sobie torebkę z białym proszkiem. W związku z podejrzeniem, że mogą to być środki odurzające, 17-latek został zatrzymany, a substancja zabezpieczona. Badania narkotestem na komendzie wykazały, że zabezpieczony proszek to mefedron. W związku z posiadaniem środków odurzających mężczyzna odpowie przed sądem. Grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności. **(T.MARK)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 7, 11

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar", ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6

APTEKI

22 lutego - Kościuszki 14/U-2
23 lutego - 11 Listopada 5
24 lutego - Stary Rynek 1
25 lutego- Kościuszki 2
26 lutego - Konstytucji 3 Maja 7
27 lutego - Dąbrówki 30
28 lutego - 1 PLM Warszawa 5/4

UDERZYŁ W INNE AUTO

W Siedlcach policjanci zatrzymali 35-latka, który kierował bmw, nie mając prawa jazdy. Mężczyzna uderzył w zaparkowanego citroena. Jak się okazało, miał w wydychanym powietrzu 1,3 promila alkoholu.

PACZKA PRZYSZŁA, ALE...

Mieszkaniec Wiśniewa zamówił na jednym z portali buty, za które zapłacił nieco ponad 200 złotych. Paczkę dostał, ale były tam zupełnie inne przedmioty niż obuwie.

PO PIJANEMU

Siedleccy policjanci zatrzymali 28-latka, który kierował peugeotem mając w wydychanym powietrzu 2,15 promila alkoholu. Ponadto mężczyzna miał już sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

GDAŃSZCZANIN

Policjanci z Siedlec zatrzymali 30-latka z Gdańska, który był poszukiwany przez sąd do odbycia dwóch kar więzienia – jednej w wymiarze 8 miesięcy, a drugiej w wymiarze 6 miesięcy. Mężczyzna został przekazany do zakładu karnego.

W ręce policjantów wpadł również 67-latek, który był poszukiwany do odbycia kary 1 roku pozbawienia wolności.

KRADZIEŻ Z SAMOCHODU

W Siedlcach nieznany sprawca ukradł z niezamkniętego samochodu pozostawiony w środku laptop o wartości 1500 złotych. Samochód był zaparkowany w centrum miasta, ale nie udało się ustalić świadków tej kradzieży. (**mz**)

Jest ekogroszek... Brakuje kostki

W gminie Mokobody jeszcze nie wszyscy mieszkańcy, którzy byli do tego uprawnieni, kupili węgiel należny za ubiegły rok. Opału bowiem nieco brakowało.

– Kiedy mieszkańcy dowiedzieli się, że będą mogli kupić węgiel z polskich kopalń, to liczba zapisów zdecydowanie wzrosła – mówi wójt gminy Mokobody **Iwona Księżopolska**. – W sumie chodziło o około 700 ton. Teraz jednak dostawy są dość regularne. Na węgiel, należny w nowym roku, nadal zapisuje się jednak wiele osób.

Mokobody mają ten sam kłopot, który dotyczy większości samorządów w naszym regionie.

– W tym roku mamy otrzymywać tylko ekogroszek i orzech – dodaje wójt. – Niestety, nie dostaliśmy kostki z kopalni, z którą mamy podpisaną umowę. Tymczasem na ten rodzaj węgla jest bardzo duże zapotrzebowanie. Będziemy zabiegali choćby o niewielkie ilości kostki, ale obecnie nie mamy ani tony tego gatunku węgla. (**ZJ**)

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

O powiecie siedleckim czytaj na str. 9, 10

Mokobody rozpoczęły starania o przywrócenie praw miejskich.

Każdy lubi prestiż

Piękny skwer, a przy nim jeszcze piękniejszy kościół i odrestaurowana niedawno stara plebania, które przyciągają wycieczki nawet z Warszawy.

fot. zbj

A poza tym zestaw bardzo tradycyjny: urząd gminy, siedziba OSP, komisariat policji, przychodnia zdrowia, apteka, bank spółdzielczy, poczta, szkoła. I jeszcze nowy pawilon sieci sklepów „Topaz". Czy to wystarczy, aby Mokobody odzyskały prawa miejskie? Czy staną się drugim, po Mordach, miastem w powiecie siedleckim?

Mokobody zostały pozbawione praw miejskich ukazem carskim z 1867 roku. Była to kara w ramach powszechnych represji po powstaniu styczniowym. Dzisiaj są siedzibą typowo rolniczej, średniej gminy. Coraz bardziej przyciąga ona mieszkańców z innych regionów, m.in. z Siedlec. Doceniają oni fakt, że gmina leży w pięknej Dolinie Liwca i decydują się budować tu domy. Czy wkrótce okaże się, że przenieśli się z miasta do miasta?

Przygotowania do odzyskania praw miejskich rozpoczęły się 28 września ubiegłego roku. Tego dnia Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami gminy w sprawie nadania Mokobodom statusu miasta.

Konsultacje są prowadzone w formie pisemnej, poprzez wyrażenie swojej opinii w karcie do głosowania.

– Jeśli wynik głosowania będzie pozytywny, to otworzy to władzom gminy możliwość wszczęcia procedury związanej z odzyskaniem praw miejskich – informują w UG w Mokobodach. – To zabiegi dość trudne i długotrwałe, ale odzyskanie praw miejskich jest dla nas ważne. Status miasta zapewne przyczyni się do wzrostu prestiżu miejscowości, przez co podniesie jej znaczenie. To z kolei ułatwi plany samorządu dotyczące choćby rozwoju turystyki.

Każdy lubi prestiż, ale ewentualne odzyskanie praw miejskich rodzi także obawy. Chodzi między innymi o koszty całej operacji, zarówno dla samorządu, jak i samych mieszkańców. Jako jedna z głównych obaw pojawia się kwestia podniesienia podatków i zmian w dokumentach.

– Mieszkańcy często pytają, czy trzeba będzie zmieniać dowody osobiste – mówi wójt gminy Mokobody **Iwona Księżopolska.** – Nie będzie to potrzebne, bo w dowodach nie podaje się teraz adresu zamieszkania. Dopiero nowe dowody, jeśli oczywiście odzyskamy prawa miejskie, będą odpowiednio skorygowane. To samo dotyczy praw jazdy. Zmiana statusu nie wpłynie też na stawki podatku od nieruchomości, podatku rolnego, wysokość dopłat rolniczych czy subwencji oświatowej. Nie ma też najmniejszego wpływu na stawki dzierżawy terenów gminnych, opłaty za wodę czy śmieci. Te wszystkie kwestie są bowiem regulowane przez radę gminy.

A jakie, poza samym prestiżem, mogą być korzyści z odzyskania miejskości? Jedną z najistotniejszych jest większy dostęp do funduszy unijnych. To jeden, ale ważny argument.

Jeśli chodzi o koszty samorządu związane ze zmianą statusu Mokobód, to te mają być niewielkie. Ograniczą się do wymiany szyldów na samorządowych placówkach i pieczątek oraz wykonania nowych druków urzędowych.

Konsultacje społeczne rozpoczęły się w lutym i w tym też miesiącu zostaną zakończone. Kartę do głosowania można pobrać ze strony internetowej i BIP urzędu gminy, w sekretariacie UG (pokój nr 8) lub u sołtysa. Karta do głosowania jest imienna. Ważne, aby złożyć ją w sekretariacie urzędu gminy **do 28 lutego.**

– Pomysł, aby starać się o przywrócenie praw miejskich, wypłynął od samych mieszkańców – mówi Iwona Księżopolska. – Pytali wręcz, dlaczego się tym jeszcze nie zajęliśmy. Tak więc procedura ruszyła. Jest wymóg formalny, aby mieszkańcy całej gminy wyrazili w tej sprawie swoją opinię. Stąd cały cykl konsultacji. Już na końcu procedury trzeba będzie wystąpić do wojewody i premiera. Taki wniosek liczy ponad 100 stron. O tym, czy jednak kontynuować procedurę, zdecyduje sama rada gminy, biorąc oczywiście pod uwagę wyniki konsultacji społecznych.

Konsultacje rozpoczęły się 3 lutego. Wójt jest na każdym z takich spotkań.

– Na razie nie chcę podawać wyników głosowania z poszczególnych miejscowości, aby niczego nie sugerować – wyjaśnia wójt. – Generalnie powrotem do praw miejskich najbardziej są zainteresowani młodzi ludzie, których wielu osiedla się w Mokobodach. Jestem przekonana, że będą się one szybko rozwijały, do czego przyczyni się też bliskość autostrady i węzła, który umożliwi wjazd na nową trasę. Zresztą już teraz widać, że w Mokobodach powstają wręcz całe nowe osiedla, nowe ulice.

Mokobody liczą obecnie ponad 1600 mieszkańców, a więc niezbyt wielu. Nie jest to jednak przeszkoda, która uniemożliwiałaby odzyskanie praw miejskich. Najwięcej zależy od samych mieszkańców.

– Różne źródła różnie podają datę utraty praw miejskich – dodaje Iwona Księżopolska. – Pewne jest jednak, że Mokobody nie są miastem od dobrych 150 lat. I najwyższa pora, aby to zmienić!

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Gmina Korczew

Będzie posterunek policji?

Korczew to najbardziej wysunięta na wschód gmina powiatu siedleckiego. Niestety, nie ma tu ani posterunku, ani tym bardziej komisariatu policji. Teren gminy jest obsługiwany przez policjantów z Komisariatu Policji w Mordach. Tymczasem odległość między Korczewem a Mordami wynosi aż 20 kilometrów, a do najdalej położnych wsi w gminie Korczew jest ponad 30 kilometrów.

– Taka sytuacja sprawia, że na interwencje policji trzeba dość długo czekać – mówi wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**. – Dlatego zabiegamy o utworzenie w Korczewie posterunku policji. To bardzo ważne ze względu na bezpieczeństwo zarówno mieszkańców, jak i turystów czy letników, których w naszej gminie jest coraz więcej. Niemal w letniskowe miejscowości zamieniły się już: Góry, Laskowice czy Mogielnica. Powstaje tu masa domków, do których w czasie wakacji przyjeżdżają setki osób. My stawiamy na turystykę, która będzie się rozwijała. Jednym z warunków jest jednak zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa.

Jak zapewnił wójt, gmina wkrótce zacznie remont siedziby dla przyszłego Posterunku Policji. Zajmie on lokal, w którym obecnie znajdują się 3 mieszkania socjalne. Już kończą się prace związane z opracowaniem projektu przebudowy. Wkrótce zostanie ogłoszony przetarg.

Utworzenie posterunku wymaga jednak decyzji ze strony samej policji. Wójt zapewnia, że wszystko jest na najlepszej drodze.

– Już od około pół roku mamy akceptację na utworzenie posterunku ze strony szefa siedleckiej policji – dodaje wójt. – To on koordynuje dalsze działania, bo oczywiście sprawa wymaga zgody także ze strony Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu. Wiemy jednak, jak dobra jest atmosfera w kwestii tworzenia, a często odtwarzania zlikwidowanych wcześniej posterunków czy komisariatów policji. Dlatego jestem optymistą.

Wstępne plany zakładają, że w korczewskim posterunku policji będzie zatrudnionych 8 funkcjonariuszy. Jeśli plany się powiodą, to poprawi się także bezpieczeństwo na terenie gmin: Mordy, Zbuczyn, Paprotnia i Przesmyki, które są obsługiwane przez Komisariat w Mordach. (**ZJ**)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW"
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Ośrodek do przebudowy

W ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju" gmina Korczew otrzymała ponad 1,9 mln złotych dotacji na generalny remont Ośrodka Zdrowia. Ta inwestycja była już wręcz niezbędna, bowiem stan techniczny budynku placówki służby zdrowia w Korczewie jest fatalny, a stara i zawodna instalacja elektryczna grozi pożarem.

– Stary i nieocieplony budynek jest też bardzo drogi do utrzymania – informują w Urzędzie Gminy w Korczewie. – Widać to szczególnie teraz, w sezonie grzewczym, kiedy straty ciepła są bardzo duże.

Wśród licznych problemów jest też bardzo awaryjna instalacja sanitarna, co także stanowi potencjalne zagrożenie zalaniem budynku. Wkrótce przejdzie on jednak całkowitą metamorfozę. Wymienione zostaną stolarka okienna i drzwiowa oraz instalacje. Przebudowana zostanie również kotłownia.

– Gmina już kończy opracowywanie dokumentacji technicznej na remont budynku – mówi wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**. – Cały obiekt zostanie przebudowany i ocieplony. Radykalnie poprawi to zarówno warunki pracy lekarzy i personelu medycznego, jak i standard obsługi pacjentów. Dobrze przygotowany Ośrodek Zdrowia to także argument, aby pozyskiwać do nas lekarzy kolejnych specjalności. Cały czas mam to na uwadze.

W tej chwili, poza lekarzem rodzinnym, w ośrodku są też stomatolog i pediatra (w określone dni). Bardzo przydałby się ginekolog czy kardiolog. Praktyka dowodzi, że jeśli lekarze znajdują dobre warunki pracy, to nie unikają zatrudnienia także w gminach. Przykładem może tu być choćby gmina Przesmyki. Tam, po generalnym remoncie budynku, udało się zatrudnić nawet bardzo potrzebnych i „deficytowych" rehabilitantów. (**ZJ**)

Wójt jedzie po kredyt na... Nowy pojazd dla OSP w Pruszynku

Wójt gminy Siedlce jest umówiony z szefową Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie. Jedzie tam oczywiście po pieniądze.

– Będę się starał o preferencyjny kredyt w wysokości miliona złotych – mówi wójt **Henryk Brodowski**. – Pieniądze te będą przeznaczone na zakup samochodu pożarniczego dla OSP w Pruszynku. Mają tam wprawdzie jeden pojazd, ale już dość leciwy. A należy im się nowy, bo działają bardzo aktywnie. Tylko w ubiegłym roku przyjęli do swojej OSP sześciu nowych druhów.

Wójt zdecydował się na kredyt, bo jest on bardzo korzystny. Pieniądze są bardzo nisko oprocentowane, a poza tym w 30 procentach kredyt może zostać umorzony.

– To dla gminy 300 tys. złotych czystego zysku – wylicza wójt. (**ZJ**)

szarasa.pl 793d6546ef

Gmina Ceranów: Nowa skarbnik, nowy budżet

Nie ma opinii, jest ryzyko

Gmina Ceranów ma nową skarbnik oraz uchwalony budżet na 2023 r. Poprzedni projekt budżetu, opracowany pod koniec 2022 r. przez poprzednią skarbnik, został negatywnie zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

fot. DK

Ostatnia sesja rady gminy w Ceranowie rozpoczęła się od odwołania dotychczasowej skarbnik **Elżbiety Kurowickiej**.

– Stosunek pracy z panią skarbnik został rozwiązany z dniem 26 stycznia, zgodnie z podaniem, jakie złożyła – poinformowała radnych wójt **Ewa Częścik**. – Chciałam serdecznie podziękować za współpracę. Więcej chyba nic... – stwierdziła Elżbieta Kurowicka.

POŻEGNANIE, POWITANIE

– Bardzo pani pomogła na początku kadencji. Bardzo cenię pani pomoc – mówiła wójt Ewa Częścik, wręczając odchodzącej skarbnik bukiet kwiatów. – Myślę, że dobrze się nam współpracowało, pomimo wielu kłopotów na początku, z których trudno było wybrnąć. Świetnie sobie pani poradziła – mówiła. – Przychodzi taki czas w życiu pracownika: zasłużona emerytura.

Nową skarbnik została **Karolina Buczyńska**. – Pani Karolina pełniła od 2021 r. funkcję zastępcy skarbnika. Ma doświadczenie, od wielu lat pracuje w komórce finansów. Zna naszą gminę od podszewki – rekomendowała kandydatkę wójt Ewa Częścik. – Uważam ją za osobę bardzo odpowiedzialną i kompetentną.

– Zdaje sobie pani sprawę, jaki jest stan finansów – stwierdził radny **Józef Dziwulski**.

Nową skarbnik powołano jednomyślnie: 13 głosów „za". – Zostać skarbnikiem w pani młodym wieku to nie lada osiągniecie. Ale stało się to tylko dzięki pani pracy i pani determinacji. Jest pani osobą bardzo pracowitą. Bardzo cenię pani wiedzę i zaangażowanie. Witam w zaprzęgu, będziemy razem ciągnęły ten wóz – zwróciła się wójt do nowo powołanej skarbnik. Skarbnik Karolina Buczyńska podziękowała za zaufanie i wyraziła nadzieję na dobrą współpracę, zarówno z wójt, jak i z radnymi.

PROJEKT BUDŻETU

– Nasz budżet na ten rok bardzo niepokojący – rozpoczął dyskusję o projekcie budżetu radny **Józef Dziwulski**. Zwracał uwagę na spory deficyt, zadłużenie gminy oraz na zmniejszające się wpływy z podatków. Jego zdaniem, zaplanowany w budżecie deficyt w znacznym stopniu można ograniczyć. Już teraz można przewidzieć, że część zadań nie zostanie wykonana. – Wodociąg Natolin? Nie wiem, czy on będzie realizowany. Moim zdaniem nie. Zaplanowano 300 tys. zł na kanalizację. Ale nie uzyskałem odpowiedzi, dla kogo będzie ta kanalizacja – mówił Józef Dziwulski. – Mieliśmy 4 lata na inwestycje. Pieniądze były. Można było, pani wójt, robić niektóre inwestycje, szczególnie drogowe. O Radości mówiło się trzy lata, a do dzisiaj nie widzę dokumentacji. To samo w Zawadach i Rytelach. I to można było sukcesywnie robić... A nie wszystko w ostatnim roku – przekonywał radny. – Nie wiem, czy pani to robi specjalnie, politycznie, żeby się pokazać przed wyborami?

– Deficyt był, jest i będzie. Nie znam gminy, gdzie nie byłoby deficytu – replikowała wójt Ewa Częścik. – Deficyt sam się zlikwiduje, jeśli nie zrealizuje się zadania, na które brakuje pieniędzy, lub jeśli zrealizuje się i dostanie się zwrot – przekonywała wójt. Jak mówiła, dokumentacja na drogę w Radości jest gotowa. – Dostaliśmy promesę w wysokości 7 mln zł na drogi i musimy je wszystkie zrobić w jednym przetargu – wyjaśniała. Gmina czeka na dokumentację drogi w Rytelach.

– Po co ten deficyt na zadania, których wiadomo, że nie będziemy robili? – pytał radny Józef Dziwulski. – Wszyscy mają deficyt, ale zaplanowany pod inwestycje. U nas jest inaczej... Co my zostawimy następcom? Dług 4,7 mln zł? – pytał.

– Kredyt był brany jako uzupełnienie wkładu własnego do inwestycji, na sporządzenie dokumentacji, na te rzeczy... – wyjaśniała wójt. – Mamy wydatki majątkowe na 18 mln zł. Co to jest 3 mln zł w porównaniu do 18 mln zł? Widział pan kiedyś w budżecie gminy Ceranów takie kwoty? – pytała. Zwracała uwagę, że planowane wydatki przekraczają 27 mln zł. – Nasza gmina od początku istnienia takich pieniędzy nie widziała. A pan mówi, że gmina ma tragiczną sytuację finansową...

– Zgadzam się: takiego cudownego budżetu w życiu nie było. Ale to nie dzięki pani! Pani tu nic nie sprowadziła ciekawego – przekonywał radny J. Dziwulski. Jego zdaniem, nie są realizowane inwestycje, na których zależało mieszkańcom, np.: sala gimnastyczna przy szkole, chodnik przy drodze krajowej w stronę szkoły.

CZY TO REALNE?

– Czy do tego budżetu jest decyzja Regionalnej Izby Obrachunkowej? – pytał radny **Andrzej Fabisiak**. – Nie ma. Do tego budżetu, który dzisiaj przedstawiamy, nie ma opinii na piśmie – przyznała skarbnik Karolina Buczyńska. Radny A. Fabisiak zastanawiał się, czy budżet, choć „ładnie ubrany", jest realny. Jego zdaniem, nie jest.

– Powinna być powiadomiona RIO i opinia. Natomiast w tym przypadku odpowiedzialność za kształt budżetu wzięła na siebie nowa skarbnik i teraz przekazuje ją radnym: Przyjmiemy, to dobrze. Nie przyjmiemy, to trudno. To poważna sytuacja – zwracał uwagę radny Józef Dziwulski. – Tak jak mówiłem: To najgorszy moment młodej pani skarbnik. Nie ma opinii, jest ryzyko.

Radny **Marek Powierza** pytał, co się stanie, jeśli rada nie uchwali teraz budżetu. – Wtedy do końca lutego przygotowujemy do RIO plan naprawczy. RIO do końca marca musi przygotować nam nowy budżet, ale w tym budżecie nie ma inwestycji, nie ma funduszu sołeckiego. Nie wiem, co z inwestycjami, na które umowa jest już podpisana, może RIO wyraziłaby zgodę – wyjaśniała skarbnik. – Jeśli nie przejmiemy budżetu, to praktycznie możemy się pożegnać z inwestycjami drogowymi – skonstatował radny M. Powierza. – Mniejsze zło będzie, jeśli go przyjmiemy. Jak będzie mało, to dobierzemy z kredytu, aby tylko drogi zrobić. Nikt ich nam nie zabierze, nie zwinie.

– Kredyt na drogi już braliśmy i nic nie zostało zrobione w tamtym roku, a pieniądze prawie się rozeszły – kontrował radny A. Fabisiak. Jak zauważył, radni znowu stawiani są pod ścianą i nie mają wyboru.

Podczas głosowania był on jedynym radnym, który głosował przeciwko projektowi. Od głosu wstrzymali się przewodniczący **Tomasz Żołnicki** i radny Józef Dziwulski. Pozostałych 10 radnych obecnych na sesji głosowało za uchwałą budżetową.

DARIUSZ KUZIAK

RIO o budżecie Sokołowa Podlaskiego na 2023 r.

Pozytywnie z uwagą

Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała możliwość sfinansowania planowanego deficytu przedstawionego w uchwale budżetowej Miasta Sokołów Podlaski na rok 2023. Pozytywna jest również opinia RIO dotycząca prawidłowości planowanej kwoty długu, wynikającej z planowanych i zaciągniętych zobowiązań. W tym drugim przypadku RIO opatrzyło swoją opinię uwagą, wynikającą z analizy tegorocznego budżetu miasta oraz jego wieloletniej prognozy finansowej.

– Najwyższa kwota długu została zaplanowana w 2023 roku w wysokości 50.798.341,32 zł i stanowi 41,50% planowanych na ten rok dochodów budżetowych ogółem. Od roku 2024 Miasto Sokołów Podlaski nie planuje zaciągania nowych zobowiązań, a dług będzie się sukcesywnie zmniejszał o dokonywane w poszczególnych latach spłaty i w roku 2037 zostanie całkowicie spłacony – czytamy w uzasadnieniu uchwały RIO, która zauważa, że *prognozowane obciążenie budżetu spłatą zadłużenia nie narusza relacji wynikającej z ustawy o finansach publicznych*. To jednak nie wszystko: – Skład Orzekający zwraca uwagę na ryzyko niespełnienia powyższej relacji w latach 2023-2024, bowiem różnica między wskaźnikiem planowanej łącznej kwoty spłaty zobowiązań a dopuszczalnym limitem spłaty zobowiązań kształtuje się poniżej 1%. W związku z powyższym należy zachować szczególną ostrożność przy zaciąganiu kolejnych zobowiązań oraz monitorowania dopuszczalnego poziomu zadłużenia jednostki samorządu terytorialnego". (**DK**)

Ofiarom terroryzmu na Bliskim Wschodzie

Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza w poniedziałek, **27 lutego o godz. 10** na dwie wystawy fotografii, przygotowane przez Fundację Orla Straż. Fundacja zajmuje się pomocą humanitarną uchodźcom.

– Jedna z wystaw, znajdująca się na holu SOK, przedstawia fotografie twarzy dzieci oraz osób dorosłych, mieszkańców obozu, ofiar terroryzmu na Bliskim Wschodzie, który znajduje się w irackim Kurdystanie – informuje SOK. – Wystawa na placu przed SOK przedstawia poruszające obrazy zniszczeń, tragedii tysięcy ludzi i terroryzmu na Bliskim Wschodzie.

Podczas otwarcia wystawy odbędzie się spotkanie i panel dyskusyjny z przedstawicielami fundacji Orla Straż. (**DK**)

Sokołów Podlaski

Zamknięty odcinek Kosowskiej

Od 20 lutego w Sokołowie Podlaskim obowiązuje czasowa zmiana organizacji ruchu pojazdów – informuje urząd miasta. Zmiana jest związana z trwającą przebudową ulicy Kosowskiej, będącej częścią drogi wojewódzkiej nr 627, i dotyczy okolic skrzyżowania ul. Kosowskiej z ulicami: Szkolną, Ząbkowską i Targową.

Zamknięta dla ruchu jest ulica Kosowska na odcinku od ul. Słonecznej do ul. Targowej. Nie ma wjazdu na ul. Kosowską od strony ulic Szkolnej i Ząbkowskiej. Ulice te zostały czasowo oznaczone jako „ślepe". (**DK**)

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

KRONIKA POLICYJNA

W POŚLIZG I DO ROWU

16 lutego około godz. 7.15 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie, dotyczące zdarzenia drogowego w **Morszkowie** gm. **Jabłonna Lacka**. Jak wstępnie ustalono, kierująca citroenem nie dostosowała prędkości do panujących na drodze warunków, w wyniku czego na łuku drogi wpadła w poślizg i wjechała do rowu. Kierująca citroenem 49-latka była trzeźwa. 76-letnia pasażerka z obrażeniami została przetransportowana do szpitala.

2,5 PROMILA

19 lutego około godz. 19 policjanci z posterunku w Sterdyni na terenie gm. **Sabnie** zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Opel. Kierującym był 58-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Podczas legitymowania policjanci wyczuli od kierującego woń alkoholu. Okazało się, że mężczyzna kierował pojazdem, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało, iż miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie.

BEZ UPRAWNIEŃ,

19 lutego około godz. 21.20 na ulicy **Wolności** w **Sokołowie Podl.** policjanci z wydziału ruchu drogowego sokołowskiej komendy zatrzymali do kontroli osobowego forda. Kierującym był 19-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego. Podczas legitymowania okazało się, że kierujący nie ma uprawnień do kierowania pojazdami. Uniemożliwiono mu dalszą jazdę. – Aktualnie przy ujawnieniu takiego wykroczenia policjanci są zobligowani do sporządzenia wniosku o ukaranie do sądu, gdzie minimalna kwota grzywny wynosi 1500 złotych – przypomina sokołowska policja. (**DK**)

Msza za Niezłomnych

Senator **Waldemar Kraska**, starosta **Elżbieta Sadowska** oraz burmistrz **Bogusław Karakula** zapraszają mieszkańców Sokołowa Podlaskiego i powiatu na mszę świętą w intencji „Żołnierzy Niezłomnych".

Msza z okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych" zostanie odprawiona w środę **1 marca o godz. 18** w konkatedrze Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Sokołowie Podlaskim.

– Po Eucharystii odbędzie się uroczystość złożenia kwiatów na skwerze im. Najświętszej Maryi Panny w Sokołowie Podlaskim, przed pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej i struktur poakowskich Obwodu Sokołów Podlaski, 6 Brygady Wileńskiej AK, kpt. „Młota" oraz cywilnych mieszkańców powiatu sokołowskiego poległych w walce z komunistycznym zniewoleniem w latach 1944-1953 – informuje sokołowskie starostwo. (**DK**)

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 15

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

eprasa.pl 793d65 46cf

KRONIKA POLICYJNA

ZJECHAŁ DO ROWU

15 lutego w **Budziskach** (gm. **Łochów**) mieszkaniec powiatu siedleckiego, kierując pojazdem ciężarowym, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i zjechał do rowu. Nikt nie doznał obrażeń.

ZDERZENIE W KARCZEWCU

16 lutego w **Karczewcu** (gm. **Wierzbno**) na prostym odcinku drogi kierujący renaultem espase z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zdarzenia z ciężarową scanią. Dziecko podróżujące w samochodzie osobowym zostało przewiezione do szpitala, jednak nie stwierdzono u niego obrażeń. Kierujący renaultem został ukarany mandatem.

KTO POTRĄCIŁ KOBIETĘ?

16 lutego w **Grabinach** (gm. **Sadowne**) na podjeździe swojego domu, na poboczu drogi, została znaleziona 61-letnia kobieta. Leżała na ziemi i była nieprzytomna. Ze wstępnych ustaleń wynika, iż poszkodowana mogła zostać potrącona przez nieznany pojazd, wskutek czego doznała krwiaka w głowie oraz zasinień prawego oka. Kobieta po odzyskaniu w szpitalu przytomności oświadczyła, że nie pamięta, co się wydarzyło. Lekarze zdecydowali, że pozostanie w szpitalu na dalsze badania i obserwację.

ZDERZENIE W ŁOCHOWIE

19 lutego w **Łochowie** kierujący citroenem przyspieszył w momencie, kiedy był wyprzedzany przez skodę, doprowadzając tym do zderzenia się pojazdów. Kierujący citroenem został ukarany mandatem.

KRONIKA STRAŻACKA

POŻAR KUCHENKI

15 lutego w jednym z domów w **Komorach** (gm. **Korytnica**) zapaliła się kuchenka gazowa. Strażacy jednym prądem wody ugasili pożar. Na koniec budynek przewietrzono, sprawdzono kamerą termowizyjną oraz miernikiem obecności tlenku węgla. **(sej)**

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 11

Samorząd dołoży 200 tysięcy i...

Będzie nowy autobus

Gmina Grębków otrzymała z budżetu Mazowsza prawie 300 tys. zł dofinansowania na zakup autobusu szkolnego. Będzie on służył uczniom (a może nie tylko im) już od września.

Dofinansowanie pochodzi z pilotażowego programu „Mazowsze – autobusy dla szkół", na który samorząd województwa przeznaczył ponad 13,3 mln zł. Maksymalna kwota dofinansowania wynosiła 300 tys. zł. W subregionie siedleckim wsparcie otrzymało 5 gmin (w tym Grębków) oraz 3 gminy z powiatu mińskiego.

Bogdan Doliński fot. sej

- Mamy świadomość, że są jeszcze miejscowości, które potrzebują pomocy przy organizacji transportu uczniów do szkół. Koszt zakupu autobusu jest często na tyle duży, że samorządy, szczególnie te mniejsze, mają kłopot ze sfinansowaniem go. W związku z tym pomoc ze strony województwa jest bardzo potrzebna – mówi członkini zarządu województwa **Elżbieta Lanc**. - Musimy pamiętać, że nie wszyscy uczniowie mieszkają blisko szkoły, większość musi codziennie pokonywać znaczną odległość, by dojechać na lekcje. A to duże utrudnienie, zwłaszcza o tej porze roku – dodaje **Janina Ewa Orzełowska**, która również zasiada w zarządzie Mazowsza.

fot. sej

W gminie Grębków są trzy szkoły podstawowe, do których są dowożone dzieci. Większość szkolnych kursów wykonują dwa autobusy szkolne (jeden jest dość wiekowy), należące do gminy, które obsługuje gminna spółka Zakład Gospodarki Komunalnej. Ale są też linie, które obsługuje PKS.

Gdy pojawiła się możliwość pozyskania dofinansowania z programu „Mazowsze – autobusy dla szkół", wójt **Bogdan Doliński** długo się nie zastanawiał. – Złożyliśmy wniosek, bo to szansa na nowy autobus, który nie tylko pozwoli nam zorganizować dowóz dzieci do szkół we własnym zakresie, ale też będzie nam służył na własne potrzeby, np. organizację wyjazdu seniorów – mówi Bogdan Doliński. Wójt nie wyklucza też, że w godzinach południowych, kiedy autobus nie jest wykorzystywany na potrzeby szkół, zostanie uruchomiona linia dla mieszkańców między Grębkowem i Węgrowem.

Zakup autobusu będzie kosztował ponad 500 tys. złotych. Brakującą kwotę (ponad 200 tys. zł) dołoży gmina. Nowy nabytek dotrze do Grębkowa na przełomie lipca i sierpnia. **(sej)**

Dla dzieci z gminy Grębków

Ferie z biblioteką i parafią

Gminna Biblioteka Publiczna i parafia św. Bartłomieja Apostoła w Grębkowie zorganizowały dwudniową imprezę pod hasłem „Ferie bez nudy".

W parafialnych feriach, które odbyły się 13 i 14 lutego, wzięło udział ponad 70 dzieci. Każdy dzień rozpoczynał się wspólną modlitwą w kościele, a po niej odbywały się zajęcia. Pierwszego dnia wikariusz ks. **Łukasz Kwasowiec** przybliżył dzieciom postać młodego, zaledwie 16-letniego błogosławionego Carlo Acutisa, nazywanego patronem internetu. Były też warsztaty i animacje, które poprowadziła **Monika Pajka** z Akademii Kreatywności „Bajka". Nie zabrakło również wspólnego posiłku, który przygotowało Koło Przyjaciół Katolickiego Radia Podlasie.

Drugiego dnia uczestników ferii odwiedził sierż. **Rafał Bałdyga** z wydziału prewencji Komendy Powiatowej Policji w Węgrowie. Funkcjonariusz opowiedział o bezpieczeństwie na drodze i zaprezentował dzieciom policyjny sprzęt. Kolejnymi gośćmi byli strażacy – dowódca zmiany **Daniel Chojecki** z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Węgrowie oraz ratownik **Tomasz Pernach** z OSP Leśnogóra. Podczas spotkania uczestnicy poznali specyfikę pracy strażaków i dowiedzieli się, że zajmują się nie tylko gaszeniem pożarów. Dzieci dowiedziały się także, jak reagować w sytuacjach zagrożenia, jak powiadomić służby ratownicze i udzielić pierwszej pomocy.

Po dawce wiedzy dostarczonej przez przedstawicieli służb mundurowych przyszedł czas na zabawę: malowanie buziek, robienie tatuaży, układanie puzzli oraz rysowanie i malowanie. Dzień zakończył się degustacją pizzy. A że 14 lutego przypadają walentynki, każdy z uczestników otrzymał walentynkowego lizaka. **(sej)**

Uczestnicy „Ferii bez nudy" fot. arch.

Policja podsumowała rok

Na początku lutego w Węgrowskim Ośrodku Kultury odbyła się roczna odprawa węgrowskich policjantów, na której podsumowano 2022 rok.

Oprócz węgrowskich policjantów na czele z komendantem insp. **Zbigniewem Zięciną** w odprawie uczestniczyli również goście, m.in.: zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Radomiu insp. **Dariusz Król**, starosta **Ewa Besztak** oraz burmistrzowie i wójtowie miast i gmin powiatu węgrowskiego.

Z opublikowanych po odprawie informacji wynika, że w 2022 roku mieszkańcy powiatu węgrowskiego chętnie korzystali ze stworzonego przez policję serwisu internetowego Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Za pośrednictwem tej aplikacji węgrowscy policjanci otrzymali aż 821 zgłoszeń o najbardziej uciążliwych wykroczeniach, w tym: przekraczaniu dozwolonej prędkości, niewłaściwej infrastrukturze, spożywaniu alkoholu w miejscu niedozwolonym i nieprawidłowym parkowaniu. Funkcjonariusze potwierdzili i wyeliminowali 447 zagrożeń.

Policjanci KPP w Węgrowie wszczęli 993 postępowania. Wykrywalność przestępstw kryminalnych wyniosła 81,2 proc. Na terenie powiatu węgrowskiego odnotowano 40 wypadków drogowych i 314 kolizji (o 34 mniej niż w 2021 roku). W wypadkach drogowych śmierć poniosło 8 osób, a 37 zostało rannych. Zatrzymano 72 prawa jazdy kierującym, którzy w terenie zabudowanym przekroczyli prędkość o 50 km/h. **(sej)**

Węgrów

Przysięga wojskowa

W najbliższą sobotę, **25 lutego**, na Rynku Mariackim w Węgrowie odbędzie się przysięga wojskowa żołnierzy 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej im. ppor. Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. „Rój".

Uroczystości rozpoczną się mszą **o godz. 9.30**. **O godz. 11** na Rynku Mariackim rozpocznie się przysięga żołnierzy, po której (**ok. godz. 12**) odbędzie się defilada. W programie sobotnich uroczystości przewidziano jeszcze wystawę sprzętu wojskowego oraz występ orkiestry wojskowej. Będą również namioty z punktami promocyjno-informacyjnymi, nie zabraknie też wojskowej grochówki. **(sej)**

APTEKI

22-26 lutego – ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37
27 lutego-5 marca – ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

22-28 lutego 2023 r. NR 8

OKNA i DRZWI

DAR-PLAST

żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy

Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

OLGROS
609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J. rok założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

ZIMOWE RABATY:
do 28 lutego 2023r.
do 38% na okna avante® okna
Okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze
www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl
ZUB CZARNOCKI
- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89 e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY
alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

UNOSTAL KONSTRUKCJE STALOWE
- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
STIMB
Andrzej Kryński
08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148
CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!
- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE
EKOGROSZEK WORKOWANY
ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

P.H.U. węgl bud
MATERIAŁY BUDOWLANE -WĘGIEL
Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl
SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63
Osiedle „Przy Lesie"
Siedlce ul. Poziomkowa
zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396
INWESTOR:
P.H.U. węgl bud
www.weglobud-siedlce.pl

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o pierwszym przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Błogoszcz,** ujawnionej w księdze wieczystej Nr **SI1S/00062017/4,** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **277/2** o pow. **1,2802 ha.**

Cena wywoławcza wynosi **557 079 zł**, wadium wynosi **55 707,90 zł**.

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. DzU z 2022 r. poz. 931 ze zm.).

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Wólka Leśna, Pruszyn, Pruszynek, Błogoszcz, Golice, Golice – Kolonia, Żabokliki, Żabokliki – Kolonia, Topórek, Jagodnia, zatwierdzonym uchwałą Nr XXXI/310/2005 Rady Gminy Siedlce z dnia 30.06.2005 r., opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 192 poz. 6310 z dnia 22.08.2005 r. działka w miejscowości **Błogoszcz** oznaczona w ewidencji gruntów i budynków **nr 277/2**, jest położona w obszarze produkcji rolnej oznaczonym na rysunku planu symbolem **R.**

Przez działkę przebiega projektowana linia energetyczna 110 kV i jej strefa ochronna.

Z uwagi na fakt, że jest to nieruchomość rolna zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, do nabywcy mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (tj. DzU z 2022 r. poz. 2569).

Część jawna przetargu odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8 w dniu **28 kwietnia 2023 r.** o godz. **9.00**.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do dnia **24 kwietnia 2023 r**. do godz. **15.00** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr **41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** najpóźniej w terminie składania ofert.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje-2023.

Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt **Henryk Brodowski**

123-1p

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o pierwszym przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Golice,** ujawnionej w księdze wieczystej Nr **SI1S/00041088/9**, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **979** o pow. **0,3539 ha,** cena wywoławcza wynosi **192 706 zł.**

Wadium na przetarg wynosi **19 270,60 zł**.

Wartość w kwocie 185 980 zł podlega opodatkowaniu stawką VAT 23%, co stanowi 96,50% ceny.

Wartość w kwocie 6 726 zł jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. DzU z 2022 r. poz. 931 ze zm.), co stanowi 3,50% ceny.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Wólka Leśna, Pruszyn, Pruszynek, Błogoszcz, Golice, Golice – Kolonia, Żabokliki, Żabokliki – Kolonia, Topórek, Jagodnia zatwierdzonym uchwałą Nr XXXI/310/2005 Rady Gminy Siedlce z dnia 30.06.2005 r., opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 192 poz. 6310 z dnia 22.08.2005 r. działka w miejscowości **Golice** oznaczona w ewidencji gruntów i budynków nr **979** jest położona w terenach zabudowy mieszkaniowej o funkcjach mieszanych – zabudowa zagrodowa i jednorodzinna z towarzyszącą funkcją usług nieuciążliwych, oznaczonych na rysunku planu symbolem MM oraz w obszarze produkcji rolnej, oznaczonym na rysunku planu symbolem **R.**

W dziale III księgi wieczystej są wpisane ograniczone prawa rzeczowe tj. służebność.

Część jawna przetargu odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8 w dniu **31 marca 2023 r. o godz. 9.00.**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do dnia **27 marca 2023 r**. **do godz. 15.00** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr **41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** w Banku Spółdzielczym w Siedlcach najpóźniej w terminie składania ofert.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje-2023.

Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt **Henryk Brodowski**

124-1p

BIURO OGŁOSZEŃ
SIEDLCE, ul. Armii Krajowej 11
ZAPRASZAMY
pon.-pt.: godz. 8.00-16.00
mail: reklama@siedlecki.pl

SPRZEDAŻ
Oleju Opałowego
z dostawą do Klienta
OLGROS
609 737 600 | 609 980 480

HURTOWNIA
TANK-OL
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-21.00
www.tank-ol.pl

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:
ERGO HESTIA
domu
samochodu
na życie
firmy
podróży
sportowe
ul. Piłsudskiego 30, 08-110 Siedlce
+48 512 660 960, +48 25 633 12 02
ul. Kilińskiego 12, 08-300 Sokołów Podlaski
+48 515 852 715, +48 25 787 71 66

Wójt Gminy Liw

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Liw i na stronie internetowej www.bip.liw.pl oraz www.liw.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń 14.02.2023 r. na okres 21 dni.

Wójt Gminy Liw
/-/ Bogusław Szymański

113-1p

Podaję do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie

Urzędu Gminy w Platerowie

został wywieszony **wykaz nieruchomości o numerze geodezyjnym 660/1, położonej w obrębie Rusków, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego.**

Wykaz został wywieszony na 21 dni, tj. od dnia 22.02.2023 r. do 15.03.2023 r.

Wójt Gminy
/-/Jerzy Garucki

117-1p

INFORMACJA

Zgodnie z art. 37 ust. 2 pkt 6) ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce **na okres od 22 lutego 2023 r. do 5 kwietnia 2023 r.** zostanie wywieszony wykaz nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Kleeberga, przeznaczonej do oddania w wieczyste współużytkowanie w trybie bezprzetargowym, stanowiącej drogę do garaży, oznaczonej jako działka nr 233 obręb 185, wpisanej w księdze wieczystej nr SI1S/00048710/8.

Wykaz ten zostanie także zamieszczony na stronie internetowej urzędu.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

116-1p

WÓJT GMINY GÓRZNO

Ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej **we wsi Łąki**, gm. Górzno, będącej własnością Gminy Górzno, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka **nr 222/1 o pow. 0,02 ha**. Przetarg odbędzie się **dnia 24.03.2023 r. (piątek) o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Górznie. Dla nieruchomości będącej przedmiotem przetargu Sąd Rejonowy w Garwolinie prowadzi księgę wieczystą nr SI1G/00037580/6. Cena wywoławcza nieruchomości (netto): **79 000 zł**. Postąpienie nie może wynosić mniej niż **790 zł**. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Górzno ww. nieruchomość to tereny usług i zabudowy jednorodzinnej (UMN). Ponadto działka znajduje się w granicach strefy ochrony stanowisk archeologicznych - strefa OW. Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w gotówce w wysokości 10 000 zł (do dnia 20.03.2023 r.). Wójt zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów. Dodatkowe informacje na stronie internetowej www.gorzno.ugm.pl oraz w Urzędzie Gminy w Górznie pokój nr 8 pod nr. tel. 25 681 22 54 wew. 39.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY OLSZANKA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Olszanka dla terenów zabudowy jednorodzinnej, usługowej, zagrodowej i produkcji w gospodarstwach rolnych

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity DzU 2022 poz. 503 ze zmianami)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Olszanka Uchwały Nr LXIII/257/2023 z dnia 04.01.2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Olszanka dla terenów zabudowy jednorodzinnej, usługowej, zagrodowej i produkcji w gospodarstwach rolnych.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenie oddziaływania na środowisko (tekst jednolity DzU z 2022 r. poz. 1029 ze zmianami) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w ramach której będzie sporządzona prognoza oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy przesyłać na adres: Urząd Gminy w Olszance, Olszanka 37, 08-207 Olszanka, w nieprzekraczalnym terminie lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: wojt@olszanka.gmina.pl w terminie do dnia **16 marca 2023 r**.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Olszanka.

WÓJT GMINY/-/
Grzegorz Pajnowski

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (DzU UE.L. z 2016r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO" informuję, że:

Administratorem Pani/Pana danych osobowych Wójt Gminy Olszanka z siedzibą w Urzędzie Gminy Olszanka, Olszanka 37, 08-207 Olszanka.

Inspektorem danych osobowych w Gminie Olszanka jest: iod@olszanka.gmina.pl Pani / Pana dane będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązku prawnego, wynikającego z ustawy Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia składanych wniosków do projektu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Olszanka dla terenów zabudowy jednorodzinnej, usługowej, zagrodowej i produkcji w gospodarstwach sporządzanych na podstawie art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU 2022 poz. 503 ze zmianami – zwanej dalej „Ustawą"), tj. w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z art. 11a pkt 1 Ustawy;

Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych.

Państwa dane będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, lecz nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym nie będą podlegać profilowaniu.

Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący: Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).

W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:

prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;

prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;

prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;

prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych

(ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);

Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych będzie skutkować brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.

Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, tj. usługodawcom wykonujących usługi serwisu systemów informatycznych oraz usługodawcom z zakresu księgowości oraz doradztwa prawnego, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

114-1p

Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Siedleckiego"

! XERO

Nowy punkt

Zapraszamy

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości, powierzchnia nieruchomości: Nieruchomość składająca się z niezabudowanych działek gruntu **nr 4441/3** i **4441/4** o powierzchni łącznej **0,0208 ha**, położonej przy **ul. Zofii Kalinowskiej w Mińsku Mazowieckim**, stanowiąca własność Miasta Mińsk Mazowiecki zgodnie z księgą wieczystą nr **SI1M/00015076/6**, oznaczonej według ewidencji gruntów jako klasoużytek Bp – zurbanizowany niezabudowany/w trakcie zabudowy.

2. Informacja o przeznaczeniu do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie: sprzedaż w trybie przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

3. Cena wywoławcza netto wynosi: 95.000,00 zł, do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w wysokości obowiązującej na dzień sprzedaży.

4. Termin i miejsce przetargu: 12 kwietnia 2023 r. godz. 1000 w pokoju nr 6 w siedzibie Urzędu Miasta w Mińsku Mazowieckim, ul. Konstytucji 3 Maja 1, Mińsk Mazowiecki.

5. Wysokość wadium: 9.500,00 zł, płatne w pieniądzu do 6 kwietnia 2023 r.

6. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mińsk Mazowiecki, uchwalonego uchwałą Nr XX/223/04 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 19.07.2004 r. (DzUrz Woj. Maz. 2004 r., nr 223, poz. 5975) wyżej opisana nieruchomość jest położona w terenie mieszkalnictwa jednorodzinnego wszystkich typów jako przeznaczenie podstawowe; usługi nieuciążliwe wbudowane w budynki mieszkalne jako przeznaczenie dopuszczone maksymalnie na 10% terenu - MN.

7. Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winny zgłosić pisemnie uczestnictwo w przetargu w terminie do dnia 6 kwietnia 2023 r. do godz. 16.00 wraz z kopią dokumentu potwierdzającego dokonanie wpłaty wadium. Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ul. Konstytucji 3 Maja 1, najpóźniej na 1 dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

8. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: ogłoszenie o pierwszym przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1, na terenie miasta w sposób zwyczajowo przyjęty oraz poprzez umieszczenie na stronach internetowych tego Urzędu.

9. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1 lub pod numerem tel. 25 759 53 51.

Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki
Marcin Jakubowski

121-1p

Obwieszczenie

Syndyk masy upadłości Nowe Technologie Budowlane Spółka Akcyjna w upadłości z siedzibą w Zieleńcu zaprasza do składania ofert na zakup następujących składników majątkowych:

1. Prawa użytkowania wieczystego działek gruntu numer 900 i 901 oraz odrębnego prawa własności budynków i budowli na nich posadowionych, objętych księgą wieczystą numer **SI1W/00031056/6** .
2. Ruchomości (szczegółowo wymienione na stronie kancelarii syndyka https://kancelaria-jarosz.pl/)

za cenę łączną 6 495 000,00 złotych netto

Przedmiotem sprzedaży (łącznie) jest zespół nieruchomości i ruchomości, stanowiących zakład produkcyjny, specjalizujący się w produkcji wyrobów budowlanych (cegła silikatowa).

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne, zgromadzone na rachunkach bankowych.

Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601 511 606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych powyżej nieruchomości i ruchomości z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/oferentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium w kwocie 100 000,00 złotych na rachunek bankowy masy upadłości w Banku Spółdzielczym Biała Podlaska Oddział w Lublinie numer 48 8025 0007 0710 6855 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem (nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym)
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta (odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów)
5. Dowód wpłaty wadium
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży
7. Zobowiązanie do zapłaty całości ceny przed podpisaniem umowy sprzedaży
8. W wypadku gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce, o ile są one wymagane po stronie oferenta
9. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w artykule 157a ust. 1 i2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
10. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać **do dnia 8 marca 2023 r. do godziny 14.00** osobiście w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości i ruchomości NTB SA". Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zostanie zobowiązany do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nierozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena wywoławcza.

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD s.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania, do tynku, do posadzek typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

BETON Najlepszy w regionie !

BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (69410-49)

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Drewno kominkowe, opałowe, stęple budowlane, trociny, Siedlce, Strzała 95, 502 369 578. /03204-26/

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643. /03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680. /pp-52-52/

Ogrodzenia, Pruszyn, siatka, panele, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890. /012-25/

Piec do c.o., 120 m, cena 4000 zł, kontakt 694 966 771. /20230129141328-4/

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991. /0252-47/

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643. /0252-47/

Brama stylowa 4 m, 509 339 062. /98-4/

Suche szczapy, 694 929 296. /101-3/

Sprzedam bale dębowe 5,5 cm, tel. 512 306 726. /124-2/

Wersalki nowe, 503 870 138. /134-1/

Sprzedaż: żwiru, piasku, ziemi ogrodowej, 662 674 039. /143-15/

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207. /0341-45/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
GARAŻE WZMOCNIONE AUTOMATYKA DO BRAM
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Agregat prądotwórczy do ciągnika 18 kW, benzynowy siłowy, mały, 608 231 461. /417-2/

Wyprzedaż towaru, atrakcyjne ceny, likwidacja sklepu SEMIX, ul. Teatralna 5, Siedlce. /20230217134955-6/

ROLNICZE

Kupię każde zboże, 516 170 403. /2644-12/

Wezmę grunty rolne w dzierżawę, gm. Mordy oraz ościenne, dobre warunki, tel. 796 697 379. /20221217190214-12/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20230109134505-9/

Ziemniaki jadalne, nawożone organicznie, odnowione, 607 298 430. /20230117212357-12/

Kupię ziemię rolną, 789 305 201. /0104-6/

Kupię olchę, sosnę, dąb lub las, 600 627 699. /4/LOCH/2023-10/

Siano, 662 839 274. /4387-1/

Sprzedam siano bele i kostki, wiadomość 514 365 430. /425-1/

Siano, 662 839 274. /4384-1/

Sprzedam siano (kostki), 503 590 004. /4391-2/

Ziemniaki Irga, 692 751 581. /73-4/

Wezmę ziemię w dzierżawę, okolice Sokołowa Podl. i Węgrowa, płacę z góry, tel. 609 309 055. /20230126200035-4/

Bobik do siewu lub na paszę, gm. Jabłonna Lacka, tel. 505 505 415. /20230128123046-2/

Sprzedam działkę rolną, V, VI klasa, 7,30 ha, nr 243, Rososz, tel. 604 938 462. /140-4/

Słoma sucha 40 bel, 60 zł, Kosów Lacki, 606 472 736,. /413-4/

Kupię siano ładne pogodne, 605 238 057. /4380-6/

Kupię zboże, odbiór pompą, 501 716 304. /2654-12/

KWALIFIKOWANE
nasiona z dotacją
Gor-Nas
Zając 29, 07-100 Węgrów
500 240 505

AgriTEAM

SKUP ZBÓŻ
695 730 600
- Skup zbóż w konkurencyjnych cenach z odbiorem z gospodarstwa samochodami z pompą lub bezpośrednio z pola
- Skup słonecznika, kukurydzy suchej i mokrej
- Sprzedaż wapna, śruty rzepakowej i sojowej
- Transport
Sprzedaż PELETU

Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z budynkami w Rozalinie, 518 323 185. /3/LOCH/2023-6/

Skup łubinu, gryki, 607 781 627. /20230113143259-8/

Kupię pszenżyto, jęczmień, groch pastowy, 501 475 488. /4366-6/

Sprzedam ziemniaki jadalne, marchew, 608 879 311. /11-6/

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

SKUP ZBÓŻ
AGRO SKUP

- najwyższe ceny w regionie
- odbiór samochodami z pompą
- odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa
724 435 968 665 188 425

NAWOZY
azotowe i wieloskładnikowe
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY
Dekalb: DKC 3595, DKC 3609, DKC 3888
Ragt: RGT Bernaxx, RGT Maxxatac
Pioneer: P8752, P8812, P8816
AGRO-FIRMA
08-300 Sokołów Podlaski ul.Świerkowa 2
tel.25 781 54 99; 606 665 891

Sprzedam dojarkę przewodową, 4 aparaty, 40 m, 660 974 747. /126-3/

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga, 600 798 014. /117-3/

Sprzedam ziemię orną 4.48 ha, w miejscowości Ładzyń, gm. Stanisławów, w odległości ok. 600 m od DK50, cena 11zł/m, kontakt dd30@poczta.onet.pl. /20230207141753-5/

Sprzedam siano, 518 598 945. /119-2/

Sprzedam kwalifikowane sadzeniaki ziemniaka w kl. A, z paszportami w odmianach: Bellarosa, Catania, Corinna, Irga, Irys, Denar, Jurek, Lord, Oberon, Ricarda, Vineta, tel. 602 743 191 oraz 600 072 131. /20230209123332-3/

Kupię siano, słomę w belach, 501 601 942. /20230209222637-4/

Sprzedam marchew, Siedlce, 601 299 398. /130-6/

Irga, 516 648 400. /138-6/

Sprzedam siano, tanio, 789 247 780. /144-2/

Sprzedam sianokiszonkę w belach, 1-2 pokos, ilość 100 szt. bel, polne i torfowe, 795 422 142. /2657-3/

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
BLOCZKI BETONOWE
POMPOGRUSZKA

MINIKOPARKA

Nawozy mineralne
duży wybór, dowóz do Klienta
Jacek
Wapna nawozowe
luz i granulowane
Materiał siewny kukurydzy
topowe odmiany na sezon 2023
Środki ochrony roślin
oraz nawozy dolistne
508 697 122 · 508 697 063
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

NAPRAWY
ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

enpsa.pl 793d6546ef

Notowania z jarmarków

13-17.02.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	140-170	150-160	140-150	160-170	170	140-150	140
żyto	zł/dt	-	-	-	120	-	100-110	-
jęczmień	zł/dt	140-160	160	130-150	150	140-160	120-130	130
miesz. zbóż	zł/dt	140	140	-	140	140-160	120-130	120
owies	zł/dt	120	120-140	130-140	120-130	130	110-120	110
pszenżyto	zł/dt	130	140	120-140	140-150	150-160	120-130	130
kukurydza	zł/dt	160-180	150	150-160	170-180	180	130-140	-
ziemniaki	zł/kg	1,2	1,3	1,8-2,0	1,5-2,0	1,60-1,80	1,50-1,80	1,80-2,00
jaja	szt.	1,3	1,0-1,2	0,9-1,2	1,2-1,4	0,8-1,5	0,9-1,5	0,8-1,3

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowczą, 505 550 755. /2658-12/

Kupię zboże, 516 541 390. /2659-12/

Ziemniaki jadalne, groch do siania, 608 879 311. /20-6/

Mieszanka zbożowa, 507 035 476. /145-1/

Sprzedam siano, Hołubla, 696 873 559. /147-2/

Nawozy i materiały budowlane, 791 963 269. /20230215140409-3/

Sprzedam siano kostka, 83 357 00 50. /23-3/

Sprzedam siano bele, około 40 sztuk, Niemojki, 691 851 655. /24-1/

Sprzedam siano, słomę w kostkach, Grodzisk gmina Mrozy 509 629 023. /MROZY/204-2/

Pszenżyto ozime i jare, nasienne, 1 po centrali, 514 809 666. /154-2/

Kupię zboże - pompą, 667 903 303. /20230217131739-1/

Ziemniaki pszenica jara, 887 601 559. /429-2/

Sprzedam - pszenica jara Jarlanka po centrali 1 rok, gm. Mordy, 660 373 815. /20230219010041-2/

Sprzedam pszenżyto ozime, pszenicę jarą Frajda, 602 340 022. /20230219190634-1/

Sprzedam siano w belach, pszenżyto, tel. 512 902 870, gm. Borowie. /20230219191059-1/

Pszenżyto, 609 873 937. /07/2-2/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

Kupię beczkowozy, prasy belujące, przyczepy, 506 260 749. /22-6/

Kupię ciągniki, każda marka, każdy stan, nawet bez dokumentów, 506 260 749. /22-6/

Zakupię T25 w każdym stanie, 695 459 767. /10-20/

Zakupię ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /11-20/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /pp-10-10/

Betoniarka 150 litrów, 503 070 630. /22-3/

Kombajn ziemniaczany Bolko Anna, mało używany, 573 230 108. /03-4/

Kupię T25, C330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię rozsiewacz wapna, 606 550 489. /4385-6/

Kupię maszyny rolnicze, ciągniki, rozrzutnik, przyczepa, 513 230 999. /29-12/

Sortownik, Ferguson, glebogryzarka, 667 769 708. /30-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Przyczepa D 47, HL 60.11, 513 517 400. /0109-6/

Opryskiwacz 400 litrów, 503 070 630. /21-3/

Kombajn CLAAS, ładowarka przegubowa, 608 231 461. /416-2/

Paszowóz 9 m³, talerzówka 3,15 szer., ciągnik C 355 z turem, zagrabiarka karuzelowa Kuhn 3,90, 509 029 562. /27-2-2/

Prasa belująca Sipma, 505 383 003. /20230211120710-2/

Sprzedam rozrzutnik agromet kosiarka Z-069, 783 134 560. /421-2/

Prasa Metal Fach Z-562, siatka, centralne smarowanie, szerokie opony, 506 538 690. /422-1/

Przyczepa sztywna, siewnik 26 lej, przyczepka samochodowa, 516 281 394. /148-1/

Sprzedam ciągnik Fortschritt ZT323A 1989 r., ograbiak Pöttinger 420, 696 903 634. /4390-4/

Przyczepa samozbierająca Mirosławiec, 664 999 551. /152-4/

Talerzowy agregat, brona, rozrzutnik, kultywator z wałkami podwójnymi, 887 601 559. /428-1/

Sprzedam siewnik Poznaniak, 505 394 536. /20230219120424-1/

Sprzedam siewnik poznaniak 3m, 2010 r., pługi Huard obrotowe 4, tel. 660 572 916. /20230219200423-1/

Sprzedam ciągniki MTZ, C-360, przyczepy wywrotki, 503 112 069. /04/1-1/

Kombajn Claas Mercator 70, stan bardzo dobry, 80 rok, z hederem, 660 188 198. /2660-3/

Pług 4-obrotowy, 609 621 933. /25-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Kupię maciory i knury, wyrejestrowanie, auto z wagą, Tomek 513 922 966. /20230115221616-11/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, tel. 517 336 731. /97-6/

Sprzedam krowę wysoko cielną, 507 628 937. /419-2/

Sprzedam krowy mleczne, 517 959 053. /420-2/

Sprzedam jałówki HF, wysoko cielne, 504 508 367. /26-2-2/

Źrebica, tel. 533 127 561. /132-2/

Jałówka 250 kg, 601 096 137. /22-2/

Sprzedam cielaki, 512 877 203. /4386-2/

Byczek trzytygodniowy, mięsny, 728 912 020. /142-1/

Tucznik, 511 992 542. /4388-3/

Sprzedam 3 jałoszki 8 miesięcy, okolice Kosowa, 663 411 484. /424-1/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /157-10/

Sprzedam 2 byczki mięsne waga 300 kg. 537 877 744. /4392-1/

Owce kameruńskie, 791 997 559. /427-1/

Sprzedam dwie źrebki, 728 100 940. /06/1-1/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI

Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni

telefon kontaktowy 606 856 304

Klacz źrebna ze źróbką, 783 493 586. /08/2-2/

Sprzedam klacz sztumską, zaźrebioną i klacz PKZ zaźrebioną, 660 188 198. /2661-3/

Baran, 502 366 631. /26-1/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Sukę czarny terier oddam, 693 164 420. /423-1/

Pies duży, 609 001 596. /426-1/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę lub kupię magazyn do 60 m² i garaż, 694 807 708. /133-2/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię mieszkanie w Siedlcach (gotówką), tel. 690 638 670. /090-10/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

WYNAJMĘ MAGAZYN 300 M², WYS. 7M, Z PLACEM MANEWROWYM 300 M², SIEDLCE, CENTRUM, 693 893 600. /20230201124543-4/

Dwupokojowe - centrum, 507 366 085. /139-2/

Kawalerka umeblowana w Siedlcach, do wynajęcia, 519 113 843. /141-2/

Szukam mieszkania do wynajęcia w Stoczku Łukowskim, 452 276 533. /05/1-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Posiadłość w gm. Domanice, 604 608 486. /1196-8/

Sprzedam gospodarstwo rolne 6,5 ha z budynkami lub oddzielnie, miejscowość Bielany, 502 171 809. /20-6/

Sprzedam dom 120 m², Wólka Leśna, 695 888 890. /012-3/

Sprzedam kawalerkę 24 m², ul. Floriańska, 695 888 890. /012-3/

Sprzedam gospodarstwo rolne z budynkami w Pruszynku, 513 798 546, 606 211 363. /114-2/

Sprzedam mieszkanie, centrum Siedlec, 48 m², tel. 501 533 655. /20230208202039-3/

56 m², Siedlce, 662 941 128. /128-6/

Sprzedam posesję 1,35 ha, dom oraz pieczarkarnia, Wola Suchożebrska, ul. Dworska 11, 660 492 490. /0300-4/

MATRYMONIALNE

Dyskretny, zadbany partner, 730 736 115. /153-4/

Do Pań jestem facetem, mam 41 lat, chciałbym poznać Panią do stałego, do miłości, do życia, do bycia na zawsze razem, kontakt tel. 600 572 170. panoramix

Poznam Pana do 75 l, 510 301 290. /45-M-1/

TOWARZYSKIE

Zapraszam do siebie, na miłe chwile, 503 714 253. /21-6/

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /46-6/

Witam, szukam zdecydowanej Pani do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ - wszystko do ustalenia, podstawa to higiena i dyskrecja, tel. 782 232 400. /2652-10/

Naturalna Basia, 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /128-1/

Szatynka, biust 4 zaprasza na relaks, prywatnie, Siedlce, 512 708 296. /137-1/

Kawaler lat 45, wysoki, szczupły, pracujący, pozna pannę z Siedlec i okolic, cel st. zw., tel. 575 263 045. /panoramix-1/

Para dla pary, pani, pana, na miłe spotkania, 600 139 963. /20230219114050-1/

NAUKA

Niemiecki, 606 107 356. /24-6/

RÓŻNE

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

Kompresor Wan, dwutłokowy, 604 279 568. /100-3/

Wydzierżawię ziemię, 797 466 794. /4389-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-105/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-158/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03206-26/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /386-10/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /65-6/

Napędy do bram, domofony, wideodomofony, alarmy, monitoring, szlabany parkingowe, 600 270 665. /0254-6/

Malowanie dachów, elewacji, mycie dachów, elewacji, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /122-29/

Tapicerskie, 503 870 138. /149-6/

USŁUGI Budowlane

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /1188-15/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /1234-12/

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /03210-26/

Remontowo-budowlane, od zaraz, 794 721 691.

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Remonty, 515 518 272. /9-16/

Remonty, poddasza, suche zabudowy, szpachlowanie, malowanie itp., wiaty, garaże, drewniane, 660 841 588. /20230105144758-9/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Tynki agregatem, 605 177 810. /4362-6/

Docieplenia budynków - elewacje - szybko - solidnie - 602 482 572. /pp-10-10/

Układanie kostki, wjazdy, chodniki, podwórka, tarasy, 608 636 246. /081-6/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /60-6/

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele itp., solidnie, 693 427 529. /62-6/

Cyklinowanie bezpyłowe, 604 093 614. /67-6/

Usługi elektryczne, solidnie, tanio, 507 876 687. /93-12/

Elewacje, malowanie dachów, panele, remonty, 600 705 498. /156-6/

Wykończenia mieszkań, domów od A do Z, 519 136 225. /23-3/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /109-21/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane • remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Wykonam tynki tradycyjne, cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049. /20230206103327-2/

Glazura, terakota, remonty, malowanie, 793 188 908. /110-6/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, remonty, 579 840 219. /123-6/

Remonty i wykończenia, 721 975 567. /146-2/

Poddasza, docieplenia budynków, malowanie, 519 462 840. /156-6/

PRACA

Kucharz (-ka), kelner (-ka), pomoc, 797 209 119. /0109-6/

Zatrudnię hydraulika z doświadczeniem, 784 136 396 w godz. 7-15. /0181-20/

Kierowca C+E, firanka, UE, system pracy do uzgodnienia, Siedlce, kom. 603 135 822. /0260-2/

Zatrudnię montera i pomocnika do pracy na sieciach wodno-gazowych, 784 136 396 w godz. 7-15. /0181-20/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/1/2023-9/

Podejmę pracę jako opiekun osoby starszej, chorej, samotnej, 506 194 064. /99-3/

Meprozet zatrudni dyrektora, tel. 795 934 634. /44-M-6/

Kierowca C+E, platforma, kraj, Siedlce, kom. 603 135 822. /0260-2/

Praca-sprzedawca wędlin z samochodu, kat. B, bez doświadczenia, Pruszyn Pieńki, 502 378 621. /0302-1/

DAM PRACĘ PRZY DOJENIU KRÓW NA HALI, CODZIENNYM OBRZĄDKU, SZUKAM MĘŻCZYZN Z DOŚWIADCZENIEM, ODPOWIEDZIALNYCH I SAMODZIELNYCH, WYNAGRODZENIE 3500-6000 ZŁ NETTO, MAKÓW MAZOWIECKI, TEL. 519 469 500. /20230214084648-14/

Zatrudnię dozorcę po 60 rż., z emeryturą lub rentą, Siedlce, 602 464 326. /3-2p-2/

Zatrudnię murarzy i na elewację Siedlce, Węgrów, tel. 504 489 035. /20230214124357-3/

Zatrudnię pracownika do gospodarstwa rolnego oraz do chlewni, możliwość zakwaterowania, tel. 503 034 634. /20230214185930-4/

Biuro Rachunkowe zatrudni na stanowisku Księgowy/a - Kadrowy/a, CV z klauzulą zgody na przetwarzanie danych osobowych prosimy składać na e-mail argo@pronet.pl. /20230216145436-3/

Praca Ochrona Kałuszyn, poszukujemy osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do ochrony małej budowy w Kałuszynie, doświadczenie niewymagane, dobre warunki pracy, tel. 884 602 126. /4-3p-3/

MKL BAU CONSTRUCTION PROFESSIONALS

Firma inżynieryjno-budowlana

poszukuje osób na stanowisko:

Referent ds. Kadr i Płac

Zakres obowiązków:
- Sporządzanie i prowadzenie dokumentacji kadrowej
- Obsługa systemu kadrowo-płacowego Optima
- Naliczanie wynagrodzeń i zasiłków chorobowych
- Codzienne wsparcie w bieżących zadaniach i udzielanie potrzebnych informacji pracownikom

Wymagania:
- Znajomość przepisów z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych
- Dobra znajomość pakietu MS Office
- Bardzo dobra organizacja pracy, skrupulatność
- Wymagana znajomość języka angielskiego

Oferujemy:
- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Przyjazna atmosfera i bezpieczne warunki pracy
- Możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie CV
http://mkl.pl/rekrutacja
ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce

Restauracja Atmosfera zatrudni kucharkę z doświadczeniem, umowa o pracę, pełny etat, tel. 502 116 804. /0346-1/

Zatrudnię kierowcę z kat. D, emeryt rencista, okolice Siedlec, tel. 608 597 038. /0347-1/

Poszukuję pracy jako opiekunka do dziecka, kwalifikacje, 799 063 103. /155-2/

Do ociepleń budynków, Siedlce, 579 840 219. /156-6/

Siennica, dnia 17 lutego 2023 r.

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Siennica

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2022 r. poz. 503 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy w Siennicy Uchwały Nr LIV.0007.443.2023 z dnia 26 stycznia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującej teren działki **nr 485 w miejscowości Siennica, gmina Siennica.**

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące PLANU.

Wnioski należy składać na piśmie na adres: **Urząd Gminy w Siennicy, 05-332 Siennica, ul. Mińska 33** lub w postaci elektronicznej, szczególnie za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: **gmina@ugsiennica.pl** lub przez platformę ePUAP w terminie **do dnia 15.03.2023 r**.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 11, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 w związku z art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującej teren działki **nr 485 w miejscowości Siennica, gmina Siennica**.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy w Siennicy i zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące ww. postępowania.

Zgodnie z art. 40 ustawy z 3 października 2008 r., uwagi i wnioski mogą być wnoszone na piśmie na adres **Urząd Gminy w Siennicy, 05-332 Siennica, ul. Mińska 33** lub w postaci elektronicznej, za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: **gmina@ugsiennica.pl** lub przez platformę ePUAP w terminie **do dnia 15.03.2023 r**.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Siennica.

Wnioski niedotyczące zakresu zmiany planu oraz złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna, dotycząca przetwarzania danych osobowych, znajduje się w Urzędzie Gminy w Siennicy. Dane osobowe zawarte we wniosku będą przetwarzane dla potrzeb procedury sporządzania projektu planu.

125-1p

Wójt Gminy Siennica

enrasca.pl 793d6546ef

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 22-28.02.2023 NR 8

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404
501 078 405

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
REGENERACJA
felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814
do samochodów:

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię motor MZ, ETZ, TS, motorynka, 504 007 605. /121-6/

Kupię stare motocykle, części, każdy stan, 513 230 999. /28-12/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

BMW

BMW X3 2005, 3.0 diesel, manual, 661 973 022. /4379-3/

FIAT

Sprzedam Punto, 601 421 799. /135-1/

PEUGEOT

Peugeot 2008, benzyna, 512 269 783. /151-2/

NOWA TOYOTA AYGO X

AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
tel. 602 434 521
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

PRAWO SPADKOWE
- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENAULT

Kangoo, 2007, ciężarowy, 512 269 783. /151-2/

INNE

Skup katalizatorów, 509 529 093. /słowo-6-6/

Suzuki Vitara, 2001, 4x4, 512 269 783. /151-2/

RENTY / EMERYTURY
Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.
MOŻEMY CI POMÓC:
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ:
25 740 99 97
Dyskrecja GWARANTOWANA!

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU
OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 09

Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
Dziekujemy za przyslanie tresci ogloszenia. Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS":

Motoryzacyjne ogólne - **MO**, Motoryzacyjne kupię - **MK**,
Motoryzacyjne sprzedam - **MS**, Motoryzacyjne usługi - **MU**,
Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**, Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**,
Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**, Lokale nieruchomości kupię - **LK**,
Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**, Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**,
Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**, Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**,
Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**, Usługi - **US**, Praca - **PR**.

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = **23.37 zł**
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

„Z każdej otwieranej szafy wysypywały się kolejne trupy".

Od widma upadłości do marzeń o I lidze

Z Łukaszem Jarkowskim, prezesem MKP Pogoń Siedlce, rozmawia Paweł Świerczewski.

Łukasz Jarkowski fot. Siriss

■ **Wydawało się, że koniec października 2021 roku będzie zarazem końcem piłkarskiej Pogoni. Jedyna wątpliwość dotyczyła tego, kto ostatni zgasi światło. Wtedy pojawił się promyk nadziei w Pana osobie...**

- To był strasznie trudny czas. Naprawdę byliśmy o krok od ogłoszenia upadłości. Jechałem na walne zgromadzenie, myśląc, że już chyba nic się nie da zrobić. Chwilę przed spotkaniem miałem niemiłą rozmowę z pewnym panem, który stwierdził, że powinniśmy na to wszystko machnąć ręką. Wtedy obudziła się we mnie niesamowita złość. Jak to? Machnąć ręką na dorobek tylu pokoleń, na klub z takimi tradycjami? Jestem chłopakiem stąd, od małego przychodziłem na stary stadion przy ul. Wojskowej. Uważam się za człowieka sportu, bo wiele lat grałem w tenisa stołowego w Pogoni. Zadziałały emocje. Grupka ludzi podjęła się dramatycznej misji ratowania Pogoni. Szanse były niewielkie. Z każdej otwieranej szafy wysypywały się kolejne trupy. To nas jednak nie zniechęciło, choć było niezwykle ciężko. Jestem wdzięczny rodzinie, że mnie poparła w decyzji zawalczenia o Pogoń. Mam swój biznes, a więc nie dysponowałem dużą ilością wolnego czasu. Mimo to bliscy nigdy nie robili mi wyrzutów, że mam go jeszcze mniej, angażując się w sprawy klubu. Wręcz przeciwnie. Czuję, że stoją przy mnie. Bez nich nie dałbym rady.

■ **Ogromne długi, wizerunek zszargany wieloma aferami. Kibice zadawali sobie pytanie, jak można było Pogoń doprowadzić do takiego stanu? Pan zna odpowiedź?**

- Niegospodarność. Wynik finansowy Pogoni za 2021 rok wykazywał stratę w wysokości blisko 1,6 mln zł, co w naszych realiach stanowi horrendalną kwotę. To nauczka dla nas, ale też przykład dla innych, do czego może doprowadzić powierzenie klubu w nieodpowiednie ręce. To nie jest prywatny biznes, w którym gdy się nie uda, można powiedzieć: trudno. Tu na szali leży zaprzepaszczenie dobra wspólnego mieszkańców Siedlec i regionu.

■ **Nowy prezes stanął przed ogromnym wyzwaniem. Co Pan uważa za swój największy sukces?**

- Odbudowanie relacji z miastem, ARMS, kibicami, drużyną, rodzicami dzieci z akademii, sponsorami. Każdy z każdym był skłócony. Względem piłkarzy i sztabu szkoleniowego mieliśmy kilkumiesięczne zaległości finansowe. To rodziło frustrację. W szatni panowała grobowa atmosfera. Rodzice byli na nas wściekli za to, co się dzieje w klubie, zabierali dzieci. Wystarczyło jedno spotkanie, żeby to odmienić. Zdaliśmy sobie sprawę, że wszyscy mamy Pogoń w sercu. Następnego dnia rozpoczęły się akcje pomocowe. Ogromny zryw całej biało-niebieskiej społeczności. Z czasem dogadaliśmy się też z władzami miasta, odzyskaliśmy zaufanie sponsorów. To była długa i wyboista droga. Zapanowała normalność.

■ **Za odważną decyzję należy uznać powierzenie pierwszej drużyny młodemu i niedoświadczonemu szkoleniowcowi, Damianowi Guzkowi. Okazała się jednak strzałem w dziesiątkę.**

- Znam Damiana wiele lat, zawsze go szanowałem. Za to, co zrobił dla Pogoni, jeszcze bardziej urósł w moich oczach. W tamtym czasie nikt nie chciałby się podjąć prowadzenia skompromitowanej na wielu polach drużyny. Damian to zrobił, a do tego spisał się wyśmienicie. Wiosną, można powiedzieć, byliśmy rewelacją ligi. Pamięć ludzka, a szczególnie kibica, bywa ulotna. I dlatego wielu Damiana ocenia przez pryzmat tego, że nie miał dobrej passy w bieżącym sezonie, zapominając o wcześniejszych zasługach. Ja mu zawsze będę wdzięczny.

■ **W roli szkoleniowca zastąpił go Marek Saganowski, czyli znacząca postać w polskiej piłce. Jak sam Pan stwierdził, jeszcze jakiś czas temu nikt by nie chciał do Was przyjść, a teraz trenerem jest były gwiazdor kadry, legenda Legii Warszawa. To pokazuje, jaką pracę wykonano, i zmianę, która zaszła w postrzeganiu Pogoni.**

- Środowisko piłkarskie zna się bardzo dobrze. Gdy w klubie działo się źle, to w każdym miejscu na futbolowej mapie kraju o tym wiedziano. A kiedy sytuacja się znacząco poprawiła, to nasze notowania też wzrosły. Rozmawialiśmy z wieloma potencjalnymi trenerami. Jeden nawet pracuje obecnie w klubie ekstraklasy. Ale to kandydatura Marka najbardziej nas przekonała. Wiedzieliśmy, że do przerwy zimowej pozostało zaledwie kilka kolejek. W tak krótkim czasie niewiele można wypracować. A my, będąc na przedostatnim miejscu w lidze, efektu „wow" potrzebowaliśmy od razu. Tylko ktoś o dużej charyzmie i głośnym nazwisku mógł to zagwarantować. Potrzebowaliśmy autorytetu, który samym przyjściem do Siedlec pociągnie za sobą szatnię. Wszystko rozegrało się na poziomie mentalnym. Plan wypalił w 100%.

■ **Może aż za dobrze. Dużo mówi się teraz o zainteresowaniu Markiem Saganowskim ze strony reprezentacji. O tym, że mógłby zostać asystentem trenera Santosa.**

- Marek jest bardzo ambitną osobą, która wiąże swoją przyszłość z pracą trenerską. Myślę, że może zrobić naprawdę dużą karierę i kiedyś rzeczywiście zapuka do drzwi polskiej kadry. Mam jednak nadzieję, że jeszcze nie teraz, że zostanie w Pogoni. Będzie tym trenerem, który wprowadzi nasz klub do półfinału Pucharu Polski, a w przyszłym sezonie, gdy będziemy świętować jubileusz 80-lecia, uzyska z nami awans do I ligi.

■ **Macie alternatywę, gdyby jednak nie udało się go zatrzymać w Siedlcach?**

- Na tę chwilę nie rozważamy takiego scenariusza.

■ **Gdy rozpoczynaliście przygodę w bieżącej edycji Pucharu Polski, nikt na Pogoń nie postawiłby złamanego grosza. Tymczasem wyeliminowała już trzech pierwszoligowców i teraz wszyscy wierzą, że jest w stanie odprawić z kwitkiem czwartego. Rzeczywiście, 28 lutego, możemy być świadkami historycznej chwili?**

- Patrząc obiektywnie, Górnik Łęczna, z którym się zmierzymy, na pewno nie jest lepszy od ekip przez nas pokonanych. Prezentuje podobny poziom. A w każdym z tych meczów byliśmy zespołem, który zasługiwał na wygraną. Wtorkowe spotkanie będzie wyjątkowe nie tylko dla Pogoni, ale też dla całego miasta i jego mieszkańców. Piłkarzom również nie zabraknie determinacji. Wiedzą, że taka szansa może się już w ich karierach nie powtórzyć. Dadzą z siebie 120%. Ale Górnik też przyjedzie z mocną wiarą, że zwycięstwo jest w jego zasięgu. W tej konfrontacji może zaważyć to, że gramy u siebie. Jak wypełnimy stadion, a kibice staną się naszym dwunastym zawodnikiem, stać nas na rzeczy wielkie.

■ **Myśląc o piłkarskiej wiośnie, jedni wskazują, że Pogoń będzie walczyć o utrzymanie, inni nie stracili nadziei na miejsce w barażach o I ligę. Co jest bliższe realiom?**

- Przede wszystkim za wszelką cenę trzeba się utrzymać. Kluby z dołu tabeli nie przespały zimy i poczyniły duże wzmocnienia. Walka o ligowy byt będzie bardzo zacięta, ale liczę, że zostanie zakończona naszym sukcesem. A wydatnie przyczynią się do tego nasi wychowankowie, którzy coraz bardziej stanowią siłę zespołu. Chcemy być klubem, który stawia na swoich. Pokazać chłopakom stąd, że jest dla nich miejsce w Pogoni, więc nie muszą szukać szczęścia gdzieś indziej. Prawdopodobnie w pierwszym składzie naszego zespołu w inauguracyjnym meczu przeciwko Garbarni wybiegnie czterech wychowanków. To coś niesamowitego i jakże odmiennego od tego, czego byliśmy świadkami w ostatnich latach. A taki kurs zamierzamy obrać na stałe.

■ **Kilka miesięcy temu wybrano Pana na drugą kadencję jako prezesa klubu. To oznacza, że Łukasz Jarkowski ma jeszcze trochę w tej Pogoni do zrobienia.**

- W imieniu kolegów z zarządu mogę nieskromnie powiedzieć, że Pogoń jest w dobrych rękach. Stanowimy grupę ludzi, którzy są bez reszty poświęceni pracy na rzecz dalszego rozwoju MKP. Naprawdę mocno wierzymy, że w przyszłym roku rzeczywiście możemy powrócić na zaplecze ekstraklasy. Taki stawiamy sobie cel. ■

Wygrali Grzybowski i Głuszczak

Za nami kolejne zawody z cyklu Grand Prix Ogniska TKKF Relaks. Tradycyjnie rywalizowano w gronie amatorów i weteranów. Wśród weteranów czołowe miejsca zajęli: 1. **Ryszard Głuszczak**, 2. **Stanisław Trzpioła**, 3. **Sławomir Wawryniuk**, 4. **Jarosław Pietruszewski**. Klasyfikacja amatorów prezentowała się następująco: 1. **Michał Grzybowski**, 2. **Damian Ksionek**, 3. **Marcin Trochim**, 4. **Łukasz Litwiniuk**.

W klasyfikacji generalnej prowadzą Wawryniuk (weterani) i Ksionek (amatorzy).

Następny turniej zaplanowano na **1 marca**. **(PŚ)**

Coś dla wirtualnych sportowców

Rusza Siedlecka Liga Gamingowa.

Organizatorem jest Agencja Rozwoju Miasta Siedlce. Zaplanowano rywalizację w grę FIFA 23 na konsolach Xbox Series X. Odbędą się trzy turnieje eliminacyjne, a najlepsi gracze awansują do finału, który odbędzie się w czerwcu. Pierwszy turniej eliminacyjny już **11 marca**. Kolejne zaplanowano na **15 kwietnia** i **20 maja**.

W zabawie mogą wziąć udział osoby powyżej siódmego roku życia. Uczestnictwo jest bezpłatne. Należy się jednak wcześniej zarejestrować na stronie internetowej: https://tiny.pl/wncnt. **(PŚ)**

Stawiają na swoich

Pogoń Siedlce pokazała, że zamierza mocno stawiać na swoich wychowanków.

Umowy z klubem przedłużyli: **Cezary Bujalski**, **Bartosz Wicenciak** i **Przemysław Misiak**. Natomiast **Adam Lewkowski** oraz **Krystian Gryglak** podpisali swoje pierwsze profesjonalne kontrakty. **(PŚ)**

Tygrys poznał rywala

Za nami losowanie 1/8 Mazowieckiego Pucharu Polski w piłce nożnej. Jedynym przedstawicielem naszego regionu na tym szczeblu rozgrywek jest piątoligowy Tygrys Huta Mińska.

Rywalem Tygrysa będzie trzecioligowa Pilica Białobrzegi. Do konfrontacji dojdzie **29 marca** w Hucie Mińskiej. **(PŚ)**

Od Garbarni do Raduni

MKP Pogoń Siedlce przedstawił wiosenny terminarz domowych meczów.

Siedlczanie pierwsze spotkanie przed własną publicznością rozegrają w piątek **24 lutego o godz. 13** przeciwko Garbarni Kraków. **28 lutego (wtorek) o godz. 17.30** podejmą Górnika Łęczna w 1/4 Pucharu Polski. Kolejnymi domowymi rywalami biało-niebieskich będą: Górnik Polkowice (**11 marca, sobota, godz. 14.00**), KKS 1925 Kalisz (**25 marca, sobota, godz. 14.00**), GKS Jastrzębie (**1 kwietnia, sobota, godz. 15:00**), Śląsk II Wrocław (**15 kwietnia, sobota, godz. 16.00**), Lech II Poznań (**29 kwietnia, sobota, godz. 17.00**), Hutnik Kraków (**13 maja, sobota, godz. 17:00**) i Radunia Stężyca (**27 maja, sobota, godz. 17.00**).

Ewentualny półfinałowy mecz PP zaplanowano na **5 kwietnia**. **(PŚ)**

Spór zakończony

Trochę to trwało, ale ciężko się dziwić, gdyż sporne kwestie finansowe są zazwyczaj trudne do rozstrzygnięcia. MKP Pogoń Siedlce ostatecznie jednak zawarł porozumienie ze swoim byłym szkoleniowcem, **Bartoszem Tarachulskim**.

Trener pracę z pierwszym zespołem biało-niebieskich zakończył we wrześniu 2021 roku. Od tego czasu kwestią sporną pozostawały rozliczenia finansowe.

- Dzięki dobrej woli obydwu stron udało się osiągnąć porozumienie między trenerem Bartoszem Tarachulskim a klubem. W efekcie czego możliwe stało się pomyślne wyjaśnienie i zakończenie sprawy w korzystny dla obydwu stron sposób - informuje MKP Pogoń Siedlce. **(PŚ)**

Armata zagrzmiała...

Sportowcy nie zawiedli

Po raz 23. sportowcy stanęli na starcie Ogólnopolskiego Biegu „Grzmią pod Stoczkiem armaty". Sygnałem do startu na dystansie 10 km był wystrzał armatni, a sprawnym kanonierem okazał się **Andrzej Budziak**. Wcześniej delegacje władz Stoczka Łukowskiego i klubu 50 plus złożyli wieńce przed pomnikiem generała Józefa Dwernickiego. Porywisty wiatr nie ułatwiał biegaczom zadania, ale najlepsi znakomicie poradzili sobie z tym utrudnieniem. Pierwszy na mecie **Adam Wasilewski** pokonał dystans w czasie 33 min 15 sekund, a kolejne miejsca zajęli: 2. **Jacek Chruściel** (33,37), 3. **Robert Świecak** (34,17), 4. **Łukasz Staniak** (34,32), 5. **Andrzej Orłowski** (34,55), 6. **Paweł Młodzikowski** (35,39), 7. **Kamil Jankowski** (36,35), 8. **Tomasz Skóra** (36,44), 9. **Grzegorz Weremko** (37,55), 10. **Grzegorz Rycyk** (39,47).

Wśród kobiet triumfowała **Kinga Kozak** (44,03) drugie miejsce zajęła **Sylwia Szymowska** (46,06), a trzecie **Jolanta Rosa** (46,32). Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali: **Kinga Kozak**, **Sylwia Szymowska**, **Jolanta Żebrowska**, **Adam Wasilewski**, **Jacek Chruściel**, **Kamil Jankowski**, **Grzegorz Weremko** i **Roman Stefaniuk**. Zawody ukończyło 121 biegaczek i biegaczy.

Tradycyjnie rywalizowali też chodziarze z kijkami. Przed ich wyruszeniem na trasę 5 km wokół stoczkowskiego skweru dumnie przedefilowała ekipa z klubu 50 plus. Pięciokilometrowy dystans najszybciej pokonał **Arkadiusz Zdanowicz** (30,45), wyprzedzając **Karola Zabłockiego** (30,56), **Radosława Wypycha** (32,56) **Waldemara Danielskiego** (33,26), **Wojciecha Szewczaka** (33,51), **Andrzeja Wysockiego** (35,00), **Teresę Hryciuk** (35,23), **Monikę Madej** (36,04), **Waldemara Hryciuka** (36,21) i **Agnieszkę Rejowską** (36,40). Teresa Hryciuk, Monika Madej i Agnieszka Rejowska wygrały, rzecz jasna, rywalizację pań, a dwie pierwsze zwyciężyły też w swoich kategoriach wiekowych. Ponadto w klasyfikacjach wiekowych triumfowali: Justyna Żebrowska, Arkadiusz Zdanowicz i Radosław Wypych. Ogółem sklasyfikowano 33 chodziarki i chodziarzy. Sędzią głównym zawodów był ich „etatowy" arbiter i organizator **Antoni Sitkiewicz**, a imprezie patronowali: wojewoda lubelski, marszałek województwa lubelskiego i starosta łukowski. **(MB)**

Ps. Przed zawodami wielki powrót na stoczkowskie trasy po 50 latach zapowiadał były mieszkaniec tego miasteczka **Sławomir Gac**. Miał pokazać klasę na dystansie 10 km. Niektórzy przyszli tylko po to, żeby zobaczyć ten występ. Zawiedli się jednak bardzo. Sławomir nie dojechał, mimo że z Warszawy do Stoczka Łukowskiego jest relatywnie blisko. Chyba bezpowrotnie stracił kilka fanek. **(MB)**

Najlepsi biegacze.
Od lewej: Robert Świecak, Jacek Chruściel i Adam Wasilewski.
fot. MB

Chodziarze nordic walking na trasie.
Prowadzi Arkadiusz Zdanowicz, tuż za nim Karol Zabłocki.
fot. MB

Dostojny przemarsz klubu 50 plus
fot. MB

Sokołów nie zwalnia tempa

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski odniósł kolejną wygraną w rozgrywkach I ligi koszykarek.

Podopieczne trenera **Mariusza Świerka** zmierzyły się na wyjeździe z MON-POL Płock. Lider z Sokołowa nie zawiódł i pewnie zwyciężył 64:53.

MON-POL Płock - MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski 53:64 (14:21, 13:12, 13:18, 13:13).

W środę **22 lutego** sokołowianki zmierzą się na wyjeździe z MKK Basket 25 Bydgoszcz, a w niedzielę **26 lutego o godz. 17** podejmą Bogdankę AZS UMCS II Lublin. **(PŚ)**

Wygrana wojna nerwów

Do rozstrzygnięcia meczu pomiędzy Lechią Tomaszów Mazowiecki i PSG KPS Siedlce w ramach rozgrywek I ligi siatkarzy potrzebnych było aż pięć setów.

Dwie pierwsze partie padły łupem siedlczan. Dwie kolejne, w wyraźny sposób, wygrali gospodarze. W decydującym starciu swoją wyższość udowodnili podopieczni trenera **Mateusza Grabdy**.

Lechia Tomaszów Mazowiecki - PSG KPS Siedlce 2:3 (22:25, 23:25, 25:12, 25:15, 12:15).

Siedlczanie w tabeli zajmują aktualnie 10. miejsce.

W niedzielę **26 lutego** KPS zagra na wyjeździe z Gwardią Wrocław. **(PŚ)**

Teraz liga

MKP Pogoń Siedlce rozegrał ostatnie sparingi przed startem rundy wiosennej eWinner II ligi piłkarskiej.

W minionym tygodniu siedlczanie rywalizowali trzykrotnie. Rozpoczęli od przegranej 2:3 z piątoligowym KTS Weszło Warszawa. Bramki dla Pogoni zdobyli **Marcinho** i **Mateusz Majewski**. Następnie ograli 3:1 trzecioligowe Orlęta Radzyń Podlaski. Wszystkie trafienia były dziełem Damiana Nowaka. Na koniec zremisowali 1:1 z trzecioligową Olimpią Zambrów. Gola zdobył **Adam Lewkowski**.

W piątek **24 lutego o godz. 13** Pogoń Siedlce w pierwszym wiosennym meczu ligowym podejmie Garbarnię Kraków. Natomiast we wtorek **28 lutego o godz. 17.30** zagra w ćwierćfinale Pucharu Polski przeciwko Górnikowi Łęczna. **(PŚ)**

WLKS bezkonkurencyjny

W Siedlcach odbyły się pierwsze w tym roku zapaśnicze zawody o Puchar Polski Kadetów do lat 17. Wśród medalistów nie zabrakło reprezentantów WLKS Nowe Iganie. Najlepiej wypadł **Ivan Oksiuk**, który nie miał sobie równych w wadze 60 kg. Drugie miejsca zajęli **Bartosz Krawczyński** (48 kg) i **Danilo Oksiuk** (60 kg), a trzecie **Wojciech Bareja** (51 kg) i **Antoni Gregorczyk** (55 kg). WLKS nie miał sobie równych w klasyfikacji drużynowe, zdobywając 24 pkt. Drugie miejsce zajął ZTA Zgierz (17 pkt), trzecie Orzeł Namysłów (16 pkt), czwarte-piąte Mazowsze Teresin i Grunwald Poznań (po 15 pkt), a szóste ZKS Koszalin (13 pkt). **(MB)**

Po prawej Danilo Oksiuk (WLKS Nowe Iganie)
fot. PŚ

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl,
SKŁAD KOMPUTEROWY: Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.
Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych", zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Zupa krem z jabłek i selera z okrasą z kaszy gryczanej

Ponownie sięgamy do książki Małgorzaty Buttitty „W dawnej kuchni pogranicza polsko-litewskiego", wydanej w ubiegłym roku przez Stowarzyszenie - Lokalna Grupa Działania „Bądźmy Razem" w Węgrowie. Tym razem to przepis na zupę, ale bez mięsnej wkładki.

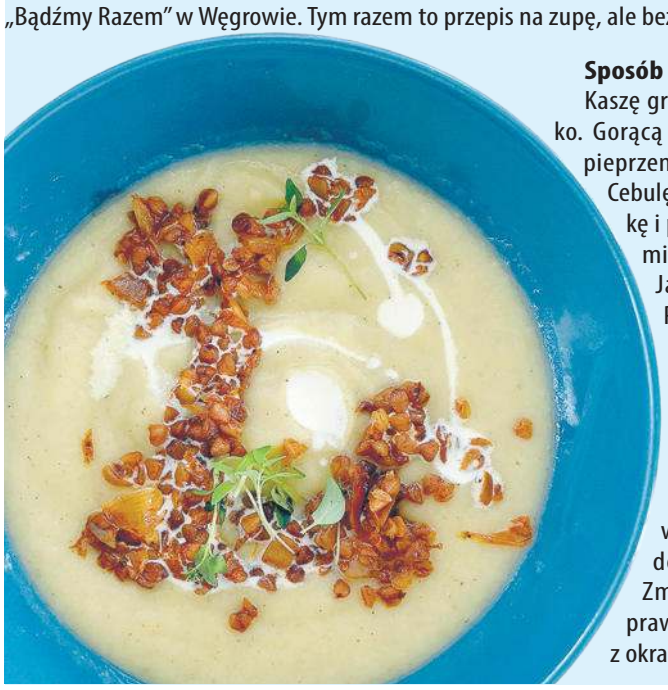

Sposób wykonania:

Kaszę gryczaną ugotuj na sypko. Gorącą kaszę przypraw solą, pieprzem i papryką wędzoną. Cebulę obierz, pokrój w kostkę i podsmaż na oleju. Wymieszaj z kaszą. Odstaw. Jabłka umyj i obierz. Pokrój w kostkę. Korzeń selera, pietruszki, białą część pora i ziemniaki umyj i obierz. Pokrój w kostkę. Na maśle podsmaż warzywa. Zalej bulionem warzywnym i gotuj do miękkości warzyw. Zmiksuj na gładko, dopraw śmietanką. Podawaj z okrasą z kaszy.

Składniki na zupę:
4 jabłka
2 korzenie selera
1 korzeń pietruszki
2 ziemniaki
½ pora
1 cebula
masło lub olej rzepakowy
śmietanka 30% (opcjonalnie)
bulion warzywny lub dobry ekobulion
sól, pieprz

Składniki na okrasę:
200 g kaszy gryczanej palonej
1 cebula
papryka słodka wędzona
sól
pieprz ziołowy
olej rzepakowy do smażenia

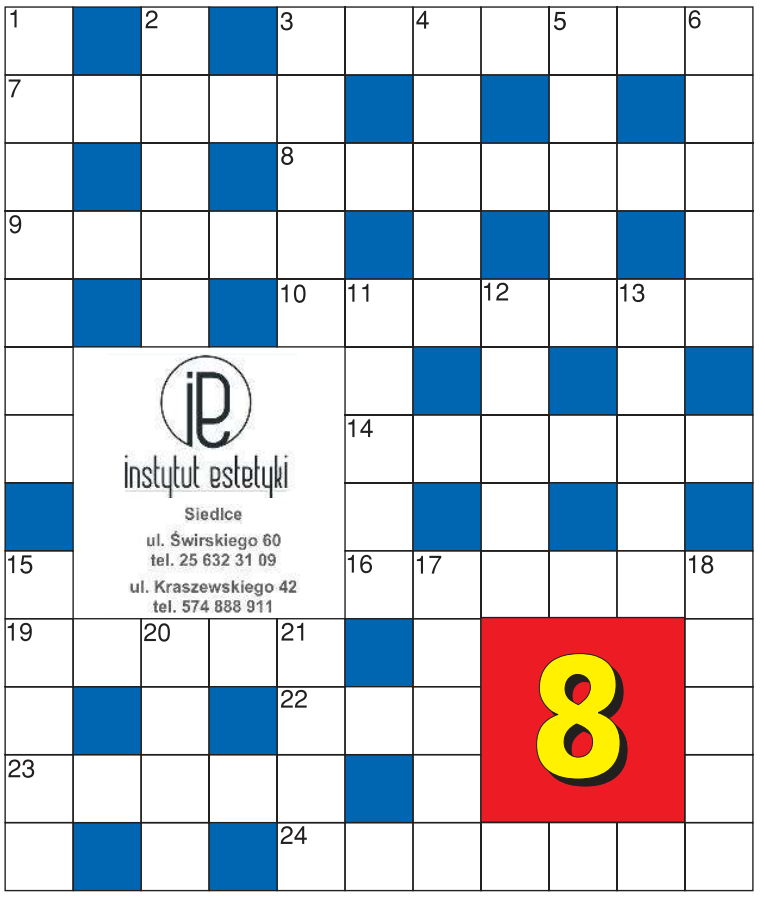

POZIOMO: 3- nauczyciel z globusem (i mapą), 7- biurokrata po odcięciu biura :-), 8- bywają chrzestni, 9- uliczna, stojąca, a kojarzona z Aladynem - cudowna, 10- rekin kojarzony z żarciem ;-), 14- lepiej go nie mieć na głowie (a jeśli jest - wyleczyć), 16- do owijania szyi, 19- jego warsztat pracy to łowisko, 22- długa rzeka w Renacie ;-), 23- na weselu często śpiewają, że gorzka, 24- Koziołek, Pacanów, kucie kóz, słowem...

PIONOWO: 1- te, przez które patrzy optymista, są różowe, 2- egzotyczne drzewo, które czasem komuś odbija, 3- ta "stajnia" to dom koni mechanicznych, 4- wieszają ci go na piersi i zostajesz jego kawalerem, 5- jest zrujnowana, 6- błyska przy fotografowaniu, 11- w powiedzeniu szkoda czasu i tej miękkiej tkaniny, 12- pułapka krócej, 13- nasi sąsiedzi z południa, 15- karze za bezprawie, 17- Słońce w nim, gdy jest najwyżej nad widnokręgiem, 18- ma go flakonik, pasikonik i balkonik, 20- w niej pies albo uczniowie, 21- jaki pan - taki on.

Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.

ROZWIĄZANIE Z NR 3

POZIOMO: 3- filozof, 7- racja, 8- rodzina, 9- hałas, 10- znaczki, 14- wagary, 16- apetyt, 19- Hindusi, 22- decyzja, 23- kwiat.

PIONOWO: 1- druhna, 2- pchła, 3- farsz, 4- Lidka, 5- znicz, 6- flaki, 11- nawias, 12-cugle, 13- karny, 15- schody, 17- pijak, 18- toast, 20 nici, 21- uszy.

Zwycięzcą zostaje **Zenon Piotr Czyżak z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka" w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka" to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce. Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Uśmiechnij się!

Dowcipy opowiada Andrzej Kruszewski, radny Rady Powiatu Węgrowskiego:

■

Chłopak pisze esemesa do dziewczyny:
- Świetnie wyglądasz.
Ona: - Wiem, napisz mi coś, o czym niewiem.
On: - „Nie" z czasownikami piszemy oddzielnie.

■

Związek Sowiecki.
Nowy lokator wprowadza się do pokoju. Na ścianach nie ma nic, ale ma do dyspozycji jeden gwóźdź i dwa portrety Lenina i Stalina.
- Nie wiem, którego mam powiesić, a którego postawić pod ścianą...

W kurniku

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

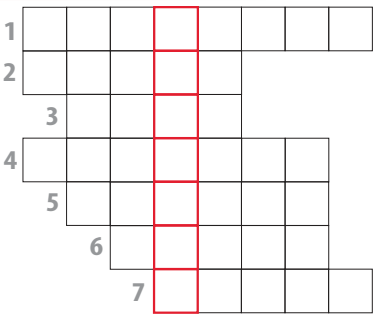

1 g + ~~ch~~ +

2 ~~bra~~ + ~~zik~~ + t

3 ~~charz~~ + ~~kieta~~

4 ~~k~~ + c + ~~arz~~ + o

5 ~~ejnik~~ + ę + ~~ktyle~~

6 ~~gody~~ + j + ~~lafior~~

7 ☐ ~~adrat~~ + ~~sr~~

Ameryka Południowa

Uzupełnij diagram nazwami państw oznaczonymi poszczególnymi cyframi. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

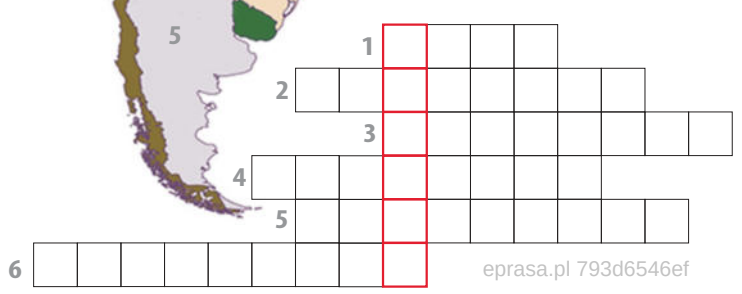

Miesiące

Wykreśl z poziomych pól nazwy niektórych miesięcy. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji.

K	L	I	P	I	E	C	A	M	A	J
M	A	R	Z	E	C	L	L	U	T	Y
P	A	Ź	D	Z	I	E	R	N	I	K
E	N	G	R	U	D	Z	I	E	Ń	D
A	K	W	I	E	C	I	E	Ń	R	Z

(08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

Autora jednej z prac nagrodzimy.

Nagrodę otrzymuje Maja Bąbiak ze Zbuczyna.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

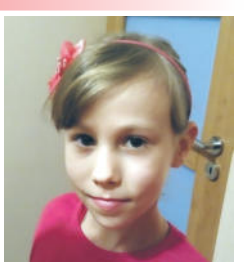

Kasia Ochnik (Huta Radoryska)
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL
Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

9 770239 684333 08

eprasa.pl 793d6546ef